

# ***BIELSKA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA***



***Rocznik nr 8  
Rok szkolny 2009/2010  
Bielsko - Biała***



# ***BIELSKA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA***



***Rocznik nr 8  
Rok szkolny 2009/2010  
Bielsko - Biała***



**TEKSTY:**

Bogdan Sroka  
Wanda Łozińska  
Iwona Pudło  
Maria Chrzanowska  
Emilia Mazurec  
Grzegorz Holerek  
Rafał Butor  
Miroslaw Olszewski  
Iwona Łogusz  
Joanna Kuprynowicz  
Ewa Zontek  
Danuta Olszewski  
Jadwiga Marcinów  
Roman Dzida  
Magdalena Drabek  
Bożena Wanot  
Danuta Korczyk  
Katarzyna Rostocka  
Beata Byszko-Pałka  
Łukasz Bielenin

**WYKAZY I ZESTAWIENIA** Izabela Dunikowska

**REDAKCJA** : Joanna Kuprynowicz

**REDAKTOR TECHNICZNY:** Roman Dzida

**KONSULTACJA:** Bogdan Sroka

**ZDJĘCIE NA OKŁADCE:** *Jadwiga Marcinów*

**SERWIS FOTOGRAFICZNY** *Rafał Butor, Barbara Błachut* , Jadwiga Marcinów,  
Jerzy Kucia

**DRUK I OPRAWA:** Drukarnia 2K Krzysztof Korzonkiewicz.

*Szanowni Państwo !*

*Z wielką jak zawsze przyjemnością oddaję do Waszych rąk kolejny, już ósmy – Rocznik BSP.*

*Mijający rok nie był łatwy pod względem organizacyjnym. Niż demograficzny oraz polityka oświatowa naszego Miasta spowodowała wygaszenie ( poprzez brak naboru )*

*IX Liceum Ogólnokształcącego i Liceum Profilowanego nr I w Bielskiej Szkole Przemysłowej. Dlatego w przyszłym roku szkolnym chcemy poszerzyć naszą ofertę edukacyjną o 2 nowe zawody : technik obróbki procesów cyfrowych oraz technik inżynierii środowiska, a w przygotowaniu są następne kierunki takie jak : technik hydrolog i technik geolog.*

*Efektywna praca nauczycieli i uczniów w ubiegłych latach umożliwiła osiągnięcie dobrych wyników egzaminów zewnętrznych organizowanych przez OKE.*

*Wyniki egzaminu maturalnego jak i zawodowego były lepsze od średniej województwa śląskiego i średniej krajowej. Wszyscy absolwenci, którzy zdali maturę kontynuują naukę na wyższych uczelniach.*

*Mam nadzieję, że w tym roku szkolnym wyniki będą jeszcze lepsze.*

*Pod względem modernizacji bazy szkolnej był to rok naprawdę dobry. Wyremontowano pracownie Wydziału Odzieżowego, otwarto nową szatnię z szafkami dla każdego ucznia, oddano do użytku salę audiowizualną (sala 101), zmodernizowano siłownię i pracownię komputerową oraz odnowiono 6 sal lekcyjnych.*

*Rok szkolny 2009/2010 obfitował w działania promocyjne, organizację konkursów i imprez kulturalnych. W szkole działa ponad 15 kół zainteresowań. O wszystkich tych działaniach przeczytacie Państwo w tym roczniku.*

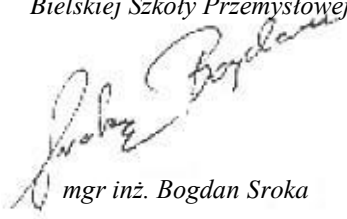
*Cała społeczność szkolna, nauczyciele, pracownicy, uczniowie, a także absolwenci i przyjaciele szkoły chcą w ten sposób uczcić 145 – rocznicę istnienia szkoły w środowisku Bielska – Białej.*

*Pod koniec roku 2009 pożegnaliśmy naszego kolegę, a Waszego profesora, byłego wicedyrektora BSP dr Franciszka Hordziejewicza. Jego niespodziewane odejście uświadomiło nam wszystkim kruchość ludzkiego życia.*

*Wszystkim dziękuję za prace i zaangażowanie w mijającym roku szkolnym. Przed nami matury, egzaminy zawodowe i nabór do klas pierwszych. Abiturientom życzę połamania piór na egzaminach i sukcesów w dorosłym życiu.*

*Dyrektor*

*Bielskiej Szkoły Przemysłowej*

A handwritten signature in black ink, written in a cursive style. The signature appears to read 'mgr inż. Bogdan Sroka'. The ink is slightly faded and the signature is slanted.

*mgr inż. Bogdan Sroka*

# ***DYREKCJA SZKOŁY***



**Dyrektor**  
**mgr inż. Bogdan Sroka**



**Wicedyrektor**  
**mgr Halina Boczkowska**



**Wicedyrektor**  
**mgr Małgorzata Siemek - Midor**





**NAUCZYCIELE ZATRUDNIENI W ROKU SZKOLNYM 2009/2010**

<b>Lp.</b>	<b>Nazwisko i imię nauczyciela</b>	<b>Nauczany przedmiot</b>
1.	mgr Banot Bolesław	fizyka
2.	mgr Bielenin Łukasz	wychowanie fizyczne
3.	mgr Bielicki Roman	historia
4.	mgr Binek Jakub	przedmioty informatyczne
5.	mgr Błahut Barbara	przedmioty zawodowe odzieżowe
6.	mgr Boczkowska Halina	język polski
7.	dr Butor Rafał	historia, WOS
8.	mgr Byszko-Pałka Beata	język angielski
9.	mgr Chrzanowska Maria	bibliotekarz, WDŻ
10.	mgr Cichosz Aleksandra	przedmioty zawodowe administracyjne
11.	mgr Czader Iwona	język angielski
12.	mgr Drabek Magdalena	język polski
13.	mgr Dzida Roman	przedmioty zawodowe ekonomiczne i informatyczne
14.	mgr Fodczuk Ewa	przedmioty zawodowe odzież., bibliotekarz
15.	mgr Gajek Jarosław	chemia i przedmioty chemiczne
16.	mgr Holerek Grzegorz	przedmioty zawodowe - ochrona środ.
17.	dr Hordziejewicz Franciszek	przedmioty chemiczne
18.	mgr Jaworowska Krystyna	język francuski
19.	mgr Jurczyk Ewa	język angielski
20.	mgr Kasztalska-Błachno Magdalena	język polski, historia
21.	mgr Klimurczyk Franciszek	matematyka, technologia informacyjna
22.	mgr Klinot Małgorzata	religia
23.	mgr Knapik Ryszard	religia
24.	mgr Korczyk Bogusław	przysposobienie obronne
25.	mgr Korczyk Danuta	fizyka
26.	mgr Kowalewski Sławomir	wychowanie fizyczne
27.	mgr Kowalska Teresa	chemia i przedmioty chemiczne
28.	mgr Kuprynowicz Joanna	Historia, WOS, WOK
29.	mgr Kwoka Bożena	chemia i przedmioty chemiczne
30.	mgr Lisowska Ewa	język niemiecki
31.	mgr Łogusz Iwona	przedmioty zawodowe odzieżowe

32.	mgr Łozińska Wanda	biologia
33.	mgr Sapeta Ewa	przedmioty zawodowe ekonom., matematyka
34.	mgr Marcinów Jadwiga	przedmioty zawodowe odzieżowe
35.	mgr Mazurec Emilia	język polski
36.	mgr Michalak-Walusiak Jolanta	matematyka
37.	mgr Michalska Gabriela	geografia
38.	mgr Nowicki Bartłomiej	język angielski
39.	mgr Olszewska Danuta	matematyka
	mgr Olszewski Mirosław	przedmioty informatyczne
40.	mgr Owczarz Danuta	język niemiecki
41.	mgr Pala Lilla	język łaciński
42.	mgr Pawlus Teresa	chemia i przedmioty chemiczne
43.	mgr Pieńkowska Teresa	język polski
44.	mgr Pudło Iwona	chemia i przedmioty chemiczne
45.	mgr Rostocka Katarzyna	język angielski
46.	mgr Siemek-Midor Małgorzata	matematyka
47.	mgr Sroka Bogdan	chemia i przedmioty chemiczne
48.	mgr Stańczyk Michał	wychowanie fizyczne
49.	mgr Szczugiel Beata	biologia
50.	mgr Ślusarczyk Marzena	przedmioty zawodowe - ochrona środ.
51.	mgr Wanot Bożena	bibliotekarz
52.	mgr Wencelis Olga	język niemiecki
53.	mgr Wojtyłko Anna	wychowanie fizyczne
54.	mgr Wrzosok Jolanta	przedmioty zawodowe - ochrona środ.
55.	mgr Zając Blandyna	chemia i przedmioty chemiczne
56.	mgr Zontek Ewa	pedagog szkolny

**PRACOWNICY ADMINISTRACJI  
ZATRUDNIENI W ROKU SZKOLNYM 2008/2009**

<b>Lp.</b>	<b>Nazwisko i imię</b>	<b>Stanowisko</b>
1.	Baran Zofia	księgowy
2.	mgr Binek Jakub	referent ds. zarządzania siecią
3.	mgr Cichosz Aleksandra	kierownik administracyjno-gospodarczy
4.	Dunikowska Izabela	referent ds. administracyjnych
5.	Lorek Danuta	referent ds. administracyjnych
6.	Niemczyk Aleksandra	laborant
7.	mgr Ostruszka Elżbieta	główny księgowy
8.	lic. Rogóż Bożena	inspektor ds. BHP
9.	Witek Ewelina	sekretarz szkoły

**PRACOWNICY OBSŁUGI  
ZATRUDNIENI W ROKU SZKOLNYM 2008/2009**

<b>Lp.</b>	<b>Nazwisko i imię</b>	<b>Stanowisko</b>
1.	Cisowska Jadwiga	sprzątaczką
2.	Czarny Ewa	sprzątaczką
3.	Honkisz Barbara	sprzątaczką
4.	Kozik Urszula	sprzątaczką
5.	Maksyminko Zdzisław	konserwator
6.	Malchar Grażyna	sprzątaczką
7.	Matras Maria	sprzątaczką
8.	Mitek Zdzisław	elektryk
9.	Paluszik Gabriela	sprzątaczką
10.	Piątek Halina	sprzątaczką
11.	Socha Krystyna	starszy portier
12.	Ząbkowska Maria	sprzątaczką
13.	Wolak Anna	sprzątaczką

**Struktura organizacyjna Szkoły  
na koniec roku szkolnego 2009/2010**

**Szkoły ponadgimnazjalne**

**Technikum Nr 1**

zawód :

- technik ochrony środowiska	3,5 klasy	84 uczniów
- technik analityk	4 klasy	81 uczniów
- technik technologii odzieży	5,5 klasy	15 uczniów

**Razem :**                                  **13 klas                                  280 uczniów**

**Liceum Profilowane Nr I**

profil :

- kreowanie ubiorów	1,5 klasy	28 uczniów
- zarządzanie informacją	2,5 klasy	52 uczniów

**Razem :**                                  **4 klas                                  80 uczniów**

**IX Liceum Ogólnokształcące**

- z rozszerzoną biologią i chemią	1 klasa	27 uczniów
-----------------------------------	---------	------------

**Razem :**                                  **1 klasa                                  27 uczniów**

---

**Ogółem :**                                  **18 klas                                  387 uczniów**

***SPRAWOZDANIA  
Z PRACY WYDZIAŁÓW***

## WYDZIAŁ CHEMII I OCHRONY ŚRODOWISKA

Pozalekcyjna oferta dla młodzieży zainteresowanej przedmiotami chemiczno – przyrodniczymi była w tym roku szkolnym bardzo bogata. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Zarówno ci, których bardziej interesuje ochrona środowiska, jak i ci, pasjonujący się naukami biologicznymi i chemicznymi na licznych zajęciach mogli rozwijać swoje umiejętności i pogłębiać wiadomości.

Działy koła zainteresowań: ochrony środowiska, biologiczne i chemiczne, prowadzone były zajęcia wyrównawcze i fakultatywne, odbywały się zajęcia terenowe i wycieczki naukowe. Na zajęciach tych uczniowie poznawali charakterystyczne cechy i funkcje życiowe organizmów pospolitych na danym terenie, uczyli się posługiwania kluczem do oznaczania gatunków. Poznawali podstawy mikroskopowania i posługiwania lupą, zasady monitoringu środowiska, biomonitoringu z wykorzystaniem skali saprobowej i skali porostowej, przeprowadzali badania fizyczno – chemiczne wody i gleby. Uczestniczyli w warsztatach fotografii przyrodniczej, zakończonych zwiedzaniem wystawy fotografii przyrodniczej National Geographic. Uczniowie wykonywali również ciekawe doświadczenia chemiczne, poznając wpływ różnych czynników na przebieg reakcji oraz ucząc się przestrzegania zasad bezpiecznej pracy laboratoryjnej. W chemicznych laboratoriach zakładowych poznawali zastosowania i działanie nowoczesnych urządzeń pomiarowych i pomocniczego sprzętu laboratoryjnego.

Uczniowie brali udział w ogólnopolskich akcjach, jak „Sprzątanie Świata” czy „Dzień Ziemi”. Przygotowywali audycje przez radiowęzeł, wystawy plakatów i prac związanych z tematem ochrony przyrody.

W ramach promocji BSP organizowane były otwarte zajęcia laboratoryjne dla gimnazjalistów, które jak co roku cieszyły się ogromnym powodzeniem. Gimnazjaliści mogli samodzielnie wykonywać proste czynności laboratoryjne oraz zapoznać się praktycznie z własnościami wielu związków chemicznych na podstawie efektownych doświadczeń, których przeprowadzenie na lekcjach najczęściej nie jest możliwe. Pokazy ciekawych doświadczeń chemicznych były też dużą atrakcją Bielskiej Areny Szkół Zawodowych, Targów Edukacyjnych i prezentacji szkół średnich w gimnazjach naszego regionu.

Uczniowie uczestniczyli w licznych konkursach przyrodniczych i chemicznych. Zorganizowane zostały szkolne etapy następujących konkursów:

- Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej
- Ogólnopolskiej Olimpiady Biologicznej
- konkursów organizowanych przez LOP
- konkursów z okazji „Dnia Ziemi”
- konkursów chemicznych

Najlepsi uczestniczyli w etapach lub konkursach pozaszkolnych:

- V Wojewódzkim Drużynowym Konkursie Chemicznym dla szkół ponadgimnazjalnych organizowanym przez Pałac Młodzieży i Uniwersytet Śląski w Katowicach - Magdalena Tatoń, Karolina Malarz (IV analityk), Bartłomiej Kost, Przemysław Kołoczek, Magdalena Błasiak (II analityk), Martyna Brzęczek (I analityk)
- rejonowych eliminacjach XXV Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej - Martyna Brzęczek (I analityk), Magdalena Błasiak (II analityk) i Gabriela Kos (IV A Środowiska)
- wojewódzkim etapie Olimpiady Biologicznej - Bartłomiej Kost, Arkadiusz Matlak, Jadwiga Jachniak (II analityk)
- IX Rejonowym Konkursie "Sprawny w zawodzie - technik ochrony środowiska" w Zespole Szkół Drzewnych i Leśnych w Żywcu
- XX Regionalnym Konkursie dla klas pierwszych ponadgimnazjalnych "Randka z Chemią" organizowanym przez Pałac Młodzieży w Katowicach

Zorganizowano również dwa regionalne konkursy chemiczne: V Konkurs „Z chemią na Ty” dla uczniów gimnazjów oraz VIII Konkurs „Chemia wokół nas” dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Obydwa konkursy cieszyły się dużym zainteresowaniem ze względu na brak innych tego typu konkursów dla gimnazjalistów i pewną już renomę konkursu „Chemia wokół nas”. Uczestników obowiązywał cały zakres materiału objęty programem nauczania w gimnazjum i szkole średniej. Obydwa konkursy składały się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. W części teoretycznej uczestnicy rozwiązywali test w wersji elektronicznej zawierający pytania zamknięte i otwarte, w części praktycznej musieli wykonać ćwiczenia laboratoryjne oraz odpowiednio je opracować.

opracowały: mgr Wanda Łozińska

mgr Iwona Pudło



## WYDZIAŁ ODZIEŻOWY

Pozalekcyjna oferta dla młodzieży zainteresowanej przedmiotami chemiczno – przyrodniczymi była w tym roku szkolnym bardzo bogata. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Zarówno ci, których bardziej interesuje ochrona środowiska, jak i ci, pasjonujący się naukami biologicznymi i chemicznymi na licznych zajęciach mogli rozwijać swoje umiejętności i pogłębiać wiadomości.

Działy koła zainteresowań: ochrony środowiska, biologiczne i chemiczne, prowadzone były zajęcia wyrównawcze i fakultatywne, odbywały się zajęcia terenowe i wycieczki naukowe. Na zajęciach tych uczniowie poznawali charakterystyczne cechy i funkcje życiowe organizmów pospolitych na danym terenie, uczyli się posługiwania kluczem do oznaczania gatunków. Poznawali podstawy mikroskopowania i posługiwania lupą, zasady monitoringu środowiska, biomonitoringu z wykorzystaniem skali saprobowej i skali porostowej, przeprowadzali badania fizyczno – chemiczne wody i gleby. Uczestniczyli w warsztatach fotografii przyrodniczej, zakończonych zwiedzaniem wystawy fotografii przyrodniczej National Geographic. Uczniowie wykonywali również ciekawe doświadczenia chemiczne, poznając wpływ różnych czynników na przebieg reakcji oraz ucząc się przestrzegania zasad bezpiecznej pracy laboratoryjnej. W chemicznych laboratoriach zakładowych poznawali zastosowania i działanie nowoczesnych urządzeń pomiarowych i pomocniczego sprzętu laboratoryjnego.

Uczniowie brali udział w ogólnopolskich akcjach, jak „Sprzątanie Świata” czy „Dzień Ziemi”. Przygotowywali audycje przez radiowęzeł, wystawy plakatów i prac związanych z tematem ochrony przyrody.

W ramach promocji BSP organizowane były otwarte zajęcia laboratoryjne dla gimnazjalistów, które jak co roku cieszyły się ogromnym powodzeniem. Gimnazjaliści mogli samodzielnie wykonywać proste czynności laboratoryjne oraz zapoznać się praktycznie z własnościami wielu związków chemicznych na podstawie efektownych doświadczeń, których przeprowadzenie na lekcjach najczęściej nie jest możliwe. Pokazy ciekawych doświadczeń chemicznych były też dużą atrakcją Bielskiej Areny Szkół Zawodowych, Targów Edukacyjnych i prezentacji szkół średnich w gimnazjach naszego regionu.

Uczniowie uczestniczyli w licznych konkursach przyrodniczych i chemicznych. Zorganizowane zostały szkolne etapy następujących konkursów:

- Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej
- Ogólnopolskiej Olimpiady Biologicznej
- konkursów organizowanych przez LOP
- konkursów z okazji „Dnia Ziemi”

- konkursów chemicznych

Najlepsi uczestniczyli w etapach lub konkursach pozaszkolnych:

- V Wojewódzkim Drużynowym Konkursie Chemicznym dla szkół ponadgimnazjalnych organizowanym przez Pałac Młodzieży i Uniwersytet Śląski w Katowicach - Magdalena Tatoń, Karolina Malarz (IV analityk), Bartłomiej Kost, Przemysław Kołoczek, Magdalena Błasiak (II analityk), Martyna Brzęczek (I analityk)
- rejonowych eliminacjach XXV Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej - Martyna Brzęczek (I analityk), Magdalena Błasiak (II analityk) i Gabriela Kos (IV A Środowiska)
- wojewódzkim etapie Olimpiady Biologicznej - Bartłomiej Kost, Arkadiusz Matlak, Jadwiga Jachniak (II analityk)
- IX Rejonowym Konkursie "Sprawny w zawodzie - technik ochrony środowiska" w Zespole Szkół Drzewnych i Leśnych w Żywcu
- XX Regionalnym Konkursie dla klas pierwszych ponadgimnazjalnych "Randka z Chemią" organizowanym przez Pałac Młodzieży w Katowicach

Zorganizowano również dwa regionalne konkursy chemiczne: V Konkurs „Z chemią na Ty” dla uczniów gimnazjów oraz VIII Konkurs „Chemia wokół nas” dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Obydwa konkursy cieszyły się dużym zainteresowaniem ze względu na brak innych tego typu konkursów dla gimnazjalistów i pewną już renomę konkursu „Chemia wokół nas”. Uczestników obowiązywał cały zakres materiału objęty programem nauczania w gimnazjum i szkole średniej. Obydwa konkursy składały się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. W części teoretycznej uczestnicy rozwiązywali test w wersji elektronicznej zawierający pytania zamknięte i otwarte, w części praktycznej musieli wykonać ćwiczenia laboratoryjne oraz odpowiednio je opracować.

Opracowały: mgr Iwona Łogusz  
mgr Jadwiga Marcinów

## WYDZIAŁ TECHNOLOGII INFORMACYJNEJ

Wydział Technologii informacyjnej odpowiedzialny jest za właściwe funkcjonowanie wewnątrz szkoły zespołu środków, takich jak komputery, sieci komputerowe i ich oprogramowania, jak również inne technologie, które służą wszechstronnemu posługiwaniu się informacją.

Troską wydziału jest praktyczne stosowanie technologii informacyjnej w nauczaniu innych przedmiotów, które w znacznym stopniu rozszerza możliwości i rozwija umiejętności uczniów w zakresie: uczenia się a mianowicie:

- wzbogaca sposoby zdobywania wiedzy i umiejętności, ułatwia rozwiązywanie problemów i podejmowanie decyzji oraz integruje doświadczenia i różne elementy wiedzy; myślenia
- wspomaga rozumienie złożoności zjawisk oraz umożliwia ich całościowe postrzeganie, a także wspomaga pracę twórczą.
- pomaga w poszukiwaniu, porządkowaniu i wykorzystywaniu informacji pochodzących z różnych źródeł; działania
- ułatwia posługiwanie się wieloma technikami i narzędziami pracy; może przyczyniać się do kształtowania postawy elastycznej i uwzględniającej zmiany, co wiąże się z gotowością do ciągłego uczenia się; komunikowania się
- dostarcza środków do komunikowania się, uczy porozumiewania się oraz sprzyja kontaktom międzyludzkim bez barier i uprzedzeń;

*Z powyższego wynikały planowane i bieżące działania członków zespołu informatycznego*

1. Zaktualizowano przedmiotowe kryteria oceniania dla przedmiotów informatycznych i ekonomicznych
2. Na bieżąco aktualizowano pomoce dydaktyczne, instalowano niezbędne oprogramowanie, oraz przeprowadzano konserwację wyposażenie sal ekonomicznych i komputerowych
3. Uczestniczano w zebraniach zespołu przedmiotowego matematyki, fizyki i informatyki na których omawiano najważniejsze problemy, wśród nich plany pracy, kryteria oceniania, przydziały czynności dodatkowych dla członków zespołu.

4. Przygotowano i wdrożono testy sprawdzające z poszczególnych przedmiotów informatycznych i ekonomicznych
5. Prowadzono 2 kółka komputerowe( mgr Roman Dzida i mgr inż. Mirosław Olszewski)
6. Prowadzono i aktualizowano szkolną witrynę WWW
7. Prowadzono stałą modyfikację oprogramowania i programów użytkowych zgodnie z potrzebami cykli nauczania.
8. Przygotowano programy wspomagające procesy dydaktyczne w nauczaniu przedmiotów informatycznych. (mgr Roman Dzida, mgr inż. Mirosław Olszewski)
9. Zapewniono zakup materiałów eksploatacyjnych niezbędnych do funkcjonowania pracowni i sieci.
10. Wykonywano konfiguracje serwerów, oraz przeprowadzano konserwację sprzętu komputerowego i programów użytkowych w pracowniach komputerowych, czytelnii i pozostałych komputerów szkolnych.
11. Członkowie zespołu zapewniali konserwację i sprawność szkolnej sieci komputerowej.
12. Przygotowano konkurs informatyczny oraz ofertę zajęć otwartych dla gimnazjalistów
13. Na wydziale planowane jest uruchomienie nowego kierunku Technik cyfrowych procesów graficznych

Opracował: mgr inż. Mirosław Olszewski

***SPRAWOZDANIA  
Z PRACY  
KÓŁ ZAINTERESOWAŃ***

## *Koło Chemiczne*

Praca pozalekcyjna jest niezbędna, zarówno dla lepszych wyników nauczania, jak i zawodowego rozwoju nauczyciela. Ograniczony w planach nauczania czas realizacji programu chemii powoduje, że chcąc osiągnąć dobre wyniki w pracy z uczniami zainteresowanymi chemią, trzeba regularnie prowadzić zajęcia kółka chemicznego. Zajęcia takie są doskonałą okazją do ujawnienia i rozwoju uzdolnień i talentów. Mogą one stanowić nie tylko naturalną drogę selekcji grupy uczniów uzdolnionych o zainteresowaniach chemiczno-przyrodniczych, ale także doskonałą formą samokształcenia i samowychowania w zespole.

Na zajęciach kółka chemicznego realizowane są następujące cele dydaktyczne:

- rozwijanie i zaspokajanie zainteresowań młodzieży poprzez głębsze poznanie zagadnień związanych z chemią
- rozwijanie zdolności ogólnych i specjalistycznych oraz wyrabianie nawyków i umiejętności pracy laboratoryjnej
- ujawnianie i rozwój uczniów wybitnie uzdolnionych i utalentowanych o zainteresowaniach matematyczno – przyrodniczych
- zainteresowanie chemią uczniów słabych poprzez ciekawą, prostą pracę laboratoryjną
- kształcenie logicznego myślenia i wnioskowania na podstawie obserwacji zjawisk fizycznych i chemicznych
- wyrabianie dyscypliny i porządku w pracy laboratoryjnej, zgodnie z przepisami bhp obowiązującymi w pracowni chemicznej

Tematyka zajęć:

- poznajemy pracownię chemiczną
- procesy redoks
- reakcje pirotechniczne
- procesy elektrolizy
- procesy krystalizacji
- kolorowa chemia
- układy koloidowe
- ciśnienie osmotyczne
- chemia organiczna
- tworzywa chemiczne

W zajęciach kółka chemicznego uczestniczyli uczniowie klas: I, II i III analityk. Uczniowie chcący sprawdzić swoją wiedzę chemiczną przygotowywali się do konkursów chemicznych, rozwiązując problemy teoretyczne i zadania obliczeniowe. Pozostali uczniowie wykonywali ciekawe ćwiczenia chemiczne oraz w ramach promocji Szkoły przygotowywali zestawy doświadczeń na otwarte zajęcia laboratoryjne dla młodzieży trzecich klas gimnazjalnych i przeprowadzali je razem z gośćmi z gimnazjów.

Opracowała: mgr Iwona Pudło

## *Koło Historyczne*

W roku szkolnym 2009/2010 zajęcia Koła Historycznego rozpoczęły się już 2 września 2009r. Odbywały się w środy w godzinach 15.20-16.50. Zrealizowaliśmy 18 spotkań w wymiarze dwóch godzin lekcyjnych i 2 jednogodzinne.

Chęć uczestnictwa w zajęciach zadeklarowało 6 osób, z czego regularnie bierze udział 2-5 osób a reszta uczestniczy okazjonalnie.

Na zajęciach koła szczególnym zainteresowaniem cieszyła się problematyka historii wojskowości w średniowieczu. Było to spowodowane faktem, że część uczestników zajęć koła jednocześnie jest członkami bractwa rycerskiego działającego w Bielsku. Poznawaliśmy w związku z tym genezę stany rycerskiego, ze szczególnym uwzględnieniem osadnictwa na prawie rycerskim zwłaszcza na ziemiach polskich. Sporo uwagi poświęciliśmy analizie różnych typów uzbrojenia ofensywnego jak i obronnego używanego w Europie od wczesnego średniowiecza aż do początków XVIw. Nie zaniedbywaliśmy też kwestii budownictwa obronnego, zwłaszcza na ziemiach polskich w okresie X-XIw. Jedno ze spotkań koła poświęciliśmy omówieniu politycznego i militarnego tła pierwszej wyprawy krzyżowej.

Kolejnym fragmentem dziejów, który zyskał naszą uwagę był konflikt w Wietnamie. Zaznajomiliśmy się ze zmaganiem na tym teatrze wojny w czasie tzw. ofensywy „Tet” oraz poznaliśmy taktykę i używany sprzęt bojowy amerykańskich jednostek kawalerii powietrznej. W ramach badania dziejów konfliktów zbrojnych II połowy XXw. zajęliśmy się również wojną sześciodniową 1967r. oraz konfliktem brytyjsko-argentyńskim o Falklandy-Malwiny.

Następnym problemem badawczym, który nas zaciekał były ostatnie momenty życia przywódcy III Rzeszy A. Hitlera w kontekście głośnego i szeroko komentowanego filmu „Upadek”. Konfrontowaliśmy znane przekazy historyczne dotyczące walk o Berlin z motywami filmowymi.

Zainteresowanie nasze skupiło się także na militarnych aspektach Kampanii Wrześniowej 1939r. w szczególności typologii sprzętu wojskowego używanego przez stronę polską jak i metodach jego wykorzystywania.

Odrębną grupą tematów, którymi zainteresowaliśmy się były najśłynniejsze kampanie wojenne czasów nowożytnych. Szeroko omawialiśmy najważniejsze kampanie doby napoleońskiej ze szczególnym uwzględnieniem bitew pod Austerlitz, Waterloo oraz morskiej bitwy pod Trafalgarem. Zapoznaliśmy się z najnowszymi teoriami na temat przyczyn klęski wyprawy tzw. „Niezwyciężonej Armady” w 1588r. w oparciu o film dokumentalny z serii



„Detektywi na polu bitwy”. Równie szczegółowo przeanalizowaliśmy militarne i polityczne aspekty wojny trzydziestoletniej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w jakiej znalazły się w omawianym okresie ziemie Śląska.

Na zajęciach koła historycznego szeroko wykorzystywaliśmy bogaty zestaw pomocy naukowych obejmujący materiały filmowe, zdjęcia, diagramy i ilustracje a także rekonstrukcje wzorów uzbrojenia i wyposażenia (kolczuga, karwasze, motywy zdobnicze średniowiecznej odzieży itp.).

Jak wynika z powyższego skrótego omówienia, zajęcia koła historycznego pozwalają uczniom zainteresowanym zdobywaniem wiedzy historycznej oraz pasjonatom poszczególnych epok na zaspokojenie swojej ciekawości badawczej. Zważywszy na niezwykle szerokie spektrum poruszanych tematów oraz wykorzystywany wachlarz środków dydaktycznych zajęcia te mogą być znakomitym uzupełnieniem wiedzy zdobywanej przez uczniów na lekcjach historii.

Opracował: dr Rafał Butor

## ***Koło Młodego Przedsiębiorcy***

W ramach Koła Młodego Przedsiębiorcy uczniowie naszej Szkoły biorą udział w VIII edycji Szkolnej Internetowej Gry Giełdowej (skrót: SIGG) pod nazwą „Rekiny przedsiębiorczości”.

Celem SIGG jest pogłębianie znajomości zarządzania finansami wśród młodych ludzi. Zespoły uczniów otrzymują dostęp on-line do notowań giełdowych oraz wirtualne 100 000 zł, które mogą zainwestować w akcje spółek wchodzących w skład indeksów WIG20 i mWIG40, dokonywać transakcji krótkiej sprzedaży lub zakładać lokaty bankowe. Wygra zespół, który osiągnie najwyższą stopę zwrotu z inwestycji.

Szkolna Internetowa Gra Giełdowa to największy ogólnopolski projekt edukacyjny poświęcony inwestowaniu skierowany do młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych.

Na spotkaniach Koła Młodego Przedsiębiorcy uczniowie poznawali zagadnienia dotyczące funkcjonowania przedsiębiorstwa na rynku. Prezentowano uczniom filmy edukacyjne oraz materiały uzyskane ze stron NBPPortal.pl, które zapoznawały uczniów z prawami i pojęciami ekonomicznymi, a informacje podawane były w języku polskim i angielskim co sprzyjało wzbogaceniu słownictwa angielskiego biznesowego.

Opracował: mgr Roman Dzida

## *Koło Informatyczne*

Zajęcia kółka informatycznego odbywają się raz w tygodniu w poniedziałek w godzinach 15.20-17.00 w pracowni 300. Zgodnie z planem działalność w trakcie spotkań poszerzane są wiadomości uczniów w zakresie systemów operacyjnych, podstaw algorytmiki i programowania, oraz multimediów .

Dla uczniów zainteresowanych tworzeniem stron www organizowane są zajęcia z tworzenia i wykorzystania, dynamicznych elementów stron poprzez wykorzystanie języka programowania Java oraz animacji i prezentacji przygotowywanych za pomocą aplikacji Flash. Dla pozostałych uczestników kółka realizowane są tematy wynikające z ich zainteresowań i potrzeb.

Cele dydaktyczne realizowane na zajęciach z kółka komputerowego:

- rozwijanie zainteresowań młodzieży poprzez głębsze poznanie zagadnień związanych z informatyką
- rozwijanie zdolności ogólnych i specjalistycznych oraz wyrabianie nawyków i umiejętności pracy z komputerem
- zapewnienie rozwoju uczniów uzdolnionych i utalentowanych o zainteresowaniach programistyczno-informatycznych
- zainteresowanie informatyką uczniów słabych poprzez ciekawą pracę z komputerem
- stosowanie przez nauczycieli nowych pomysłów dydaktycznych w pracy z uczniem oraz sprawdzanie w praktyce podstawowych prawidłowości procesu uczenia się
- kształcenie logicznego myślenia i wnioskowania na podstawie modeli matematycznych i fizycznych
- wyrabianie dyscypliny i porządku w korzystaniu z pracowni komputerowych, zgodnie z przepisami bhp i regulaminem pracowni

W trakcie zajęć kółka uczniowie wykorzystują sprzęt będący na wyposażeniu pracowni do skanowania i obróbki fotografii, pozyskiwania i obróbki plików dźwiękowych, zgrywania i obróbki filmów z własnych kamer.

Młodzież ma możliwość poznania programów edukacyjnych i multimedialnych, które można wykorzystać w procesie kształcenia : przedmiotów ogólnokształcących., języków obcych itp Na kółku prowadzone są również zajęcia uzupełniające i wyrównawcze wynikające z potrzeb uczniów.

## *Szkolne Koło Turystyczne* *SKKT – PTTK*

### *ŚWIDOWIEC – WIOSENNE NARTY W KARPATACH WSCHODNICH*

Tym razem poszło szybko i sprawnie. Nawet sterty granicznych papierów wypełniane cyrylicą, jedno za drugim, nie zatrzymały nas długo. Kolejny raz miało się okazać, że na Ukrainę znacznie łatwiej jest wjechać niż później opuścić ten sąsiedni, egzotyczny kraj. Po podniesieniu szlabanu granicznego za słowacką Ublą, równy dotąd asfalt stracił swą gładkość, a samochód zaczął szybko przyzwyczajać się do ukraińskich dziur i wertepów. Spotykane fragmenty dróg o dobrej nawierzchni tylko osłabiały skupienie i czujność kierowcy, który dopiero na odgłos uderzenia, hałasu, łomotu i wstrząsu całego auta budził się z błokiego letargu po zaliczeniu kolejnej dziury lub wyrwy. Był początek kwietnia. Wiosna ożywiła zielenią szary dotąd krajobraz. Za Użgorodem, ciepłe powietrze i zapach rozgrzanej, uprawnej ziemi, ciągnącej się po obu stronach szosy, wdarł się do wnętrza auta i przez krótką chwilę zasiał niepewność co do możliwości realizacji ambitnych planów narciarskich. Za Hustem, po zjechaniu kilkoma serpentynami w dolinę Cisy, góry zaczęły rosnać z każdym kilometrem. Później, kiedy rzeka zaczęła wyznaczać granicę z Rumunią, strome, ciasne stoki zaczęły panować niepodzielnie, ledwo użyczając cennego miejsca pędzącemu, spienionemu nurtowi, raz po raz krzyżującemu się z ruchliwą szosą i śmiało poprowadzoną linią kolejową.

Wczesnym popołudniem Bliźnica (1883 m) przywitała nas po raz pierwszy. Jej długie, oślepiające bielą śniegów zbocza pokazały się na tle słonecznego nieba, by za moment zniknąć za kolejnym zakrętem w stromych, szarych lasach, schodzących jedne za drugimi w stronę Kwasów i Jasinji.

Niedługo potem, zielona corsa ugrzęzła solidnie w wiosennym błocie na podwórku sympatycznych gospodarzy, którzy bez oporów godzą się na pięciodniowe parkowanie naszego samochodu. Długo trapi nas myśl, jak uda się po powrocie wypchać auto z tego przydomowego bajora, w którym taplają się kaczki, gęsi i kury, rozdrapujące mokre podłoże w poszukiwaniu robactwa.

Chwilę debatujemy nad mapą, licząc odległość do turbazy Drahebrat i niepewnie przyglądamy się ciężko załadowanym plecakom, kiedy nagle gospodarze proponują wynajęcie samochodu i kurs wysoko w góry za 30 dolarów. Już po chwili terenowym „Gazem” gnamy po wertepach wzdłuż potoku Świdrowiec. Wpierw, póki dolina szeroka, droga spokojnie wiodła w górę wśród świerkowych lasów. Później, gdy opuściła potok i rzuciła się wściekłymi

podjazdami na górskie zbocza, auto zaczęło wyć i warczeć mieląc kołami gliniasto – śnieżne podłoże, rzucać się i szarpać na kamieniach i w lodowych koleinach. Śniegu przybywało z każdym metrem. Ciężki, wilgotny, przytłaczający las swoim ciężarem, zaczął w pewnym momencie sięgać ponad dach auta, które powoli zdobywało wysokość, zatopione w tej śnieżnej, wydłubanej przez plugi drogowej rynnicy.

Przysiółek Drahořrat tworzy kilka rozrzuconych drewnianych szałasów i zabudowań, ale centralne miejsce zajmują trzy wyciągi orczykowe. Dodatkowo niewielka restauracyjka i hotelik z serwisem narciarskim tworzą skromną infrastrukturę tego ośrodka sportów zimowych.

Siedzimy przy herbacie w przytulnym wnętrzu kawiarenki i snujemy plany narciarskich wycieczek. Jurij – szef ośrodka i jednocześnie miejscowy ratownik nie chce słyszeć o żadnych wyprawach górskich.

*- Nie pozwalam wam chodzić po tych pustkowiach. Nadal jesteśmy w szoku po niedawnej tragedii i nie chcemy nowych kłopotów. Proszę zostać w ośrodku i jeździć po trasie narciarskiej.* Pytamy zdezorientowani o co chodzi.

*- Chodźcie, pokażę wam.* Przesiadamy się do sąsiedniego stolika, skąd bliżej do elektrycznego gniazdka. Na blacie ląduje laptop i po paru kliknięciach znamy już powód jego zakazu. Kolejne zdjęcia obrazują efekt lawinowego dramatu. Jurij, jeden za drugim, wrzuca szybko nowe obrazy na ekran komputera. Śmierć rytmicznie pojawia się wciąż w nowej odsłonie, każde kliknięcie to nowa ofiara wdeptana olbrzymią siłą w śnieżną masę – bezwładnie, chaotycznie i niedbale. Ciała obdarte z czapek, rękawic, butów narciarskich, zgięte, pokręcone, stłamszone i sponiewierane impetem spadającego śniegu. Ostatnie kliknięcie. Ratrak wypełnia cały slajd, a na jego przednim lemięszu leżą martwe ofiary. Próbuję liczyć, ale Jurij wyłącza komputer. Stoimy w kilkanaście osób - wstrząśnięci, bez słowa, wpatrzni w ekran martwego komputera.

*- Było to jakieś 2 tygodnie temu – słyszymy jego głos. Grupa przyjechała z Czerniowic. Popołudniu, pomimo dobrej pogody, pulap chmur obniżył się nieco, tak, że część zjazdu odbywała się we mgle. Któryś z narciarzy oddalił się trochę od trasy, za nim pojechali inni i przejeżdżając przez niewielki żleb uruchomili lawinę. Dwóch z nich zdołało uciec, pięciu porwał śnieg i pochłonął.* Mówiąc to zamknął wieko komputera,

*Straszne, Ale was przecież nie zatrzymam na siłę – spojrział w naszym kierunku. Tylko uważajcie na siebie, bardzo uważajcie.*

Następnego dnia wychodzimy w kierunku szczytu. Powoli, krok za krokiem, zostawiamy za sobą długie zygzaki narciarskich śladów, póki wyżej, nie pochłonę ich mleczna mgła. Pogoda od rana jest nijaka, ale po osiągnięciu przełęczy w grani jest już zdecydowanie zła. Niskie chmury, wiatr, mgła, sypie lekki śnieg. Nic nie widać, żadnego kierunku ani śladu wokoło.

Wytrwale jednak wędrujemy do góry, szerokim, stromym stokiem, który nagle łagodnieje i urywa się kilka metrów przed nartami, niknąc w mlecznej bieli. Zupełnie tracimy orientację, ale zawieramy krawędzi urwiska, ostrożnie

posuwając się do przodu. Kluczemy, przechodząc jakieś żebra skalne, samotne krzyże, śnieżne pagóry i choć trwało to jakiś czas, wreszcie po bardzo stromym podejściu osiągamy szczyt Bliźnicy. Niestety, mgła nie ustępuje, drobiny gęstego śniegu niesione porywistym wiatrem kłująco uderzają w twarze. Chwilę siedzimy na wierzchołku czekając przejaśnienia, ale mgła nie chce ustąpić, na dodatek śnieg pada nieprzerwanie. Pora rozpocząć zjazd. Już po kilku pierwszych skrętach, pełnych uwagi i niepokoju, kiedy tylko słup szczytowy znikł za plecami, gubimy drogę. Na niewiele zdają się zmęczone oczy, obolałe od bezustannego wyszukiwania drogi w śnieżnej bieli. Wracamy mozolnie z powrotem na wierzchołek i zaczynamy ponowny zjazd, tym razem trzymając się ściśle obrysu urwiska, który był naszym przewodnikiem w drodze na szczyt. Wąska krawędź wymusza skupienie i precyzję wykonania oporowych, krótkich skrętów. Choć mgła szczelnie zasłaniała krajobraz, instynktownie czujemy, że za linią śnieżnego uskoku uzbrojonego w imponujące nawisy, czają się głębokie kotły o urwistych, lawinowych ścianach. Dopiero nad obozem chmury ustąpiły nieco i długie, strome i bogato urzeźbione pola śnieżne pozwoliły na szybką, beztrudną jazdę. To dla takich chwil – cóż z tego, że krótkich – warto trudzić się, męczyć i godzić na niewygodę, by zaznać narciarskiej wolności w bajkowej scenerii dzikich gór. Pędzące narty, wśród świstu powietrza i szaleńczego pędu, wyciskającego łyżę z oczu, w kilkanaście sekund sprowadziły nas do małej plamki namiotu stojącego na granicy świerkowego lasu.

Za to następny poranek obudził się śliczny. Czyste, słoneczne niebo oślepiało swoją jasnością i tylko rzadkie resztki mgieł w dolinach świadczyły o niedawnej, podłej pogodzie. Jemy ekspresowe śniadanie i pędzimy do góry. Z rzadka trafiamy na własne ślady pozostawione w gęstej mgle dzień wcześniej. Ich falująca linia, wzbudza wprawdzie zdziwienie, później niepokój, wreszcie prawdziwe przerażenie. Oto bowiem Bliźnica stoi przed nami odkryta zupełnie, błyszcząca śniegami, z czarnym punktem szczytowej wieży, na najwyższym cyplu zawieszonym pod niebem ostrego wierzchołka. Ku północy, jej stoki poszarpane skalnymi żebami i głębokimi kotłami straszą swoją wysokością i śnieżnymi bliznami niewielkich lawin, które zsunęły się po stromych pochyłościach. Sama grań szczytowa przecina błękitne niebo błyszczącym zygakiem. Jest groźna, bo uzbrojona w solidne nawisy śnieżne, cierpliwie wyczekujące swojej kolejki, by nagle, niespodziewanie ruszyć w dół, ku rozgrzanym ciepłem dolinom. Mrużymy oczy w słońcu. Ręką zasłaniamy jego oślepiający blask i wtedy łatwiej dostrzec zygakowatą linię niedawnych narciarskich zjazdów. Raz po raz ślady zbliżały się niebezpiecznie do krawędzi urwiska, to znowu wiodły po niepewnych grzbietach nawisów, wychylonych i sterzących nad urwistymi stokami. Spojrzeliśmy tylko na siebie, bez słowa, nawet nie próbując głośno wyrzucić myśli, jakie przysły nam do głowy. Ruszyliśmy ostro w kierunku szczytu i po upływie półtorej godziny, solidnie zmęczeni, mogliśmy zedrzyć foki spod ślizgów nart i chwilę odpocząć. Niestety, rzut oka w kierunku Gorganów, których grzbiety, jeden za drugim, niknęły w

granatowym kłębowisku chmur zmierzających z dużą prędkością w naszą stronę, przynaglił nas do działania. Ze szczytu ruszyliśmy w pełnym słońcu, a płytka przełęcz po paru minutach zjazdu przywitała nas chmurami i sypiącym śniegiem. Znowu błądzimy, depczemy śnieżne pola i nawisy po omacku, zaglądając trwożliwie w mgliste otchłanie ledwie majających urwisk. Nie ma rady. Wracamy. Znowu we mgle przechodzimy przez Bliźnicę, ale później, na pocieszenie, wśród rzadkiej mgły, z duszą na ramieniu, delikatnie zjeżdżamy z grani do wielkiego kotła po północnej stronie masywu. Cóż to była za pyszna jazda! Doskonały śnieg i duże nastromienie pozwoliły na ostre, krótkie, oporowe skręty wyrzucające spod ślizgów nart pióropusze śniegu. Dno kotła zbliżało się w szybkim tempie, a wraz z nim koniec narciarskiej radości, więc często robiliśmy odpoczynki, by dłużej smakować przyjemność zjazdu. Ostatnie skręty wypadły na krawędzi podtopionego, wiosennego śniegu, za którym zapraszała do odpoczynku spora łań suchych, górskich traw. Leżymy chwilę, z przyjemnością obserwując zygzaki narciarskich śladów wykreślonych na północnych, urwistych zboczach masywu. Potem, pilnując wysokości, dajemy się ponieść długim, urozmaiconym trawersom przecinającym śnieżne stoki wysoko ponad rozległymi lasami leżącymi nisko w dole.

Popołudniem, bez celu, ale i bez pośpiechu, zapuszczamy się w kierunku głównej grani wyszukując i penetrując co ciekawsze miejsca. Bogata rzeźba tego wysokogórskiego terenu nie pozwala się nudzić – raz po raz przekraczamy dolinki i żleby, obszerne zapadliska potoków, niewielkie, ale głębokie kotły śnieżne o prawie pionowych ścianach uzbrojone w imponujące nawisy. Przechodzimy przez bruzdy i wały śnieżne fantazyjnie powykręcane i bogato urzeźbione przez huraganowe wiatry wiejące na tej wysokości, kilkumetrowe zasy, to znowu śnieżne rowy sprawiające wrażenie wzburzonego, sztormowego morza. Niebo także dodało uroku temu miejscu. Późne, wieczorne słońce, przykryte rzadkimi chmurami i wilgotnymi mgłami, oświetlało delikatną czerwienią i purpurą ten śnieżny krajobraz, nadając mu baśniowy, nierealny wygląd. Powrotna droga do obozu to znowu okazja do przyjemnego zjazdu, choć z powodu nocy, spory jej fragment przejechaliśmy oświetlając czołówkami śnieżne podłoże.

Kolejny poranek budzi nas ostrym światłem wschodzącego słońca i morzem mgieł w górskich dolinach. Panorama zapiera dech w piersiach, ale ranne misterium kończy się niestety po paru minutach. Chmury nadchodzą niespodziewanie i znowu cały świat staje się lepki i nierealny, jak mgły, które zlały się z bielą śniegu, zamazując granicę między niebem i ziemią. Pora w drogę - zwijamy obóz i zarzucamy ciężkie plecaki. Cieszymy się perspektywą kilkunastu kilometrów jazdy przez górskie ostępy, aż do Jasinji. Rzeczywiście - wrażeń i emocji nie brakowało!

Pędzimy przez długie stromizny śnieżne z olbrzymimi lejami potoków zasypanych śniegiem i skutych lodem wysoko ponad lasami, a później – jako spore rzeki - przekraczamy je wplaw, wśród huku pędzącej wody. Niżej, w

stromych świerkowych lasach, męczymy się z każdym skrętem w gęstwinie leśnej, by za chwilę z dużą prędkością wjechać na uśpione polany i hale z resztkami opuszczonych szafasów i zniszczonych zagród pasterskich. Raz trafiamy na dobry zmrożony śnieg, który utrzymuje nas na powierzchni, pozwalając na pewne skręty, za moment narty wpadają w śnieżną bryłę, gdzie każda ewolucja grozi kontuzją, wymuszając natychmiastową zmianę techniki jazdy. Po godzinie takiej narciarskiej poniewierki wypadamy na szeroką drogę stokową, która wiedzie nas pośród leśnych pustkowi, nie zbliżając niestety do doliny Świdowca. Znowu wjeżdżamy w las i puszczone narty na stromiznach - byle w dół. Dorodne buki rosną na szczęście w takim oddaleniu od siebie, że można je mijać płynnymi skrętami niczym slalomowe tyczki. Jeszcze jakieś zagajniki leśne, przecinki z wykrotami, polany, zniszczone wyręby, płataniny leśnych dróg z resztkami śniegu, aż wreszcie – co za ulga – zamajaczyła wśród gęstwy przestronna dolina, do której wpadamy dużą prędkością, jeden za drugim, trafiając szczęśliwie na jeden z nielicznych mostów nad spienioną, wartką rzeką. Teraz już wszystko miało pójść szybko i sprawnie. Gospodarze w Jasinji przywitani nas z uśmiechem na twarzach i szybko skrzyknęli sąsiadów, by wspólnymi siłami wykopać nasz samochód z błotnego bajora. Sztuka to była nie lada, ale za którymś razem kolejna próba zakończyła się sukcesem. Żegnamy się schlapani błotem, śmiejąc się do siebie wzajemnie, płacimy za opiekę nad autem i po krótkim pożegnaniu ruszamy w powrotną drogę. Przed Tereswą zatrzymują nas opuszczone na drogę szlabany, a rutynowa wojskowa kontrola z lubością celebrytuje kontrolę paszportów i dokumentów samochodowych. Z podsłuchanej między żołnierzami rozmowy wynika, że jest jakiś kłopot z przejazdem, ale dowiadując się o cel naszej podróży, proszą, by podwieść kolegę, któremu śpieszno do domu.

Pędzimy w kierunku Użgorodu wesoło rozmawiając i ciesząc się wczesną porą, ponieważ na granicy przyjedzie nam zapewne odstać parę godzin. Po przejechaniu prawie 70 km. nagle hamujemy. Dalsza jazda stała się niemożliwa z powodu chaosu i zamieszania panującego na całej szerokości szosy. Mnóstwo aut, autokarów i ciężarówek tłoczyło się bezwładnie wśród rzeszy milicjantów i żołnierzy próbujących zapanować nad tym komunikacyjnym bałaganem. Najbliższy milicjant informuje nas, że droga jest zablokowana przez pracowników pobliskich zakładów chemicznych, którzy rozpoczęli strajk, zablokowali drogę, uniemożliwiając jakikolwiek objazd fatalnego miejsca. Nasz przygodny pasażer spoważniał, wyraził szczerą troskę w związku z sytuacją w jakiej się znaleźliśmy, podziękował za podwiezienie i powiedział, że dalej pójdzie sobie pieszo. Nam zaś proponuje jedyne sensowne rozwiązanie, jakim jest powrót przez... Lwów. Zostaliśmy na wdechu i dopiero w tym momencie dotarło do nas, jak pięknie zakpili sobie w naszej niewiedzy ukraińscy żołnierze. Dochodziła czternasta, a do Lwowa zostało dobre 300 km.! Kiedy przez Jaremcze, Nadwórna, Stanisławów, Stryj i Lwów, brudni, głodni i wypłukani z pieniędzy dojechaliliśmy do granicy w Medyce dochodziła jedenasta w nocy.



Nasze auto zatrzymało się w strugach deszczu i zajęło ostatnie miejsce w koszmarnie długiej, ok. 400 metrowej kolejce pojazdów czekających na odprawę. Po godzinie sennego czekania, kiedy raptem podjechaliśmy może z 10 metrów, stało się jasne, że noc mamy z głowy i do pracy rano z pewnością nie zdążymy.

- *Tak. Ukraina to piękny i pełen niespodzianek kraj – powiedział któryś. Tylko dlaczego musimy tego doświadczać za każdym razem?*

mgr Grzegorz Holerek

## O CIEMNYCH JASKINIACH, SERDECZNYM STASZKU I PRAWDZIWIWIE ŚWIĘTYM MIKOŁAJU

Cztery miesiące temu, w grudniu minionego roku spotkał wycieczkowiczów niezwykle szczęśliwy i radosny zbieg okoliczności. Aż trudno w to uwierzyć, ale podczas jednej z wypraw – tym razem do bacówki na Gibasowym Groniu – wpadliśmy w sposób zupełnie przypadkowy i niezamierzony w otwarte ramiona uśmiechniętego Świętego Mikołaja, który akurat wizytował nieliczne domostwa na maleńkiej polanie w Beskidzie Małym. Radości i satysfakcji ze spotkania – zwłaszcza, że dla wszystkich starczyło prezentów – było co niemiara!

To wszystko działo się jednak wieczorem, a wcześniej to były jaskinie. Chociaż tak naprawdę to na samym początku był Staszek. Wielki, bo prawie dwumetrowy gospodarz bacówki o ciepłym głosie i serdecznym uśmiechu. Jego potężne, jak bochen chleba dłonie, mogłyby przy powitaniu oderwać od ziemi witanego i swobodnie wymachiwać nim w powietrzu.

W drewnianym domku na przyjęcie gości wszystko było przygotowane w najlepszym porządku. W kuchni, na starym wiejskim piecu z blachami zięjącym błogim ciepłem, stały wielkie sagany pełne wrzątku. W pokoju gościnnym, czerwony od żaru kominek też nie próżnował. Jego ciepło suszyło całe sterty naszych mokrych z drogi szmat rozwieszonych pieczołowicie na sznurkach wysoko pod powałą. Smakowite kanapki, plastikowe zupy chińskie i parę litrów herbaty przywróciły siły i ochotę do dalszego działania.

A więc do jaskiń! Większość uczestników nie była jeszcze nigdy w skalnych podziemiach prawdziwej jaskini, czyli takiej, gdzie nie ma przewodnika, betonowych ścieżek i oświetlenia. Tam można wysmarować się błotem, nabić sobie guza, wdepnąć do kałuży, czołgać się na czworaka i co chwilę przeciskać

brzuch i biust przez rozmaite mokre przewężenia, zimne korytarze, skalne gardła i studnie.

Chłopaki prężą mięśnie, żeby pokazać dziewczynom jacy są dzielni i jeden po drugim pchają się do pod ziemię. Obiekty westchnień nie spieszą w ich ślady, za to pieją z zachwytu i czekają na informacje z jaskini. Po kilku minutach, z ciasnego otworu wynurzają się pierwsi zdobywcy ciemnych przestrzeni. Są brudni, jak matka Ziemia, jak nieboskie stworzenia, raczej, jak robactwo wypełzające z ciemności skalnych szpar, a palące się na ich głowach czołówki pogłębiają jeszcze efekt grozy.

Zachęczone tym widokiem dziewczyny też wślazą pod ziemię i szybko w wyglądzie zewnętrznym upodabniają się do chłopaków. Śmiechu co niemiara, ale też emocji, zadowolenia i niesamowitych wrażeń. Wieczorem, w gęstym lesie przykrytym dywanem śniegu palimy ognisko, smażymy kiełbasę i suszymy mokre ubrania. Fartuchy i kurtki powleczone jaskiniowym błotem w miarę suszenia twardnieją i tężeją zamieniając się w sztywną nieczym blacha zbroję. Na koniec wracamy ciemnym, majestatycznym lasem wśród mrozu i chrzęstu śniegu pod butami do niedalekiego schroniska. Późnym wieczorem zaś szczęśliwie zjawił się Święty Mikołaj. Ni stąd, ni zowąd zadzwonił dzwonkiem, zapukał w okno i z wielkim worem wlaź do izby.

Wszyscy dostali prezenty, choć musieli na nie ciężko zapracować. Jeden śpiewał piosenkę, drugi wykonywał ćwiczenia siłowe, ktoś inny odgrywał scenki teatralne, następny tańczył, kolejny opowiadał dowcip, aż biednemu Mikołajowi w czasie rubasznego śmiechu obsunęła się niebezpiecznie broda. Wszystko jednak dobrze się skończyło. Mikołaj umówił się za rok w tym samym miejscu o tym samym czasie, biesiadnicy pożarli zawartość paczek w tempie ekspresowym i już po trzeciej w nocy wszyscy poszli spać. No, prawie wszyscy, bo niektórzy gadali do rana – dobrze, że szeptem. Za kilka godzin znowu ruszymy na szlak, więc naprawdę szkoda nocy i trzeba się położyć.

Dobranoc!

mgr Grzegorz Holerek

***SPRAWOZDANIA Z PRACY  
ZESPOŁÓW  
PRZEDMIOTOWYCH***

## ***Zespół przedmiotowy polonistów i historyków***

### **O ciągłym zmaganiu się z oporem materii**

Zazwyczaj uczniowie, którzy wybierają szkoły techniczne, mają słabo rozwiniętą potrzebę edukacji kulturalnej. Od wielu lat można obserwować ciągły spadek zainteresowania młodzieży kulturą szeroko rozumianą. Przyczyny tego zjawiska są różnorodne i złożone, nie czas i miejsce, by je tutaj rozważać, ale nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że konieczne jest temu przeciwdziałać. W naszej szkole już wiele lat temu został opracowany program edukacji kulturalnej i jest on stale realizowany, a realizuje się go w sposób dość wszechstronny. Celem naszym jest zachęcić młodzież do czynnego uczestnictwa w życiu kulturalnym, uczynienie uczniów w miarę świadomymi i krytycznymi odbiorcami sztuki, którzy będą mieli przynajmniej minimum wiedzy i choć trochę wyrobiony smak. Pragniemy, by zrealizowały się marzenia każdego twórcy, które, przywołując Mickiewicza, można by ująć: *O, gdybym kiedy dożył tej pociechy, żeby me księgi zbłądziły pod strzechy.*

Nasze narzędzia? Organizujemy wyjścia do teatru lub zapraszamy teatr do szkoły, wychodzimy z młodzieżą na wykłady, prelekcje, spotkania z twórcami, na wystawy oraz na koncerty umuzykalniające. W tym roku także mamy się czym pochwalić. Młodzież oglądała spektakle teatralne: *Król Edyp* i *Gra w „Ferdydurke”* oraz przedstawienie słowno-muzyczne poświęcone twórczości J. Słowackiego, zaś w drugim semestrze uczniowie klas maturalnych przeżyli spektakl *Zdążyć przed Panem Bogiem*, a młodsi uczestniczyli w przedstawieniu *Szkice do „Pana Tadeusza”* oraz warsztatach teatralnych. Były też lekcje muzealne i dwa edukacyjne koncerty muzyczne: *Sztuka transkrypcji i improwizacji- opracowania tematów muzyki filmowej K. Dębskiego* oraz *Poznajemy instrumenty muzyczne: Fletnia Pana*. Ten z kolei koncert odbył się z udziałem wybitnego moldawskiego instrumentalisty Dymitra Harea. W tym miejscu warto przypomnieć, że propozycja programu edukacji muzycznej dla

młodzieży wyszła od absolwenta naszej szkoły, pianisty i kompozytora Janusza Kohuta w roku szkolnym 1996/97. Od 1998 r. program ten kontynuuje Bielskie Towarzystwo Muzyczne i jego prezes pani Urszula Mizia. Nasza współpraca trwa zatem od trzynastu lat! W tym czasie zorganizowaliśmy ponad 60 koncertów. W większości z nich brało udział ok. 200 osób. Audycjom towarzyszyły wykłady pani prezes BTM, w przystępny sposób wprowadzające w temat i ułatwiające odbiór. Kolejne spotkania edukacyjne mają zapoznać młodzież z historią muzyki, twórczością kompozytorów, gatunkami muzycznymi, kierunkami w sztuce, instrumentami. Każde jest starannie przemyślane, zaplanowane i pozostawia wrażenie, miejmy nadzieję, że niezatarte.

Powróćmy jednak do tematu. Młodzież była w tym roku także w kinie, kilka razy w BWA na wystawach fotografii, dwukrotnie w muzeum, zwiedzając ekspozycję *Bielsko-Biała - projekt: Moje miasto* i uczestnicząc w promocji książki *Strój wilamowicki*. Ważnymi wydarzeniami były wycieczki naukowe. Odbyły się dwie, jedna do Szczyrku, gdzie młodzież zwiedziła Beskidzką Galerię Sztuki, a druga aż do Kielc. Program jej był niezwykle bogaty, bo obejmował i zwiedzanie unikatowej wystawy *Historia Polonia* w Pałacu Biskupim, i Muzeum S. Żeromskiego, i średniowieczny zamek w Chęcinach. Przez wiele dni było o czym opowiadać!

Miały też miejsce spotkania z ciekawymi ludźmi: czołowym zawodnikach w biegach górskich, absolwentem BSP Tomkiem Kliszem i artystą ze studia tatuażu. Niektóre klasy uczestniczyły także w wykładzie poświęconemu twórczości Kornela Filipowicza.

Edukacja kulturalna ściśle wiąże się z kształtowaniem postawy patriotycznej. Budowaniu własnej tożsamości służy niewątpliwie każde z opisanych działań, ale w szczególny sposób przyczyniło się do tego zorganizowanie obchodów Święta Niepodległości, czym zajęli się historycy (akademia, prelekcja multimedialna, audycja przez radiowęzeł), a także przeprowadzenie *Konkursu wiedzy o Bielsku-Białej*, który na poziomie UM zorganizował dr R. Butor jako przewodniczący sekcji edukacji regionalnej Tow. Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej. Jerzy Kucia, uczeń kl. IV AŚ, zajął w nim drugie miejsce.

*Miejmy nadzieję, że te wszystkie działania zaprocentują i że coraz rzadziej będziemy napotykać na opór „Galkiewiczów”, jak w powieści Gombrowicza: Ale, słowo honoru, nikogo nie zachwyca. Jak może zachwycać, jeśli nikt nie czyta oprócz nas, którzy jesteśmy w wieku szkolnym, i to tylko*

*dlatego, że nas zmuszają siłą... Być może nieuzasadnione staną się słowa riposty wypowiedziane w Ferdydurke przez nauczyciela: To dlatego, że niewielu jest*

*ludzi naprawdę kulturalnych i na wysokości...*

*I tym optymistycznym akcentem kończąc, dodam tylko:*

**RÓBMY SWOJE!**

mgr Magdalena Drabek

mgr Emilia Mazurec

## ***Zespół przedmiotowy języków obcych .***

W pierwszym semestrze roku szkolnego 2009/2010 nauczyciele języków obcych pracowali zgodnie z ustalonym planem. We wrześniu w klasach pierwszych zostały przeprowadzone testy kompetencji. Wykazały one, podobnie jak w latach poprzednich, że młodzież gimnazjalna ma niezbyt usystematyzowaną wiedzę na poziomie niskim średniozaawansowanym. Testy pozwoliły na dobór podręczników na odpowiednim poziomie i zaplanowanie tempa pracy w tych klasach.

W październiku młodzież pod kierunkiem pani K. Rostockiej włączyła się w pracę w ramach tygodnia E-twinning. Przeprowadzona została także olimpiada języka angielskiego pod kierunkiem pana B. Nowickiego i pani K. Rostockiej.

W listopadzie w klasach maturalnych przeprowadzona została próbna matura z języka angielskiego i niemieckiego.

W grudniu młodzież ucząca się języka francuskiego w naszej szkole wzięła udział w dyktandzie i konkursie o krajach frankofońskich przygotowanych przez panią K. Jaworowską.

Od września zespół zaangażowany jest w przygotowanie wymiany międzynarodowej w ramach projektu unijnego 'Comenius', którego głównym koordynatorem jest pani K. Jaworowska. Pan B. Nowicki zajmuje się redagowaniem gazetki szkolnej.

Ponadto wszyscy nauczyciele języków obcych prowadzą konsultacje dla uczniów i rodziców oraz pełnią dyżury na korytarzach.

W latach 2008-2010 zespół języków obcych w Bielskiej Szkole Przemysłowej pracował zgodnie z ustalonym na początku roku szkolnego planem pracy.

Ustalając plan pracy nauczyciele języków obcych mają na celu zmotywowanie młodzieży do nauki poprzez pracę nie tylko w ramach lekcji, ale przede wszystkim poprzez zaangażowanie ich do brania udziału w konkursach językowych i projektach międzynarodowych.

Każdego roku we wrześniu przeprowadzany jest test kompetencji po gimnazjum. Wyniki tego testu jednoznacznie wskazują, że poziom wiedzy gimnazjalistów rokrocznie jest coraz niższy. Jest to dla nas duże zaskoczenie,

jako że są to uczniowie, którzy wiele lat uczą się języka, szczególnie angielskiego, a mimo to ich wiedza pozostaje na poziomie elementarnym i jest słabo ugruntowana.

Mimo trudności, na jakie napotykamy staramy się jednak pracować z naszą młodzieżą tak, aby nie tylko dobrze przygotować ich do egzaminu maturalnego, ale głównie uzmysłwić im jak ważna jest nauka języków obcych w dzisiejszym świecie i jakie korzyści przynosi.

Dlatego też od kilku lat angażujemy naszych uczniów w pracę w ramach projektu

E-twinning. Jest on realizowany pod kierunkiem pani mgr Katarzyny Rostockiej i polega na kontaktach naszych uczniów z ich rówieśnikami z Włoch poprzez Internet.

W roku 2009 nasza szkoła podjęła także próbę włączenia się w wyminę międzynarodową w ramach projektu europejskiego Comenius. Pracę w znalezieniu partnera i zredagowaniu wniosku podjęła nasza koleżanka mgr Krystyna Jaworowska. Obecnie wniosek został zredagowany, przetłumaczony i złożony w Urzędzie Miasta do rozpatrzenia. Jest to zadanie, na powodzeniu, którego bardzo nam zależy. Jeśli wniosek zostanie pozytywnie rozpatrzony to BSP przystąpi do jego realizacji wraz ze szkołą partnerską w Belgii a nasi uczniowie mogą liczyć na spotkanie ze swoimi kolegami w Belgii i w Polsce. Byłaby to ogromna szansa na sprawdzenie swoich możliwości językowych i poznanie nowej kultury.

Oprócz tych dwóch najważniejszych zadań w naszej szkole odbywają się liczne olimpiady językowe, dyktanda i konkursy tematyczne.

Szczególnie ważne jest także dla nas dobre przygotowanie młodzieży do matury. Rokrocznie, więc maturzyści piszą próbny egzamin z języków obcych. W tym roku, po raz pierwszy, zorganizowaliśmy także próbę egzaminu ustnego. Wszyscy uczniowie, którzy do niej przystąpili zdali egzamin i nie kryli zadowolenia, że mogli się sprawdzić. Dla nas wnioski są jednoznaczne; był to dobry pomysł i na trwałe wpisujemy go do naszego planu pracy w przyszłych latach.

Zespół nauczycieli języków obcych w BSP pracuje prężnie i choć nie mamy spektakularnych sukcesów to cieszymy się, że nasi uczniowie w 90 procentach zdają maturę i poznają języki obce na, tyle aby móc wykorzystać te umiejętności po ukończeniu szkoły.



## Plan pracy zespołu języków obcych na rok szkolny 2009/2010

- Przeprowadzenie w klasach pierwszych testu kompetencji z języka angielskiego – wrzesień 2009
- Tydzień e-twinning – październik 2009
- Dyktando z języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego – październik 2009
- Szkolna olimpiada z języka angielskiego i niemieckiego- listopad
- Konkurs wiedzy o krajach niemieckojęzycznych i krajach frankofońskich – listopad/grudzień 2009
- Przeprowadzenie próbnej matury pisemnej z języka angielskiego – styczeń 2010
- Przeprowadzenie próbnej matury ustnej z języka angielskiego – luty 2010
- Konkurs poezji i piosenki obcojęzycznej wraz z quizem na temat wiedzy o krajach Unii Europejskiej w ramach obchodów Dnia Europejskiego – marzec 2010
- Przeprowadzenie w klasach przedmaturalnych testów sprawdzających – marzec 2010
- Konkurs języka angielskiego FOX – kwiecień 2010

mgr Beata Byszko-Pałka

Bielska Szkoła Przemysłowa bierze udział w programie Unii Europejskiej **eTwinning**. Koordynatorem programu jest pani mgr Katarzyna Rostocka. eTwinning to program mający na celu wspieranie współpracy bliźniaczej szkół podstawowych i średnich w Europie za pośrednictwem mediów elektronicznych. Bierze w nim udział już ponad 6000 szkół z całej Europy.

**Akcja eTwinning** stanowi integralną część programu eLearning i została oficjalnie zainaugurowana przez Komisję Europejską na początku 2005 roku. Program powstał, by dać szkołom europejskim możliwość wspólnego

uczenia się i uczenia się od siebie nawzajem. Szkoły, które przyłączą się do tej akcji, mogą wymieniać poglądy i nawiązywać przyjaźnie i współpracę ze szkołami z innych krajów. eTwinning ma również zachęcić młodych ludzi do wzajemnego poznawania się, do poznawania swoich kultur, szkół i rodzin. W akcję aktywnie zaangażowały się i udzieliły jej wsparcia ministerstwa edukacji w krajach europejskich.

Bielska Szkoła Przemysłowa uczestniczy w programie eTwinning od października 2007 roku. Nawiązaliśmy współpracę ze szkołą we Włoszech - Istituto "Sant'Orsola". W roku szkolnym 2007/2008 i 2008/2009 braliśmy udział w projekcie zatytułowanym 'Traditions and folklore in your home town' (Tradycje i folklor w naszym rodzinnym mieście). W roku szkolnym 2009/2010 bierzemy udział w projekcie 'Constitution and Citizenship'. Za obydwa projekty otrzymaliśmy Certyfikat eTwinning.

W programie eTwinning biorą udział uczniowie w wieku od 16 do 19 lat z wielu klas Bielskiej Szkoły Przemysłowej. Językiem obecnie używanym jest język angielski, ale nie wykluczone jest kontaktowanie się również w innych językach (francuski, włoski). Dzięki temu uczniowie sprawnie rozwijają zdolności komunikacyjne, w naturalny sposób, poprzez kontakt z żywym językiem oraz rozwijają samodzielność w procesie uczenia się języka angielskiego.

Głównymi celami programu jest nawiązanie kontaktu z rówieśnikami zamieszkującymi różne obszary Europy z całego świata. Program eTwinning daje możliwość rozwijania swoich zainteresowań, rozwijania ciekawości wobec innych kultur, rozpoznawania podobieństw i różnic kulturowych. Pozwala na poszukiwanie wartości uniwersalnych, budowanie postawy otwarcia i tolerancji wobec innych kultur. Program eTwinning doskonali umiejętności działania w zespole oraz umiejętności samodzielnego uczenia się. Ponieważ narzędziami stosowanymi jest Internet, e-mail, programy komputerowe typu Powerpoint, tworzenie filmików video, zdjęć i rysunków, można dokształcić się w dziedzinie informatycznej.

Podczas trwania projektu uczniowie wymieniają maile, dowiadując się wiele o swoich rówieśnikach z Włoch, ale również o ich życiu i kulturze. Powstały dwie strony internetowe: <http://etwinningprojectsps.blogspot.com> oraz <http://etwinningprojectsantorsola.blogspot.com>, gdzie uczniowie zamieszczali swoje prace – prezentacje, formy graficzne, itp. Trzykrotnie odbył się w Bielskiej Szkole Przemysłowej Tydzień eTwinning. Przez cały tydzień można było oglądać plakaty, umieszczone na korytarzach, na temat samego programu eTwinning, oraz plakaty z wiadomościami na temat naszych partnerów z Włoch. Można było również nauczyć się nieco języka włoskiego, dzięki audycjom z

lekcjami tego języka. Punktem kulminacyjnym była prezentacja multimedialna dla klas pierwszych, przygotowana przez uczniów biorących udział w programie, na temat samego programu i związanego z nim korzyści. Można było dowiedzieć się wielu ciekawych szczegółów na temat naszego kraju partnerskiego – Włoch, ich zwyczajów i tradycji. Odbывał się również konkurs wiedzy o Unii Europejskiej.

mgr Katarzyna Rostocka

## ***Zespół przedmiotowy matematyków, fizyków i informatyków***

***W bieżącym roku szkolnym członkowie zespołu matematyczno-fizycznego wykonywali swoje zadania zgodnie przyjętym planem:***

1. Przygotowano i przeprowadzono testy sprawdzające w klasach pierwszych
2. Przeprowadzono test sprawdzający wiadomości w klasach maturalnych
3. Prowadzono zajęcia wyrównawcze ( fakultety) dla klas maturalnych
4. Pani dyrektor M.Siemek-Midor zorganizowała próbną maturę z matematyki przy współpracy z wydawnictwem OPERON oraz próbną maturę z CKE. Prace zostały ocenione przez nauczycieli matematyki.
5. Przeprowadzono testy sprawdzające umiejętności klas przedmaturalnych
6. Przygotowano konkurs informatyczny dla gimnazjalistów
7. Przygotowano ofertę zajęć otwartych z technologii informacyjnej dla gimnazjalistów
8. Na wydziale informatycznych uruchomiono nowy kierunek- Technik cyfrowych procesów graficznych.
9. Członkowie zespołu prowadzą dwa kółka informatyczne mgr Mirosław Olszewski w Sali 300, mgr Roman Dzida w Sali 337
10. mgr Roman Dzida przygotował Rocznik Szkolny za rok 2009-2010

mgr Danuta Olszewska

## *Zespół przedmiotowy wychowania fizycznego*

### **SPORT W BIELSKIEJ SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ 2009/2010**

W roku szkolnym 2009/2010 uczniowie naszej szkoły mieli możliwość sprawdzenia się w różnych dyscyplinach sportowych i grach zespołowych, biorąc udział w zawodach i rozgrywkach. Reprezentacje szkoły zajmowały różne miejsca – zarówno te przeciętne, jak również te czołowe. Z początkiem roku szkolnego zostały powołane: sekcje piłki siatkowej, koszykowej i piłki nożnej chłopców których opiekunami zostali mgr Łukasz Bielenin, mgr Michał Stańczyk i mgr Sławomir Kowalewski.

1. Imprezy sportowe w których uczniowie naszej szkoły brali udział oraz skład drużyn:

Siatkówka dziewcząt - Marlena Kania, Żaneta Graca, Natalia Portucha, Magdalena Zacna, Magdalena Malina, Agnieszka Waluś, Agata Fijak, Ewelina Mika

Koszykówka dziewcząt - Sandra Gąsiorek, Anna Dużniak, Magda Zacna, Justyna Suchy, Anna Kufel, Estera Wajdzik, Justyna Bochen, Magdalena Paciorek, Anna Kubica, Ewa Biernat

Siatkówka chłopców - Kania Paweł, Prochot Tomasz, Tomasz Stec, Marcin Chybiorz, Dominik Owczarz, Krzysztof Zuber, Zalewski Kamil, Mateusz Oczko, Dawid Ciszowski, Samuel Bartosik, Błażej Kasłoniak

Koszykówka chłopców - Krzysztof Zuber, Kamil Zaleski, Arkadiusz Rączka, Samuel Bartosik, Piotr Stopka, Dawid Ciszowski, Marcin Płonka

Tenis stołowy dziewcząt i chłopców - Magdalena Zacna, Magdalena Tracza, Sylwia Zmełty, Daniel, Kopeć, Prochot Tomasz, Zuber Krzysztof

Licealiada lekkoatletyczna - Sonia Gąsiorek, Agnieszka Mrózek, Magdalena Zacna, Agnieszka Waluś, Anna Kufel, Zeman Agata, Polaczek Magdalena, Natalia Gruszecka, Stec Tomasz, Mateusz Korzeń, Dominik Owczarz, Marcin Chybiorz, Damian Niemczyk

- Sztafetowe Biegi Przelajowe - Marlena Kania, Aleksandra Drewniak, Magdalena Zacna, Agnieszka Waluś
- Mistrzostwa szkół w narciarstwie alpejskim - Agata Zeman, Joana Hola, Łukasz Katana
- V Noworoczny Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Dyrektora Szkół Ogrodniczych dziewcząt i chłopców - Marlena Kania, Żaneta Graca, Natalia Portucha, Magdalena Zacna, Magdalena Malina, Agnieszka Waluś, Agata Fijak, Ewelina Mika , Kania Paweł, Prochot Tomasz, Tomasz Stec, Marcin Chybiorz, Dominik Owczarz, Krzysztof Zuber, Zalewski Kamil, Mateusz Oczko, Dawid Ciszowski, Samuel Bartosik, Błażej Kasłoniak
- Turniej koszykówki w ramach akcji „Zima w Mieście” - Sandra Gąsiorek, Ewelina Mika, Marlena Kania, Magdalena Zacna

## 2. Zestawienie wyników i osiągnięć uczniów Bielskiej Szkoły Przemysłowej:

- Miejska licealiada młodzieży szkolnej piłki siatkowej dziewcząt i chłopców klasyfikacja końcowa: VI miejsce na 18 drużyn dziewcząt i XIV miejsce na 22 drużyny chłopców
- III miejsce w Turnieju koszykówki „Zima w Mieście”
- Koszykówka dziewcząt: VII miejsce na 17 drużyn
- I miejsce dziewcząt i III chłopców w V Noworocznym Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar Dyrektora Szkół Ogrodniczych
- Zawody w narciarstwie alpejskim Szczyrk 2010: Hola Joanna 51sek i Katana Łukasz 38,51 sek. w slalomie
- Licealiada koszykówka dziewcząt : VII miejsce na XII drużyn biorących udział w zawodach
- Tenis stołowy X miejsce dziewcząt na 22 szkoła
- IX miejsce w Bielskiej Lidze Piłki Halowej
- W zawodach lekkoatletycznych nasza szkoła zajęła IX miejsce na 20 drużyn w klasyfikacji drużynowej uzyskując 522 pkt.

3. W czasie roku szkolnego prowadzone były zajęcia sportowo rekreacyjne podczas których młodzież rozwijała swoje zainteresowania sportem i przygotowywała się do rozgrywek międzyszkolnych w grach zespołowych i innych dyscyplinach.

4. Przeprowadzone zostały rozgrywki międzyklasowe w piłkę siatkową, koszykową i dziewcząt i chłopców.

5. Szczególne podziękowania za reprezentowanie Bielskiej Szkoły Przemysłowej w zawodach międzyszkolnych oraz postawę prawdziwego sportowca dla absolwentów klas, VI AŚ, III LK i III LO : Marleny Kania, Magdaleny Maliny, Natalii Portucha.

mgr Łukasz Bielenin

## ***DZIAŁANIA PROFILAKTYCZNE „BEZPIECZNA SZKOŁA”***

*KSZTAŁTUJEMY SERCA MŁODYCH LUDZI,  
UCZYMY WIARY WE WŁASNE UMIEJĘTNOŚCI,  
ROZWIJAMY ŻYCIOWY OPTYMIZM;  
WOLĘ POZYTYWNEGO MYŚLENIA I DZIAŁANIA.*

W szkole realizowany jest program profilaktyczny , który ukierunkowany jest na pełny rozwój ucznia w sferze fizycznej, psychicznej, duchowej, społecznej. Celem jego jest wyposażenie młodzieży w wiedzę i umiejętności, które pozwolą jej na zrozumienie swojego rozwoju, radzenie sobie w sytuacjach problemowych, ze stresem i sytuacjami kryzysowymi bez sięgania po środki psychoaktywne, uwrażliwienie zdolności dostrzegania swoich uczuć, myśli, obaw , potrzeb i ich wyrażania, pogłębienie odpowiedzialności z siebie i drugiego człowieka, zyskania poczucia własnej wartości, uczenia krytycznego stosunku do mediów, uwrażliwienie na krzywdę swoją i innych, szukania pomocy w sytuacjach zagrożenia, radzenia sobie z przemocą w różnych środowiskach, zapobieganie zachowaniom agresywnym , rozwój umiejętności komunikacyjnych i rozwiązywania konfliktów w odpowiedzialny i pozytywny sposób. W celu pełniejszego i efektywniejszego oddziaływania prowadzona jest szeroka współpraca z różnymi instytucjami społecznymi, prowadzacyimi poradnictwo i pomoc, profilaktycznymi, prewencyjnymi, takimi jak: Wydziałem Polityki Społecznej UM , Śląskim centrum Profilaktyki, Ośrodkiem Profilaktyki środowiskowej, Poradniami Psychologiczno- Pedagogicznymi, Komendą Miejską Policji Wydziałem Prewencji, Centrum Edukacji i Profilaktyki, Poradnią Rodzinną.

W szkole realizowany jest program „ Pola Nadziei”. Jest to program skierowany na wyrabianie w śród uczniów wrażliwości na potrzeby i cierpienie innych ludzi. Uczniowie zaznajamiają się z tematyką dotyczącą hospicjów, wyrabianie potrzeby zaangażowania się w akcje o charakterze charytatywnym, wyzwolenie chęci do samodzielnego podejmowania pracy na rzecz innych ludzi. Cała akcja rozpoczyna się sadzeniem cebulek żonkili przed budynkiem szkolnym, następnie przez cały rok uczniowie pod kierunkiem nauczycieli biorą udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach takich jak : loterie fantowe, kiermasze ciast, organizowane są koncerty z których dochód przeznaczony jest



na budowę hospicjum w Bielsku-Białej. Przez radiowęzeł nadawane są audycje na temat cierpienia i pracy w hospicjum, organizowane są wystawy plakatów plakatów powyższej tematyce.

Od kilku lat organizowana jest zabawa dla osób niepełnosprawnych ze Stowarzyszenia „Serce dla Serca”. Akcja ta cieszy się dużym powodzeniem wśród osób niepełnosprawnych i uczniów szkoły. Młodzież pod okiem opiekunów przygotowuje spektakl bajkowy, konkursy, występy taneczne. Uczestnicy zabawy radośnie i przyjaźnie spędzają ze sobą czas – nie brakuje wspólnych tańców i płaśów. Działanie to sprzyja rozwijaniu więzi i integracji społeczności szkolnej z osobami niepełnosprawnymi.

Program profilaktyczny skierowany jest dla całej społeczności szkolnej, obejmuje szereg działań obejmujących przeciwdziałanie agresji i przemocy, uzależnieniom, niedostosowaniu społecznemu, oraz rozwijaniu umiejętności prospołecznych.

W szkole działa zespół mediacji i negocjacji -. Celem zespołu jest przeciwdziałanie przemocy i wykluczeniu, wspieranie uczniów i nauczycieli, niesienie pomocy w rozwiązywaniu konfliktów.

Społeczność szkolna bierze udział w programie profilaktycznym organizowanym przez Komendę Miejską Policji w Bielsku-Białej „Życie wokół nas- zagrożenia” ramach akcji Bezpieczne Miasto. Młodzież uczestniczyła w zajęciach i warsztatach: „Łamanie prawa przez młodzież. Konsekwencje prawne i społeczne.”, „ Internet - zagrożenia”, „ Przemoc w domu szkole powiedz dosyć”.

Dla uczniów prowadzone są warsztaty, zajęcia, prelekcje:

1. W klasach pierwszych odbywają się zajęcia integracyjne w formi warsztatowej. Mają one na celu integrację grupy, zwiększenie tożsamości grupy, podniesienie samooceny, wzmocnienie poczucia własnej wartości, nawiązania pozytywnych więzi między nimi. Do zajęć tych należały: „Indiański krąg”, „Niedokończone zdania”, „Skojarzenia”, „Poznajemy się nawzajem”, „Chcę abyś o mnie wiedział”, „Ja w grupie - więzi i zaufanie”, „Budujemy prawidłowe relacje”, „współpracujemy razem ze sobą - wzmacniamy więzi”.

Działania przeciw agresji i przemocy:

- a) Organizowane są „Dni życzliwości” - w organizowaniu działań biorą udział nauczyciele, wychowawcy oraz uczniowie poszczególnych klas .  
- przygotowano plakaty o tematyce – tolerancji, życzliwości,

szacunku, przyjaźni, dobra i serdeczności, kultury słowa, wartości pozytywnych ważnych w życiu człowieka i w relacjach z innymi ludźmi, pomocna dłoń, przemocy nie, odpowiedzialność za słowo,

- opracowano hasła i sentencje o powyższej tematyce, plakaty

- środki te zostały rozwieszane na terenie szkoły

- opracowano i przedstawiono audycje.

b) Odbyły się zajęcia z policją „Łamanie prawa przez młodzież- konsekwencje prawne i społeczne.

c) „Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni z agresję i przemoc w szkole – nasze zachowania odpowiedzialność”.

d) Realizowany jest program „Przemocy Nie”- program obejmuje tematykę z zakresu praw człowieka , dziecka oraz możliwości szukania pomocy, radzenia sobie w sytuacjach przemocy.

e) „ Agresja w domu i szkole - co w zamian”- - zajęcia warsztatowe mają na celu

refleksję nad problemem przemocy i agresji domowej, jaka jest ich przyczyna,

gdzie się pojawiają oraz nad sposobami przeciwdziałania takim zachowaniom,

gdzie szukać pomocy.

f) zajęcia „Komunikowanie się bez agresji”- zajęcia prowadzone metodami aktywnymi, mające na celu wyposażenie młodzieży w umiejętności zasad prawidłowej komunikacji międzyludzkiej, zrozumienie siebie nawzajem.

g) odbyły się zajęcia „ Rozwiązywanie konfliktów w pozytywny sposób”

h) rozwiązywano konflikty zaistniałe w klasach,

i) reagowano na zaistniałe sytuacje zachowań agresywnych wśród uczniów i podjęto pracę z uczniami, którzy przejawiali zachowania agresywne,

j) zajęcia „ Radzenie sobie ze złością swoją i innych”,

k) „ Przemoc w domu i szkole powiedz dosyć”- zajęcia prowadzone przez przedstawicieli policji,

l) przeprowadzona jest akcja informacyjną z zakresu możliwości uzyskania pomocy w sytuacjach przemocy pod hasłem „ Stop przemocy”.

2. Prowadzono zajęcia przeciw uzależnieniom :

a) realizowany jest program profilaktyczny „ Życie na wieszaku”-

- integracja zespołu klasowego,

- podstawowa wiedza na temat emocji i uczuć, nauka umiejętności rozpoznawania, nazywania uczuć,

- nauka radzenia sobie w sytuacjach trudnych- radzenie sobie ze złością,

- elementy budowania dobrych, bezpiecznych relacji międzyludzkich,

- umiejętność rozwiązywania sytuacji konfliktowych,

- umiejętność odmawiania.

b) przeprowadzono program „ Jestem adolescentem o mądrym poszukiwaniu siebie”- celem zajęć jest zwrócenie uwagi uczniom na przeżywane stany psychofizyczne a także na związek między etapami dorastania a pojawiającymi się związkami emocjonalnymi oraz zachowaniami ryzykownymi.

c) przeprowadzono program „ Czy dam się złapać w sieć” – komputer, narkotyki, alkohol”

d) realizowany jest program „ Dopalacze i doping XXI wieku” - zajęcia warsztatowe mające na celu zwrócenie młodzieży uwagi na konsekwencje jakie mogą ponieść po zażywaniu tzw.dopalaczy, czy używając napojów energetycznych oraz wskazanie pozytywnych, zdrowych sposobów radzenia sobie ze zmęczeniem czy też podniesienia adrenaliny przez zajęcia sportowe itp.

e) zorganizowano konkurs „ Jestem wolny nie palę”- prace wykonane przez uczniów były na wysokim poziomie. Autorzy prac otrzymali nagrody rzeczowe w postaci biletów do kina.

f) prowadzone są zajęcia „ Ty a substancje psychoaktywne” zajęcia mają na celu wskazanie zagrożeń jakie niosą za sobą narkotyki, na czym polega uzależnienie od tych substancji,

młodzież uczy się radzenia w sytuacjach trudnych w twórczy sposób bez sięgania po substancje psychoaktywne.

g) Prowadzony jest program „ Nasz wybór wolność”- program ma na celu wyposażenie młodzieży w podstawowe wiadomości o mechanizmie uzależnień, systemie iluzji i zaprzeczeń, obalenie mitów.

3. Prowadzone są zajęcia mające na celu wzmocnienie poczucia własnej wartości, samoświadomości, ukazaniu mocnych stron, pozytywnego myślenia .

4. Prowadzono zajęcia „ Pomocna dłoń – jak radzić sobie z problemami szkolnymi- wagary.

5. Prowadzono zajęcia „ Jak sobie pomóc – grupa wsparcia” – prowadzono nabór do grup wsparcia w Ośrodku Profilaktyki Środowiskowej w Bielsku-Białej.

6. Przeprowadzono zajęcia „Rozwijanie myślenia twórczego, kreatywność”.

7. Prowadzono zajęcia z zakresu umiejętności uczenia się : „Style uczenia się- określenie własnego stylu”.

8. Kształtowano wśród młodzieży umiejętność rozwiązywania problemów – „ Problemy- jak je rozwiązywać”: co to jest problem, rozpoznanie rodzajów sytuacji trudnych, podejmowanie decyzji pozytywnego rozwiązania problemów, konsekwencje negatywnych sposobów rozwiązania problemu.

9. Prowadzono działania zapobiegające wagarom :

- prowadzono zajęcia „ Wagary i ich konsekwencje”- określenie definicji niedostosowania społecznego , przejawy niedostosowania, wagary ich konsekwencje, zagrożeni , skutki.
- odbywały się stałe konsultacje z wychowawcami i nauczycielami w przypadku gdy dany uczeń opuszczał zajęcia – ustalono zasady pracy z uczniem i rodzicem
- .- prowadzono zajęcia – koła zainteresowań z wielu przedmiotów
- prowadzono zajęcia wyrównawcze
- konsultacje dla uczniów i rodziców.

10. Prowadzono zajęcia „ Autoprezentacja” - zajęcia z zakresu doradztwa zawodowego.

11. Przeprowadzono indywidualne zajęcia , których celem było wyposażenie młodzieży w umiejętność realizacji postawionych celów własnego rozwoju i gospodarowania czasem- „Efektywne gospodarowanie czasem”, rozwiązywania problemów w twórczy sposób, podnoszenia poczucia własnej wartości, wiary w siebie, wsparcie, komunikowania się z innymi, radzenia sobie ze stresem, autoprezentacji, nawiązywania pozytywnych relacji z innymi, rozwiązywania konfliktów, relacji z rodzicami, dokonywania prawidłowych wyborów, radzenia sobie ze złością, wyrażania uczuć, radzenia sobie z niepowodzeniami nauce, nawiązywaniu relacji z rówieśnikami, radzenia sobie ze stresem, przygotowania się do egzaminu maturalnego, zachowania się w sytuacjach przemocy, szukania pomocy.

12. Przeprowadzono warsztaty w Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej „Planowanie swojego rozwoju”.

13. Dla rodziców przeprowadzono szkolenie z zakresu :

- a) „Profilaktyki w domu rodzinnym” – zagadnieniami szkolenia były : okres adolescencji, krótkie zapoznanie z jego specyfiką, postawy rodzicielskie z uzależnieniem, zasady profilaktyki w domu rodzinnym, dziesięć zasad rodzicielskiego wychowania. Celem warsztatów było podniesienie wiedzy i usprawnienie umiejętności rodziców dotyczących prawidłowego wychowania, na które składają się postawy rodziców, relacje między rodzicem i dzieckiem w sferach emocjonalnych, duchowej oraz unikanie sytuacji stwarzających zagrożenie prawidłowego funkcjonowania dziecka w społeczeństwie.
- b) „Odpowiedzialność prawna młodzieży, rodziców- łamanie praw przez młodzież, zachowania młodzieży i ich konsekwencje.
- c) „ Jak pomóc dziecku w trudnościach: komunikowanie się z dzieckiem, wspieranie, motywowanie, stawianie granic.
- d) „ Uzależnienia – narkotyki, alkohol, komputer- zagrożenia”.
- e) indywidualne porady obejmujące tematykę treści odnoszących się do metod wychowawczych, komunikacji, radzenia sobie z emocjami ,problemami, wspierania rozwoju dziecka, umiejętności wzmocnienia, motywowania , zrozumienia- empatii, zachowań młodzieży i ich konsekwencji, zachowań

rodziców i ich konsekwencji, kierowanie do poradni i ośrodków udzielających pomocy.

Twórcza współpraca nauczycieli, uczniów, rodziców daje satysfakcję wszystkim. Warto zatroszczyć się o wzajemne relacje, szacunek i rozwijać wychowanków inteligencję , empatię, odpowiedzialność za siebie i drugiego człowieka .

mgr Ewa Zontek

# ***BIBLIOTEKA SZKOLNA***

## **KONKURS BIBLIOTECZNY „ŻYWE OBRAZY”**

Konkursy są atrakcyjną formą zachęcania młodzieży do uczestnictwa w życiu biblioteki szkolnej. Ich celem jest motywowanie do czytelnictwa, kształtowanie kultury i gustów czytelniczych, promowanie wartościowych książek, zapewnienie aktywnego i twórczego spędzania czasu wolnego. Są doskonałą okazją do zdobywania i pogłębiania wiedzy, nadając jednocześnie nauce charakter zabawowy.

W tym roku nauczyciele bibliotekarze wyszli w stronę uczniów z propozycją konkursu pt.: „Żywe obrazy”. Konkurs miał na celu propagowanie wiedzy na temat malarstwa, interpretację dzieł sztuki – odczytywanie kompozycji, kolorystyki, symboliki, przesłanie oraz tworzenie i odgrywanie „żywych obrazów”. Zadaniem konkursu było uwrażliwienie uczniów na sztukę oraz wyrobienie umiejętności postrzegania obrazu jako znaku czasu, prądu artystycznego, twórczości konkretnego artysty.

Konkurs pt.: „Żywe obrazy” odbył się w dniach 10 i 11 lutego 2010r. Polegał on na odzwierciedleniu przez uczniów wylosowanej wcześniej reprodukcji, tj. kopii oryginału dzieła sztuki. W celu odtworzenia tego, co dany obraz przedstawia, uczniowie mogli wykorzystać własne pomysły i samych siebie. Do prezentacji należało przygotować również krótką notatkę o danym dziele sztuki oraz jego autorze. Podczas pierwszego etapu konkursu, jury w składzie: Halina Boczkowska, Maria Chrzanowska, Ewa Fodczuk, Bożena Wanot, Krystyna Jaworowska, Ewa Zontek – wyłoniło aż sześć klas spośród wszystkich klas prezentujących się w tym dniu, które przeszły do drugiego - finałowego etapu. Komisja oceniała: ilość zaangażowanych osób, wykorzystane rekwizyty, kostiumy, ekspozycję, wierność z oryginałem, a także przygotowaną informację o autorze i jego dziele.

### Do finału zakwalifikowały się następujące klasy:

- klasa 2AŚ - za piękną inscenizację, bogactwo rekwizytów i zaangażowanie;
- klasa 1AN - za pełne ekspresji i wierne odtworzenie dzieła sztuki;
- klasa 2AN - za mistrzowskie potraktowanie tematu i dbałość o detal;
- klasa 3AN - za kostiumy i determinację;
- klasa 4AN - za pełne wdzięku i subtelności wyrażenie nastroju dzieła sztuki;

- klasa 1TŚ - za oryginalną i dowcipną interpretację dzieła sztuki i imponujące zaangażowanie uczestników.

Finał konkursu odbył się 11.02.2010r. W tym dniu cała społeczność szkolna mogła obejrzyć zaprezentowane przez w/w klasy „żywe obrazy”. Uczniowie i nauczyciele mieli możliwość zwiedzania galerii „żywych obrazów” i porównania każdego zaprezentowanego obrazu z reprodukcją, by następnie oddać swój głos na wybraną przez siebie drużynę. Wybór zwycięskiej drużyny okazał się być nie lada problemem. Każda z przedstawionych prezentacji była wyjątkowa, ciekawa i w każdej było to „coś”, co mogło się podobać i co należało wysoko ocenić. Uczniowie biorący udział w tym etapie wykazali się ogromnym zaangażowaniem, dbając o jak najlepsze przedstawienie swojej wersji obrazu. Być może dlatego właśnie społeczność szkolna rozdzieliła swoje głosy bardzo równo pomiędzy poszczególne klasy.

**Największą liczbę głosów otrzymała klasa 2AŚ**  
za przedstawienie obrazu „Śniadanie wioślarzy”  
(P.A.Renoir).

Równolegle komisja konkursowa oceniła następująco poszczególne drużyny:

I miejsce:

- **klasa 2AN** za przedstawienie obrazu: „Balkon” (E.Manet)
- **klasa 1AN** za przedstawienie obrazu: „Wolność wiodąca lud na barykady” (E. Delacroix)
- **klasa 1TŚ** za przedstawienie obrazu:

„Le Bourgeois Gentilhomme” (Ch. R. Leslie)

II miejsce:

- **klasa 4AN** za przedstawienie obrazu: „Błękitne tancerki” (E.Degas)
- **klasa 3AN** za przedstawienie obrazu: „Ostatnia wieczerza” (L.da Vinci)

Wyróżnione w konkursie „żywe obrazy” uwiecznione zostały na fotografii, a następnie wyeksponowane na tablicy w holu szkoły, gdzie młodzież i nauczyciele mogli podziwiać zwycięskie drużyny. Relacja z przebiegu konkursu wraz z licznymi zdjęciami umieszczona została także na stronie internetowej biblioteki BSP, zaś w czytelni szkolnej przygotowano wystawę wszystkich zdjęć

wykonanych w trakcie całego konkursu. Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się 9 marca 2010r. w czytelni szkolnej. Laureaci konkursu zostali obdarowani pamiątkowymi fotografiami prezentującymi „żywe obrazy”, dyplomami oraz słodkimi upominkami. Klasa 2AŚ za największą liczbę uzyskanych głosów otrzymała dodatkowy dzień na wycieczkę szkolną, natomiast pozostałe klasy możliwość uczestnictwa w „Dniu filmowym”.

Konkurs biblioteczny „Żywe obrazy” jest kolejnym konkursem organizowanym przez bibliotekę, który pokazuje, że biblioteka jest miejscem, w którym nie tylko wypożycza się książki.

#### Ogólnopolski Program „Pola Nadziei 2010”

*„W tych zabieganych czasach,  
w tym świecie pędzącym z szaloną prędkością,  
gdzie nic nie wydaje się proste,  
ważne jest, by znaleźć czas na chwilę zadumy nad losem innych ludzi.”*

Wychowywanie poprzez działanie na rzecz innych to najlepsza droga uwrażliwienia młodych ludzi i pokazania im, że nie są sami, że obok nich jest ktoś, komu trzeba podać pomocną dłoń.

Doskonałą okazją do nauki charytatywności, dobroczynności, otwartości na problemy innych, często starszych i chorych osób, jest aktywny udział w realizacji ogólnopolskiego programu „Pola Nadziei”. Celem tego programu jest pozyskiwanie środków finansowych na potrzeby hospicjów opiekujących się ludźmi chorymi na raka, a także edukacja dotycząca metod pracy z nieuleczalnie chorymi oraz propagowanie w społeczeństwie postawy otwartości na drugiego, zwłaszcza cierpiącego człowieka.

Kontynuując podjętą przed kilku laty inicjatywę stworzenia młodym ludziom możliwości pracy na rzecz innych, jak również uczenia się odpowiedzialności za siebie i drugiego człowieka, już po raz piąty nasza szkoła włączyła się w realizację programu „Pola Nadziei”. Rozpoczęcie tegorocznej edycji miało miejsce 22 października 2009r. podczas mszy w Kościele NMP Królowej Polski. Bielską Szkołę Przemysłową reprezentowała



klasa 1AN pod opieką nauczycieli bibliotekarzy. Podczas uroczystego otwarcia nowej edycji programu uczniowie BSP otrzymali sadzonki żonkili, które posadzono na szkolnej rabacie. Żonkile są symbolem nadziei. Wiosną, kiedy zakwitną, będą nam przypominać o ludziach chorych i o nadziei tak ważnej w walce z chorobą nowotworową.

W ramach realizacji programu przeprowadzono cykl różnorodnych akcji mających na celu pozyskanie środków finansowych na budowę hospicjum.

Zgodnie z opracowanym programem działań, listopad i grudzień 2009r. były miesiącami, które upłynęły pod znakiem przygotowań do kiermaszy świątecznych.

Pierwszą z akcji skierowano do rodziców uczniów szkoły. Podczas zebrań mogli oni zakupić Bożonarodzeniowe kartki świąteczne rozprowadzane przez wychowawców klas. Ze sprzedaży kartek uzyskano kwotę 200,00 zł.

Kolejną akcją w ramach programu był kiermasz mikołajkowy, który odbył się 4 grudnia 2009r. Pomogli go zorganizować uczniowie klasy 1AN: Martyna Brzęczek, Patrycja Hałuszka i Artur Czernek. Uczniowie zebrali kwotę 54,00zł. Już 10 grudnia 2009r. miał miejsce następny kiermasz, tym razem świąteczny. Tradycyjnie już przygotowano stoiska z ciastami, kartkami świątecznymi, ozdobami choinkowymi oraz loterią fantową. Największym zaangażowaniem podczas trwania akcji wykazała się klasa 1AN. Uczniowie tej klasy upiekli aż sześć wspaniałych ciast, co pozwoliło im na zebranie kwoty 100,80 zł. Pozostałe klasy biorące udział w kiermaszu zgromadziły następująco: 3BT - 71,00zł., 2BT - 70,00zł., 1TŚ-58,40zł., 2LK-42,60zł., 2AN-40,45zł. Kartki i ozdoby na choinkę można było kupić również

w czytelnicy szkolnej. Podczas trwania kiermaszu zebrano łącznie kwotę 760,00zł. 21 grudnia 2009r. uczniowie klasy 3LO: Małgorzata Czuj, Anita Bisok, Tomasz Prochot i Daniel Kopeć brali udział w kweście publicznej zorganizowanej przez Salwatoriańskie Stowarzyszenie Hospicyjne, która odbyła się w „Carrefour” w Bielsku-Białej. Uczniowie zebrali sumę 184,28zł. i 1 euro.

Okazją do zorganizowania kolejnego kiermaszu stały się powszechnie obchodzone „Walentynki”. Przygotowano kartki, bileciki, serca i serduszka oraz czerwone róże. Kiermasz walentynkowy odbył się 12 lutego 2010r., a w jego przygotowaniu pomogli uczniowie z klasy 1AN: Martyna Brzęczek, Patrycja Hałuszka i Artur Czernek, a także uczniowie klasy 2AN: Paulina Mazur, Jadwiga Jachnik i Bartek Kost. W tym dniu zebrano kwotę 102,00 zł.

Dzięki zaangażowaniu i ofiarności młodzieży, ich rodziców, a także nauczycieli i pracowników szkoły podczas realizacji programu, trwającego od listopada 2009r. do marca 2010r. udało nam się zebrać łączną kwotę **1.246,28 złotych i 1 euro**. Kwotę tą przekazaliśmy na konto Salwatoriańskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego. W ten sposób ofiarowaliśmy kolejną cegiełkę tak bardzo potrzebną w budowie pięknego

i wielkiego dzieła, jakim jest Hospicjum im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej.

Realizatorami programu „Poła Nadziei” w Bielskiej Szkole Przemysłowej są nauczyciele: Maria Chrzanowska, Ewa Zontek, Bożena Wanot. W realizację włączyły się ponadto: Małgorzata Klinot, Teresa Pawlus, Jadwiga Marcinów, Barbara Błahut oraz wychowawcy klas, których uczniowie piekli ciasta na kiermasz świąteczny.

Inicjatywa podjęta w naszej szkole nabiera szczególnego znaczenia w dzisiejszych czasach, kiedy coraz więcej osób spotyka się z problemami finansowymi i gdy wielu ludzi chorych i niepełnosprawnych zdanych jest tylko na siebie. Pomaganie innym, oprócz oczywistych korzyści dla drugiego człowieka, kształtuje również osobowość dającego.

mgr Bożena Wanot

## ***SAMORZĄD UCZNIOWSKI***

W roku szkolnego 2009/2010 Samorząd Uczniowski rozpoczął prace w składzie:

Przewodnicząca: Agnieszka Sobel,

Z – ca: Damian Soszka

Sekretarz: Marzena Nikiel

Członkowie: Dawid Gram, Patryk Stroński, Agnieszka Kubica, Justyna Guziur, Małgorzata Czuj, Klaudia Waluś.

Delegatem na zebrania Młodzieżowej Rady Miasta została wybrana Małgorzata Czuj.

Przedstawiciele samorządów klasowych spotykali się na comiesięcznych zebraniach, gdzie omawiano przebieg pracy samorządu, przydział prac, podsumowanie przebiegu podjętych akcji.

W tym półroczu Samorząd organizował lub współorganizował następujące imprezy:

- ❖ Rozpoczęcie roku szkolnego
- ❖ Ślubowanie klas pierwszych – gry i zabawy oraz
- ❖ konkurs dla klas pierwszych z zakresu wiedzy historycznej o Bielskiej Szkole Przemysłowej „*Co każdy uroczystość nas powinien wiedzieć o naszej szkole?*”. W tym roku szkolnym wzięli w nim udział wszyscy pierwszoklasiści.
- ❖ Uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej
- ❖ Rajd szkolny
- ❖ Konkursy świąteczne:
  - wystrój sali  
I miejsce zajęła klasa 2 LZ - sala 218  
II miejsce klasa 1AN – sala 334  
Wyróżniono salę 101 klasy 2BTT oraz 318 klasy 2ATTo
  - kolędę  
W tym konkursie wzięły udział klasy: 2 LZ, 1 TŚ, 1 AN, 2 ATTo.  
I miejsce – klasa 1 AN,  
II miejsce – 1 TŚ,  
III miejsce egzekwio klasy 2 LZ i 2 ATTo
  - Stroik świąteczny.  
Do konkursu przystąpiły klasy: 2 LZ, 1 TŚ oraz 1 AN.

- ❖ Spotkanie z Mikołajem dla dzieci z naszej dzielnicy
- ❖ Pilotowanie cotygodniowej akcji „Szczęśliwy Numer”
- ❖ Organizacja dyżurów podczas zebrań z rodzicami, Dni Otwartych Szkoły i innych imprez
- ❖ Stała współpraca z organizatorami akcji „Pola Nadziei” stoisko z upominkami na korytarzu szkoły przed mikołajkami
- ❖ Kiermasz ciast współorganizowany z zespołem profilaktycznym w ramach akcji Pomocna Dłoń
- ❖ Opieka nad gablotą samorządową
- ❖ Rozprowadzenie egzemplarza „Dziennika Zachodniego” ze zdjęciami maturzystów
- ❖ Zorganizowanie wyboru delegatów do Młodzieżowej Rady Miasta
- ❖ Opiniowanie przez przedstawicieli SU zmian w Statucie Szkolnym i regulaminach oceniania i klasyfikowania uczniów
- ❖ Organizacja wystawy fotograficznej kolegi Tomka Jończyka w czytelnicy szkolnej.

mgr Maria Chrzanowska  
mgr Grzegorz Holerek

***Z GAZETY SZKOLNEJ***

**NIEZALEŻNY MAGAZYN MŁODZIEŻY BSP**

**Dr inż. Franciszek Hordziejewicz  
1949-2009**

**Wspomnienia**

Śmierć przychodzi jak złodziej w nocy, zaskakuje nas i przeraża. Zadajemy sobie pytanie, jak to możliwe, że człowiek, z którym się żartowało, który przechodził przez te drzwi i siedział na tym krześle na zawsze odszedł. W takiej sytuacji czuję się tak, jakbym straciła część siebie. Z każdym odchodzącym człowiekiem jest mnie coraz mniej.

Wspomnienia o kimś są jak pojedyncze obrazy składające się na pewną całość. Najstarsze z nich – Franciszek jako jedna z osób przyjmujących mnie do pracy. Pamiętam, że miał wtedy złamaną rękę. Kolejne – to nasze liczne rozmowy na tematy poważne i błahe – dyskusje naukowe i te o życiu, o rodzinie. Kiedy nie potrafił mnie przekonać argumentem mawiał: „Kobieta i ryż mają miejsce w kuchni”. Zawsze potrafił mnie rozweselić. Jednocześnie był dla mnie autorytetem w wielu dziedzinach, pomagał mi i recenzował moje artykuły i postery.

Rozmawialiśmy też o rodzinie, o wychowywaniu dzieci na porządnym ludzi i o wielu, wielu innych problemach.

Franciszek był człowiekiem mądrym, pogodnym, zawsze wprowadzał mnie w dobry nastrój. Na wiosnę przynosił mi bukiet pierwszych przebiśniegów.

Mówił, żebym się często uśmiechała, bo uśmiech rozjaśnia życie.

Pamiętam pieczony w domu chleb i sałatkę „śledzie pod pierzynką”.

Drobiazgi zebrane w obraz. Siwe włosy, jasne, pogodne oczy.

Odszedł Człowiek.

mgr Wanda Łozińska

Był rok 1990.

Pracowałam w tej szkole już piąty rok. We wrześniu na korytarzach mijałam nowego profesora. Chodził w białym fartuchu. Uczył na wydziale chemii... Był wychowawcą trzeciej klasy analizy chemicznej. A ja uczyłam w tej klasie historii i zaproponowałam wycieczkę naukową do muzeów Wrocławia. Klasa się miała spytać wychowawcy, czy zechce pojechać?

Tak poznałam Franka...

Ja urodziłam się i mieszkalam we Wrocławiu do 25 roku życia. Franek urodził się we Wrocławiu i studiował na wydziale chemii Politechniki Wrocławskiej, której gmach znajduje się po drugiej stronie mojej ulicy, a okna chemii na wprost okien mojego panińskiego pokoju... Pisał pracę u profesora Barteckiego, przyjaciela mojego ojca, ojca mojej koleżanki z liceum.

Bardzo się śmiał, gdy okazało się, że zna mojego ojca, bywał w moim domu gdy ja miałam 13 lat i pamięta jakieś piegowate stworzenie w oberwanych portkach, którym wtedy byłam.

Powiedział – nie mów do mnie Panie Profesorze, ja nie jestem taki stary.

Mieliśmy podobne wspomnienia z dzieciństwa i młodości.

Franek przyjechał do Bielska, rodzinnego miasta żony, budować dom. I wybudował. Sam z jednym majstrem. Wszystko co w domu jest z drewna zrobił sam – schody, podłogi, boazerie, półki, półeczki... Zorganizował sobie warsztat stolarski i ciągle dokupywał nowe narzędzia.

Wakacje spędzał w domu z żoną Grażynką. Mówił, że nie po to wybudował dom i mają piękny, pełen kwiatów i krzewów ogród, o który dba Grażyna, żeby w najpiękniejszej porze roku ten dom zamykać i wyjeżdżać na dłużej. Co nie znaczy, że nie lubił podróżować i zwiedzać nowe miejsca. Był dumny ze swoich dzieci – Sławek biegał jeszcze w liceum i zdobywał nagrody, Mirka świetnie rysuje ale zrezygnowała z Akademii Sztuk Pięknych i skończyła amerykańską, zobaczyła Stany Zjednoczone i wróciła do domu... Dobrze, że zdążyła.

Franek pasjonował się historią, i wojen i kultury. Namiętnie kupował wszystkie książki, które dotyczyły historycznych bitew – kiedyś stwierdził, że to już działa jak nałóg. Ilość książek do przeczytania przekraczała możliwości czasowe. Przestał kupować. Na chwilę.

W czasach, gdy obowiązywała tzw. stara matura zawsze był ze mną w komisji na egzaminie z historii. Zadawał abiturientom pytania wykazujące rozległą, i bardzo drobiazgową jednocześnie, wiedzę historyczną. Maturzyści cierpli ze strachu, gdy wylosowali II wojnę światową na Dalekim Wschodzie. Nazwy wszystkich jednostek pływających musieli mieć w małym palcu. Odpytywałam przy mapie i niejednokrotnie Franek dyskretnie podpowiadał – tam na dole jest Podole☺

Był zawsze pogodny. Ciepły i życzliwy. Na naszych spotkaniach, czy to były studniówki czy kuligi lubił się śmiać i tańczyć, a tańczył bardzo dobrze.

I nagle go nie ma.

Tak nagle, że nie zdążyłam w sobotę zadzwonić, żeby spytać jak się czuje? Nie ma Franka? Ależ to nieprawda... Zawsze będzie w nas, zostanie tak długo, jak długo my będziemy.

„Twe odbicia u wody jak marzenia, wspomnienia,  
twój śmiech i płkanie nie odpłynię, zostanie...”

*K.K.Baczyński*

mgr Joanna Kuprynowicz

Franciszku!

No i co Ty najlepszego zrobiłeś?! Bardzo brakuje nam Ciebie, Twojej życzliwości, Twojego serdecznego, czasem rubasznego śmiechu. Pamiętasz, jak obśmiałeś nasze matematyczne „talenty”, kiedy przeliczyliśmy ary na kilometry kwadratowe, aż wyszło nam, że masz dwa hektary działki? Swoją drogą, piękna ta Twoja działka. Choć nie taka wielka jak nam się zdawało, a jaki wychuchany domeczek, tyle rzeczy sam w nim zrobiłeś, bo pasji miałeś aż nadto, jak na jednego człowieka. To takie rzadkie, gdy niektórym trudno w sobie wykrzesać jakiegokolwiek zainteresowania. Właściwie wszystko, czym się zajmowałeś, było dla Ciebie pasjonujące – zgłębianie tematu z historii, opanowywanie nowego oprogramowania komputerowego, czy zakup wiertarki udarowej i poznawanie jej funkcji.

To dzięki Tobie, Franiu, niejeden maturzysta przekonał się, że coś umie. Jak dziś stoi nam przed oczami taki jeden z Wilamowic (gra na trąbce w orkiestrze strażackiej) – nie masz pojęcia, w jakiej wdzięcznej pamięci nas przechowuje. Kiedy w sobotę dotarła do nas straszna wieść, że już Cię nie ma, jak w kalejdoskopie przesuwały się nam przed oczami sceny wspólnie spędzonych chwil. Znamiennie – wszystkie były radosne. No i kto teraz z nami zaśpiewa: „Wespół w zespół, wespół w zespół...”?! Bez Ciebie to już nie będzie ten sam zespół. A kto się o nas zatroszczy na wycieczkach, imprezach, podczas kuligu?! No kto?!

Tak się nie robi przyjaciółom. Ale i tak nigdy Cię nie zapomnimy.  
Byłeś, jesteś i zawsze z nami będziesz.

Przyjaciółki ze szkółki  
Emilia i Magda



Dopiero w czwartej klasie mieliśmy okazję uczestniczyć w zajęciach, które prowadził p. Hordziejewicz. Miał niełatwe zadanie, bo uczył nas procesów technologicznych i towaroznawstwa, a te przedmioty nie należą do najłatwiejszych. On jednak zawsze ufał, że wszystko umiemy. Nieraz wychodził gdzieś w czasie lekcji, ale mimo to zawsze realizował cały materiał. Starał się przekazać nam całą swoją wiedzę, opowiadał o swoich doświadczeniach. Jego historie były pełne humoru, wiedział jak do nas dotrzeć, imponowała nam jego inteligencja i wiedza, dlatego zawsze pozostanie w naszej pamięci. Mieliśmy szczęście, że mógł nas uczyć tak wspaniały nauczyciel.

4AN

RzymYTwoRzymYTwoRzymYTwoRzymY

Optymistka

Entuzjastycznie, z uśmiechem witasz dni ponure,  
 Wierzysz w magię życia gdy zachodzi Ci za skórę.  
 Chowasz głęboko swe uczucia z nadzieją na szczęście wieczne,  
 Intymnie wybierasz warianty bezpieczne.  
 Agdy ja na Ciebie patrzę, widzę piękno i przeznaczenie,  
 które jest jak dotyk Boga, jak marzeń spełnienie.

Zabłąkana dusza

Ten, który nie szlocha, nie widzi jaką krzywdę wyrządza,  
 Bo kieruje nim nienawiść i wieczna zemsty żądza.

Snuje plany, by pogrążyć bliskie mu osoby,  
 Żeby cierpiały jak on na nieuleczalne choroby.

Nieustannie, więc szuka złotego sposobu,  
 By zabrać ich dusze i ciała do grobu.

Nowy Rok

Karuzela życia wciąż się kręci,  
 Anioł w głowie strasznie smęci.

Rok nadchodzi nowy, a wraz z nim nowe plany,  
 Obchodząc go zabawą – czas wyleczyć stare rany.

Labidzić w życiu prosto, udając bycie zerem  
 I przegrywać swoje życie walkowerem.

Na szczęście nastał czas świąt, okres radości,  
 Albowiem nikt nie może nam zabrać pewnych wartości...

Stłumiona muzyka  
 Niezrozumiany świat  
 Tylko książka zapisana  
 Na kartce papieru  
 KOKAINA  
 Sen, złudzenie  
 Grzech(u) przewinienie  
 Przyjemności wciąż pragnienie  
 Diabeł kusi  
 Widzisz czarne cienie  
 On zsyła Ci mękę, cierpienie  
 Moje wciąż istnienie

Człowiek winien sobie  
 Sam grzechu  
 Uciekaj w pośpiechu!  
 Otwórz oczy nim ujrzysz chytre piękno...  
 Spójrz po drugiej stronie lustra...  
 Przestrzeń pusta  
 Odłamki szkła  
 I dusza pełna zła

Tędy droga ta?  
 Stajesz się wrogiem  
 Własnego nałogu  
 Śmierć szepce zza rogu  
 Nie odstępuj  
 Szyderczy uśmiech zwiastuje  
 Czekaj aż 'złoty strzał' posmakujesz  
 'Czy żałujesz?' – pyta  
 Nie...  
 To jest tak silne  
 Że nie masz już dalej sił  
 By Diabeł z Ciebie kpił  
 To ONA sprawia, że płyniesz  
 Jak statek po szerokim morzu  
 Wolność...?  
 Złudzenie  
 Przerwane spełnienie  
 ...już jesteś wrakiem na dnie.

\*\*\*

Czarny anioł ponownie ugodził mnie strzałą (?)...  
 Rozdziera mi serce, które płonie w męce  
 Ja i Ty trzymający się za ręce – razem  
 ‘Ty’ swym rozkazem  
 Więzisz mnie.  
 Piękny umysł, który wyrządza mi piekło  
 Czas sprawił, że to we mnie pękło...

Mirka, 3AT

Człowiek  
 Ludzie wymyślili  
 Straszliwe  
 Smoki,  
 Duchy,  
 Demony...

Wszystko tylko  
 Po to, aby  
 Ukryć  
 PRAWDZIWE  
 Potwory  
 I monstra!

Ludzie wolą  
 Nie wiedzieć  
 I nie myśleć, że  
 To ONI SĄ tą  
 Najgorszą Bestią.

Bezlitosny,  
 Żądny krwi  
 I cierpienia  
 ‘Człowiek’  
 Z czasem  
 Zabija  
 I Niszczy  
 Z Uwielbieniem,  
 Rozkoszą.

To jego:  
Pasja,  
Hobby,  
Tak jak  
Układanie  
Zamku  
Z puzzli.

Księżyc  
Kiedy jego lśniaca tarcza  
Pokazuje mi swoje  
Oblicze...  
Wiem...  
Wiem, że zaraz nie będę już sobą.  
To COŚ,  
Moje prawdziwe JA właśnie się budzi.  
Boję się!  
Co to będzie?!  
A jeśli ktoś wie?!  
Strach mija...  
Bestia jest już gotowa.  
Przejmuje kontrolę...  
Rano widzę krew na:  
Ustach,  
Dłoniach,  
Wszędzie.  
Wiem, że znowu będę wymiotować...  
Krwią ofiar!  
Ale głód wróci.  
Zawsze wraca...  
Pytanie: Kto tym razem?!

Marzena, 3BT

Wróć do mnie mój mały,  
Bez Ciebie jest mi źle, noce bezsenne,  
Czekam i wołam Cię.  
Wróć do mnie mój mały z dalekich,  
Obcych dróg. Wróć do mnie mój mały  
Aby przytulić mnie znów.

\*\*\*

W ciszy tak spokojnie gra muzyka,  
W ciszy słyhać każdy nawet szmer.  
Tuż obok Ciebie moje serce pika,  
Wpatrzona w Ciebie trzymam życia ster.  
Lecz, gdy odejdiesz, nic nie będzie już.  
Statek zatonie pośród obcych mórz.

\*\*\*

Idę cichą ulicą, nie słyhać  
Aut i gwaru słów.  
Wokoło słyhać tylko szepty  
Szumiące cicho, niczym wiatr.  
To Zapomniani proszą, byś  
Pamiętał.  
Zapomniani chcą, byś był.  
Zapal znicz dla Zapomnianych,  
Pomyśl czasem o tych,  
Których nikt nie pamięta.

***Z ŻYCIA SZKOŁY***

**Prasa o nas – 24.04.2009 rok**



# Rosną talenty

Aleksandra Łogusz

**P**rawie rok zajęło uczennicom Bielskiej Szkoły Przemysłowej przygotowanie pokazu mody. W zeszły piątek, można było podziwiać efekty ich ciężkiej pracy w Bielskim Centrum Kultury.

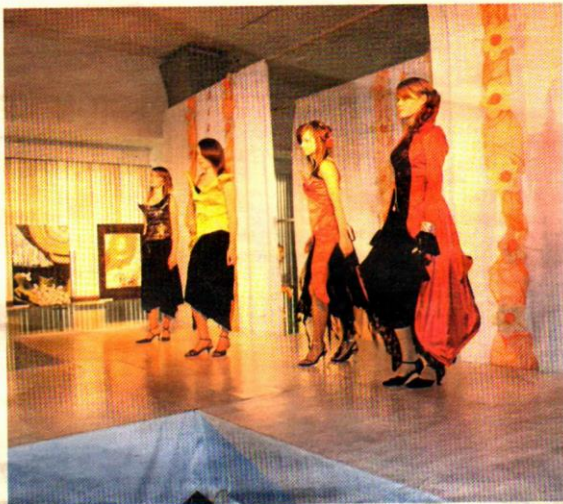
Na wybiegu zaprezentowano dwanaście kolekcji. Każda z nich miała inny charakter, projektantki inspirowały się hip-hopem, kosmosem, flamenco, a nawet slumsami.

Wszystkie modelki to uczennice BSP. Na zajęciach uczą się nie tylko choreografii, ale także makijażu i stylizacji. Pokaz rozpoczęła Dominika Korzeniecka, która zasnęła poza murami szkoły zdobywając tytuł Miss Gracji Podbeskidzia 2007 oraz Pierwszej Wicemiss Lata 2007.

Magdalenę Michałowską i Sarę Dziedzic-Dereszewską slumsy i opuszczone budynki zainspirowały do stworzenia kolekcji Dziewczyna Włóczykija. – Nasze ubrania są proste, motywem przewodnim jest krata, czerni i czerwieni przeplatają się z fioletem – mówiły podczas pokazu.

Projektantki podkreślały profesjonalizm i zaangażowanie nauczycielek. – Bez pań Łogusz i Marcinów to wszystko by się po prostu nie udało. Mamy wspaniałe grono pedagogiczne i jeżeli ktoś wie, po co przyszedł do tej szkoły i co się tu robi to na pewno dużo wyniesie z zajęć i odnieście sukces w zawodzie – uważa Magda.

Ewa Herma swoją kolekcję nazwała Mujer Sensual. – Chciałam podkreślić kobiecość, zmysłowość kobiety dominującej, takiej z pazurkiem. Nareszcie mogłam się wykazać kreatywnością, pobawić modą, bo projektantki przygotowywały nie tylko ubrania, ale także modelki,



Uczennice bielskiej szkoły prezentowały się na wybiegu jak prawdziwe modelki

fryzury i makijaże. Najbardziej podoba mi się, kiedy mogę dopasować strój do kobiety, jej charakteru, podkreślić indywidualizm. Wybór technikum dużo mi dał. Będę miała zarówno maturę jak i zawód, a w dzisiejszych czasach to jest ważne – zapewnia Ewa.

Podczas gali rozstrzygnięty został konkurs dla gimnazjalistów „I ty możesz zostać projektantem”. Pierwsze miejsce w kategorii plastyczny projekt odzieży i równocześnie drugie miejsce w kategorii dodatki i biżuteria zajęła Monika Koczur, uczennica Gimnazjum Publicznego w Suszcu. Pierwsze miejsce w kategorii dodatki i biżuteria oraz drugie w kategorii plastyczny projekt

**« Zaprezentowano dwanaście kolekcji. Każda z nich miała inny charakter, projektantki inspirowały się hip-hopem, kosmosem, flamenco, a nawet slumsami. »**

odzieży przypadły Marcie Chrobak z Gimnazjum Jana Pawła II w Kozach.

– Pomysł na imprezę narodził się, gdy obrona prac dyplomowych została zastąpiona egzaminem zawodowym. Uczennice nie miały okazji zaprezentować swojego

dobroku szerszemu gronu odbiorców – mówi Iwona Łogusz, nauczycielka i jedna z organizatorek pokazu.

– Chcemy również w ten sposób zainteresować gimnazjalistów nauką w technikum, która daje możliwość wyćwiczenia ciekawego i twórczego zawodu. Tego typu pokazy służą również nawiązaniu kontaktów zawodowych pomiędzy absolwentami, a licznie przybyłymi przedstawicielami przemysłu odzieżowego. Co prawda produkcja coraz częściej przenosi się do Chin, ale na naszym rynku nadal brakuje średniej kadry technicznej – dodaje Jądwiaga Marcinów, nauczycielka pracowni wytwarzania modeli i współorganizatorka imprezy.



# MODA I SUKCES !



FOTO: MATASZA WYSOCKA

Od lewej: Anna Kubica, Sonia Gąsiorek, Dominika Korzeniecka, Luiza Rogóż i Dominika Kania w roli modelek tuż przed pokazem.

Swój szczególny dzień miały niedawno kandydatki na światowej sławy projektantki mody. Wszystko za sprawą pokazu mody kolekcji zaprojektowanej przez uczniów i absolwentów Wydziału Tekstylno-Artystycznego Bielskiej Szkoły Przemysłowej, który został zorganizowany z okazji dnia Młodego Projektanta.

Jest to bez wątpienia jedna z niewielu szkół, która posiada nowoczesne narzędzia do modelowania odzieży, umożliwiające młodzieży profesjonalne projektowanie i sprzyjające przygotowywaniu pokazów kolekcji. - *Pierwszym etapem tworzenia kreacji jest tak zwana tablica inspiracji. Kolejnym etapem jest rozpoczęcie rysowa-*

*nia sylwetki kobiety oraz nakładanie na nią wybranych spośród najlepszych projektów. Szkic trafia do technika krawcy, który uszyje zaprojektowaną kreację - powiedziała „Kronice” Andżelika Gębała, uczennica Bielskiej Szkoły Przemysłowej.*

Większość kreacji charakteryzowały ciepłe i zdecydowane barwy. Najwięcej było zwiewnych, letnich sukienek, które kontrastowały z mocnym i wyrazistym makijażem oraz starannie wykonanymi fryzurami modelek. Pokaz mody z pewnością zainspirował do twórczej pracy niejednego nieodkryty dotychczas talent, a być może i modelki-debiutantki rozpoczną karierę na profesjonalnych wybiegach. (nat)



## MŁODA MODA



Niebanalny pokaz mody odbył się 24 kwietnia w Bielskim Centrum Kultury. Bielska Szkoła Przemysłowa zorganizowała w BCK Dzień Młodego Projektanta, podczas którego zaprezentowano 12 kolekcji autorstwa 23 absolwentów IV klasy Technikum Technologii Odzieży BSP. Impreza miała na celu promocję i ułatwienie startu zawodowego absolwentom BSP, jej obserwatorami byli przedstawiciele świata mody i przemysłu odzieżowego.

Współczesny rynek pracy zmienia się w szybkim tempie, powstają nowe firmy, branże, zawody. Podążanie za gustami i oczekiwaniami klientów sprawia, że ten, kto się nie rozwija, tak naprawdę nie stoi w miejscu, ale się cofa. Bielska Szkoła Przemysłowa, kształcąca kadry dla przemysłu lekkiego, ciągle szuka nowych form aktywności, aby elastycznie reagować na zmiany na rynku pracy.

– Wiemy, że produkcja odzieży w dużej części została opanowana przez chińskich wytwórców, podobnie jak wiele innych dziedzin. Na polskim rynku brak wykwalifikowanych techników, konstruktorów odzieży. Zgłaszają się do nas firmy szukające osób do pracy w dziale przygotowania produkcji, wzorcowni. Organizując

ten pokaz, chcieliśmy umożliwić absolwentom technikum kontakt z tymi firmami, a jednocześnie dać autorom 12 kolekcji możliwość wyrażenia swojej wizji mody i zrealizowania w praktyce własnych pomysłów. Uczennice dopracowały kreacje w najdrobniejszych szczegółach i detalach, a finałowy pokaz był dla nich sprawdzianem ze zdobytej wiedzy – informuje Jadwiga Marciniak, nauczycielka bielskiej Przemysłówki.

– Nasi absolwenci przygotowani są do pracy zarówno w dużych firmach, jak i do prowadzenia własnej działalności. Są chętnie zatrudniani w sklepach tekstylnych, ponieważ posiadają kompleksową wiedzę na temat wyrobów odzieżowych. W programie nauczania Wydziału Tekstylno-Artystycznego BSP kładzie się nacisk na umiejętności praktyczne, ale również na kreatywność i wizjonerstwo – mówi nauczycielka BSP Iwona Łogus.

Uczennice z młodszych klas BSP prezentowały kreacje na wybiegu jak profesjonalne modelki. Stworzenie wyjątkowej oprawy świetlnej i muzycznej pokazu było możliwe dzięki uprzejmości Bielskiego Centrum Kultury.

Jack



## **WIGILIA SZKOLNA** **22 grudnia 2009 r.**

Dnia 22 grudnia 2009 roku odbyła się WIGILIA dla nauczycieli, pracowników szkoły oraz zaproszonych gości. Program artystyczny zaprezentowany został przez grupę „Ucha” zaproszoną przez mgr Jolantę Michałak – Walusiak. Grupa ta przybliżyła nam beskidzkie zwyczaje kolędowania w tradycyjnych kolędowych strojach. Był KRÓL, DIABEŁ, ANIOŁ, PASTUCH i TURON. Młodzież naszej szkoły z klas: 1AN, 1TŚ, 3LZ, 3AŚ i 4AN poprowadziła całość spotkania, które uczestników wprowadziło w nastrój BOŻONARODZENIOWY. Ksiądz mgr Ryszard Knapik powiedział słowo, wprowadził do modlitwy i pobłogosławił wszystkich zgromadzonych przy świątecznym stole.

Po części artystycznej podzieliliśmy się opłatkiem, składając sobie życzenia.

Spotkanie zakończyło się bardzo uroczystym i smacznym poczęstunkiem, przygotowanym przez mgr Olę Wencelis i mgr Beatę Byszko - Pałka. O wystrój sali zadbała mgr Ewa Fodczuk.

## Wycieczki szkolne

Nauczyciele Bielskiej Szkoły Przemysłowej organizują dla młodzieży wiele wycieczek, gdyż one uatrakcyjnijają i urozmaicają proces nauczania i wychowania, umożliwiają dokonanie korelacji wiedzy międzyprzedmiotowej.

Pobyt na wycieczce to uczenie się przez odkrywanie, przeżywanie i działanie. Cel to poznanie środowiska, przyrody, pogłębienie wiedzy książkowej, bezpieczny, aktywny i radosny wypoczynek. Wiedza zdobyta na wycieczce jest trwalsza, pełniejsza, bogatsza niż ta zdobyta z podręcznika. Kiedyś ktoś mądry powiedział, że wiedzę trzeba czerpać także z nieba, ziemi i dębów.

Wycieczki mają zawsze posmak przygody. Nic więc dziwnego, że wspomnienia o wycieczce i zdarzeniach jej towarzyszących są tak trwałe, iż zapadają głęboko w pamięć na długie lata. Każdy dorosły pamięta swoje szkolne wycieczki.

W tym roku szkolnym wiele klas było jesienią na wycieczkach turystyczno-krajoznawczych w górach.

W styczniu i lutym uczniowie 6 klas byli na kuligu w Wiśle. Program takich wyjazdów to 40 minutowa podróż saniami po Dolinie Białej Widełki i pieczenie na ognisku chleba i kiełbasy, spacer po Wiśle, spotkanie z czekoladowym Adasiem Małym, który znajduje się w Urzędzie Miasta na Rynku w Wiśle.

15 marca uczniowie 3 klas: 2BTTO, 1AN oraz 4AN byli na wycieczce naukowej na Równicy w Ustroniu. W nowym interaktywnym planetarium obejrzeli 45 minutowy program astronomiczny pod tytułem „Czarne dziury”. To była prawdziwa podróż kosmiczna, przeżyliśmy trzęsienie ziemi, katastrofy (ruchome, wibrujące, opadające fotele), wicherę, poruszaliśmy się z ogromną prędkością między gwiazdami. Nasza wiedza z astronomii jest teraz o wiele większa.

W kinie 4D obejrzeliśmy dwa filmy „Nawiedzona kopalnia” oraz „Nawiedzony las”. Oprócz trójwymiarowego obrazu, super efekty to wiatr, woda, wstrząsy. Oj postraszyło nas, postraszyło. Pozostałe atrakcje na Równicy to tor saneczkowy oraz interaktywna strzelnica. Wśród nas byli super strzelcy, no i bardzo „odważni”, którzy odbyli podróż torem saneczkowym. Już 22 marca oraz 8 kwietnia na wycieczkę do planetarium jadą następne 4 klasy. Wiosną są planowane wycieczki krajowe 2 i 3 dniowe oraz wycieczka do Paryża i do Wiednia.

Całkowity koszt ( z biletami wstępu) takich autokarowych, jednodniowych wycieczek to 23-30 złotych. Uczniowie z rodzin wielodzietnych uczestniczą w nich bezpłatnie.

mgr Danuta Korczyk



***SPOTKANIA Z KULTURĄ...***

### O życiu kulturalnym BSP w opinii uczniów.

W ciągu ostatniego roku szkolnego nasze życie kulturalne było bardzo bogate dzięki wyjściom organizowanym przez BSP oraz dzięki indywidualnym zainteresowaniom kinowymi premierami. Większość uczniów naszej szkoły miała okazję zobaczyć film wyreżyserowany przez Jamesa Camerona. Był to spektakularny pokaz efektów specjalnych w technice 3D i wyjątkowa opowieść mająca miejsce na planecie Pandora. Opinie są sprzeczne, bowiem niektórzy są zachwyceni tą niebanalną historią, natomiast pozostali zarzucają filmowi brak wyraźnej fabuły z czym zdecydowanie się nie zgadzamy.

Listopad zaskoczył nas ekranizacją bestsellerowej powieści Stephanie Meyer - „Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu” czyli kontynuującą niesamowitej historii o losach Belli, zakochanej w wampirze Edwardzie Cullenie. Jest to pełna nagłych zwrotów akcji opowieść o romantycznej miłości, ale co ważne-nie tylko dla dziewczyn. Otóż walka pomiędzy wampirami i wilkołakami może przyprawić o dreszcze niejednego chłopaka. Wytwórnia Walta Disneya także nie zawiodła swoich fanów i na początku lutego weszła do kin „Księżniczka i żaba”. Jest to historia z początku wyglądająca na kolejną nudną opowieść o księciu z bajki. Okazuje się jednak że jest ona zupełnie o czymś innym – osadzona w realiach stolicy jazzu (Nowym Orleanie) w latach 20’XX w. opowiada niewiarygodną i zaskakującą, pełną magii historię o prawdziwej przyjaźni i miłości. Stąd jest to film animowany nie tylko dla dzieci. Dyskusję wywołał film katastroficzny „2012”, który przedstawił nam ogrom zniszczeń wywołanych serią kataklizmów i apokaliptyczną wizję świata. Większość uczniów miała okazję zobaczyć „apokalipsę” w wydaniu Hollywoodu podczas pobytu na wycieczce szkolnej w Kielcach. Poloniści natomiast zadbali o to, by wzbudzić nasze zainteresowanie sztuką teatralną. Z aprobatą zostali przyjęci aktorzy i sztuka pt. „Zdążyć przed Panem Bogiem”. Było to jedno z wydarzeń kulturalnych w naszej szkole, które pozostawiło uczniów ze smutnymi refleksjami odnośnie przeszłości. Przenieśliśmy się do wydarzeń lat 1940-1945 i słuchaliśmy w skupieniu i wręcz przerażeniu o życiu Żydów w warszawskim getcie. Z pewnością po zakończeniu roku szkolnego będzie nam brakować wspólnych „wypadów” do kina i wyjść do teatru, które zawsze wywołują wiele emocji. Jednak staną teraz przed nami nowe wyzwania, bowiem ukończenie szkoły oznacza przejęcie na siebie nowych obowiązków. Mamy jednak nadzieję, że nie braknie nam zapału w dalszym uczestniczeniu w wydarzeniach kulturalnych...

*Co wybierasz - powieść czy ekranizację?  
Wskaż walory dzieł literackich i filmowych-króciutki wykład z  
wiedzy o filmie....*

Wybór oznacza rezygnację z opcji, której się nie wybrało. Przez całe życie człowiek dokonuje wyborów, mniej lub bardziej świadomych. Na szczęście są sytuacje, w których można „nazwijmy to tak, nie dokonywać wyboru, który zmusza do rezygnacji z drugiej, nie wybranej rzeczy, lecz można mieć to i to. Wzajemnie uzupełniać, rozszerzać wiedzę o dostępnej sobie rzeczywistości.

Do takich rozważań skłonił mnie temat wykładu, który nota bene wybrałam (!) – Co wybierasz, powieść czy ekranizację?

Wybieram to i to. Lubię czytać i lubię kino. I to jest fantastyczne, że tutaj wybory się nie warunkują na zasadzie wykluczenia, chociaż i tak bywa, że po obejrzeniu filmu już nie sięgam po książkę a często po przeczytaniu powieści chcę obejrzeć jej ekranizację.

Książka ma swoje niezaprzeczone walory. Pozwala na intymność. Można niektóre fragmenty czytać wiele razy, wracać do ulubionych stron, wyobrażać sobie według swojej woli postać bohatera. Można cieszyć się materialną formą książki, pięknem okładki i ilustracji. Można mnożyć walory bezpośredniego kontaktu z książką, ale nie o to tutaj chodzi. Można czytać korzystając z komputera, laptopa- czytać szybciej, literatura została opracowana w sposób informatyczny – wpisujemy hasło, np. osobowość Skrzetuskiego i wyświetlają się nam tylko te strony, gdzie znajdziemy jej charakterystykę. Nauka ułatwia nam czytanie, a może tylko przyspieszone zapoznawanie się z problemami podejmowanymi przez autorów literatury określonej epoki.

Ekranizacja powieści też ma taki cel- rozpowszechnienie treści, przyspieszone poznanie w ciągu dwóch, trzech godzin ( jeżeli nie jest to serial telewizyjny, ale tutaj myślę o kinie) fabuły. To jednak nie wszystko, jest jeszcze jeden aspekt. Ekranizacja powieści to wizja reżysera. Czyli zapoznają się z dziełem poprzez pryzmat postrzegania i wrażliwości, wiedzy i estetyki osoby, która dokonała adaptacji powieści posługując się językiem filmu.

Dopiero tutaj mogę postawić pytanie- co bardziej do mnie przemówiło, co mi się bardziej podobało? Powieść Elizy Orzeszkowej pt. „Nad Niemnem” czy film wg powieści w reżyserii Zbigniewa Kuźmińskiego z 1985 r.? Powieść Henryka Sienkiewicza pt. „Potop” czy film w reżyserii Jerzego Hoffmana pod tym samym

tytułem? Powieść B.Prusa pt. „Lalka” czy film wg powieści w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa ?

Tak się składa, że wybitni polscy reżyserzy tworzyli filmy na kanwie dzieł, które są lekturami obowiązkowymi.

Tylko przy analizie konkretnego dzieła mogę stawiać tezę, że wybieram uzasadniająco, dlaczego?

Bardzo lubię gatunek literacki fantasy. Andrzeja Sapkowskiego przeczytałam wszystko, co mi wpadło w ręce. Z zaciekawieniem wybrałam się na „Wiedźmina” w reżyserii Marka Grodzkiego. Film dostał w 2000 roku nagrodę Bolesława Michałka. Wybieram powieść dlatego, że film mi się nie podobał. Nie był zbieżny w swojej warstwie wizualnej z moimi wyobrażeniami. Inaczej wyobrażałam sobie Wiedźmina. Fizyczna osobowość Michała Żebrowskiego przeszkadzała mi w odbiorze. Jak sobie wyobrażałam łowcę potworów ?Trudno powiedzieć. Inaczej. Jenefer również nie spełniła moich oczekiwań, była zbyt dojrzała. Czytałam wszystkie części i wybór scenarzysty lub reżysera wg mnie chaotyczny, nie oddawał idei powieści, burzył moją wizję. Całkowicie nie pasowała muzyka do klimatu powieści, tak jakby jej nie było.Scenarzysta Michał Szczerbic wycofał swoje nazwisko z czołówki. I wcale mu się nie dziwię.Technicznie film chyba nikomu nie sprawił większej satysfakcji, efekty specjalne ograniczyły się do oparów nad bagnami, mokradłami, potwory były na poziomie Godzilli z lat 80-tych. Rozczarował mnie film. A może zadanie było za trudne dla Brodzkiego, bo chyba nie warunki finansowe zadecydowały o formie?

Natomiast hollywoodzka wersja „Solaris” wg Lema w reżyserii Stevena Soderbergha jest dla mnie do zaakceptowania.

Lubię Lema. Czytałam od lat i „Fiasko” i „Bajki robotów”, „Wysoki Zamek”, „Cyberiadę”, „Katar”, „Summa Technologie”, „Wielkość urojona”, „Śledztwo” i „Solaris”.

Dlatego wybrałam się na DKF. Pomimo tego, że film był reklamowany bardziej” zgrabnymi poślądkami” Georgia Clooneya i urodą Nataschy Mc Elhone niż inspiracją Lemem. Może, dlatego, że niektórym nazwisko Lema niewiele mówi?

„Solaris” należy do jego wcześniejszych utworów (1961). Porusza aspekty filozoficzne, specyfikę psychiki ludzkiej. Film zawęził tematykę powieści do relacji pomiędzy głównym bohaterem a jego utraconą żoną. Uproszczona fabuła, w której dr Chris Kelvin ma zbadać przyczyny zagadkowych zachowań załogi stacji Prometeusz, która straciła kontakt z Ziemią nie została pozbawiona istoty pytań stawianych przez Lema . Dlaczego z nieufnością podchodzimy do nieznanego, zawsze oczekując najgorszego, bojąc się? Tutaj Ocean spełniał, materializował najgłębsze marzenia człowieka. Zwracał żonę Chrisowi, za którą tak nieprzytomnie tęsknił. Filozofia Lema została przez reżysera uchwycona w sposób, który akceptuję. Istota powieści nie została zniekształcona, tylko spłycona. Film powieści nie zastąpi, ale stanowi całkiem dobre, autonomiczne

dzieło trzymające widza w napięciu, dające przyjemność oglądania i rozbudzające intelektualnie poprzez stawianie niezadanych, lecz intuicyjnie wyczuwanych pytań o sens życia, miłości i istotę kontaktów międzyplanetarnych.

Maciej Parowski w „Fantastyce” z IX 2002 roku pisał o Lemie „...w kinie grają charaktery, kino jest sztuką bardzo precyzyjnie konstruowaną. Film jest kreacją zbiorową; aktorzy, scenarzyści, autorzy zdjęć, twórcy scenografii i trików- mają tu równie wielką i twórczą robotę do wykonania jak reżyser. Wszystko to jest zaprzeczeniem metody, typu umysłowości i talentu Lema. W jego prozie mamy raczej idee, problemy, wspaniały dowcip słowny niż barwne, charakterystyczne postacie.(...)Krąg pisarzy znaczących, lecz nie filmowych jest duży. Na pewno należą doń Kafka, Borghes, Conrad, Vonnegut. W dodatku można stwierdzić, że najcenniejsze utwory Lema właściwie doczekały się ekranizacji. „ Dzienniki gwiazdowe” a zwłaszcza najważniejszą „ Podróż jedenastą” sfilmował przecież Godard, dając dla niepoznaki tytuł” Alphaville”. Filmowa wersja kilku wątków „Cyberiady” to wypisz wymaluj...Matrix.(...) Kultura jest jednością, dziedzina wyobraźni jest tworem zbiorowym, wielki pisarz udziela owej sferze swego ducha, a ten krąży, kędy chce. Niefilmowość Lema nie jest faktem- jest metaforą, kryptonimem, żartem, paradoksem. To znaczy także faktem.” Wrześniowy numer „ Wiedzy i życia” z 2005 r zawiera bardzo ciekawy wywiad z Lemem Beresia i analizę jego twórczości.

Wielcy pisarze inspirowali wielkich reżyserów a może dzięki tej inspiracji stawali się oni wielcy?

Z zasady lektury obowiązkowe nie budzą entuzjazmu, czyta się je, bo się musi. Ekranizacja jest w dużym stopniu kuszącą alternatywą. Zamiast czytać przez kilkanaście wieczorów

„ Potop” Henryka Sienkiewicza, można obejrzeć w ciągu 4 godzin dynamiczną, filmową opowieść Hoffmana o potopie szwedzkim 1655 roku. Film, jak i powieść jest środkową częścią Trylogii. Sienkiewicz pisał „ ku pokrzepieniu serc”. Taka była rola pisarza II połowy XIX wieku na ziemiach polskich, będących pod zaborami Austrii, Rosji i Prus, gdzie naród polski był poddawany systematycznie nasilającej się germanizacji i rusyfikacji. Przypominanie dziejów Ojczyzny w jej chlubnych okresach, rozliczanie się ze zdrajcami, takimi jak np. w „Potopie” Janusz i Bogumił Radziwiłłowie, tworzenie wzorców osobowości do naśladowania takich, jak np. Skrzetuski w „ Ogniem i mieczem”, dawanie nadziei na zmianę charakteru narodowego Polaków poprzez ukazanie ewolucji postawy Andrzeja Kmicica – to wszystko było po to, aby podtrzymać tradycję i tożsamość narodową Polaków w okresie nocy apuchtinowskiej, która nastąpiła po klęsce powstania styczniowego 1863 r.

Kino polskie chlubi się ekranizacją całej Trylogii. W latach 70-tych jako pierwszy na plan filmowy trafił „Pan Wołodyjowski”, część ostatnia trylogii , potem „Potop” . Wydano powieść ilustrowaną zdjęciami z filmu. Kino lat 70-

tych miało sponsora w osobie Państwa Polskiego, które nie żałowało pieniędzy na scenografię i z rozmachem prowadzone bitwy w wykonaniu żołnierzy WP.

Uderza w filmie pierwszym i drugim zgodność scenografii, kostiumów, języka z realnością historyczną i wierność powieści. Powieści Sienkiewicza, mimo pewnych idealizacji postaci

( np. Jana Kazimierza) są dobrym źródłem do emocjonalnego poznawania dziejów dzisiaj. Filmy Hoffmana z lat 70-tych świadczą o wysokiej jakości kina historycznego z okresu PRL. Narracja jest płynna, sceny plenerowe ukazują umiejętność posługiwania się niestatyczną kamerą. Wybitne indywidualności polskiego filmu kreują postacie : Michała Wołodyjowskiego gra Tadeusz Łomnicki, Kmicica- Daniel Olbrychski, Zagłoby – Mieczysław Pawlikowski. Postacie kobiece godne uwagi to Basia w wykonaniu Magdaleny Zawadzkiej i Oleńka Małgorzaty Braunek, Najlepsi aktorzy tamtych czasów, niektórzy już nie żyją.

Dwa pierwsze filmy Jerzego Hoffmana wiernie oddają klimat epoki, niepokój stepowych stanic, zuchwalstwo tępej sarmackiej szlachty, zróżnicowanie psychologiczne postaci. Gdy czytałam „ Potop” po wielokrotnym w okresie dzieciństwa oglądaniu filmu, wizja bohaterów Hoffmana uniemożliwiła mi stworzenie innych twarzy postaci. Również język bohaterów filmowych , szczególnie anegdoty Zagłoby, wiernie oddaje język postaci sienkiewiczowskich. Przy tej pozycji stawiam znak równości- lubię i film i powieść, z przyjemnością obejrzałem film kolejny raz.

Język filmów Hoffmana został zmieniony w ostatniej części, a w sumie I Trylogii, w „ Ogniem i mieczem” zrealizowanym prawie po 20 –stu latach od realizacji części pierwszej. Różne były przyczyny- ewolucja języka filmowego, stosowanie nowoczesnej narracji, nie opisowej, lecz dynamicznej, często ściśle wizualnej, bez werbalizmów, narracji w typie videoclipu. Pierwszy film ,w którym zastosowano ten rodzaj montażu i ten język to „ Romeo i Julia” z Di Caprio. Nie utrzymany został przez Hoffmana klimat z poprzednich części więc nie ma spójności stylistycznej. Film jest bardzo długi, dynamiczny, męczący. Sceny okrucieństwa, temperament Kozaków, gwar bitewny określają charakter filmu.

Na pewno ważny był budżet filmu- ale mimo tego, że był olbrzymi nie udało się Hoffmanowi sceny bitwy nad Żółtymi Wodami zrobić z takim rozmachem jak w poprzednich częściach. Wg mnie plusem tej adaptacji jest wierność scenograficzna i kostiumologiczna, świetnie ukazane charaktery kozackie poprzez gest, strój i „ fryzurę”, temperament i rodzaj mentalności-Ataman Chmielnicki w wykonaniu Domagarowa , ukraińskiego aktora i Bohun, to najlepsze kreacje aktorskie tego filmu. Izabela Skorupko jako Halszka Kuncewiczówna była dla mnie zbyt mdła i za delikatna.U Sienkiewicza jest krzepką, piękną brunetką. Ale do Michała Żebrowskiego, zbyt drobnego jak na Skrzetuskiego, pasowała.Nie wszystkie aspekty powieści zostały w filmie ujęte. Film bardziej akcentuje perypetie romansowego wątku niż stosunki polsko –

kozackie, stosunek Kozaków do Króla i polskiej szlachty. Oczywiście, że dla kogoś kto zna historię i te wątki w filmie są czytelne ale co z tymi, którzy niewiele wiedzą o powstaniach kozackich ?

Film pobił rekordy kasowe ale chyba jest najslabszą , chociaż najnowocześniejszą częścią kolekcji filmowej o polskich sukcesach militarnych XVII wieku. Myślę, że dzięki Hoffmanowi dzieło Sienkiewicza nie zostanie zapomniane .Większość młodzieży sięgnie raczej po kasotę niż po książkę. Może szkoda, ale wierność filmu dla powieści, trochę tę stratę zmniejszy. A poza tym: dzisiejsze pokolenie wielu słów już nie rozumie, nie znają przedmiotów, które te słowa nazywają – film umożliwia zobaczenie tych rzeczy.

Jest jeszcze jeden film, o którym chciałabym napisać. Film- powieść, który wg mnie jest integralnym dziełem sztuki a nie tylko adaptacją filmową.

Dla mnie człowieka czasów komputerów, e-maili, sms-ów jak złośliwie mówią niektórzy, przyzwyczajonego do prozy Voneguta, język Elizy Orzeszkowej był przeszkodą nie do pokonania. Nie potrafiłam zmusić się do czytania wielostronicowych opisów krajobrazów nad Niemnem. Musiałam obejrzeć film. Siedząc wygodnie w fotelu wtopiłam się w klimat powieści. Film został zrealizowany w 1985 roku w reżyserii Zbigniewa Kuźmińskiego. Ujęły mnie właśnie krajobrazy! Budzące wyobraźnię i tłumaczące tęsknotę starszych pokoleń za Ojczyzną, za kresami. Zdjęcia Tomasza Tarasina ukazują rozległe rozlewiska Niemna, pszeniczne łany, kwitnące bodziaki- dobrze mi znana tematykę polskiego malarstwa XIX w . Reżyser odwołał się do malarstwa polskiego, do Axentowicza , do Chełmońskiego, do Wyczółkowskiego- do obrazów ukazujących prace na roli, pługi, woły, łodzie na Niemnie, pochodnie, światło odbite na wodzie...Wielokrotnie musiałam wędrować przez galerię malarstwa polskiego w Muzeum Narodowym w e Wrocławiu. Oglądając film zobaczyłam to inaczej. Dominanta chmur na zdjęciach Tarasina, skłębionych obłoków i tekst jednego z bohaterów- „... za granicą nawet niebo jest inne”.

Film wg scenariusza Kazimierza Radowicza, z muzyką Andrzeja Kurylewicza, wykorzystującą wątki ludowe, do którego scenografię przygotował Zenon Różewicz, w doskonały sposób pokazuje przekrój społeczeństwa polskiego 22 lata po klęsce powstania styczniowego. Zamysł Orzeszkowej, jej wielka saga rodzinna i ojczysta, został otwarty scenami Grottgerowskiego kucia kos i pożegnania powstańców.Wg mnie rewelacyjnie zostały pastele Grottgera zamienione na rozmyte , przesycone światłem zdjęcia. Zamyka film pozytywistyczna nuta optymizmu, nadzieja na równość stanów społecznych i docenienie twórczego znaczenia pracy-,, bo tylko w młodym pokoleniu jest nadzieja, że wzniesie się ponad podziały i konflikty klasowe i pracy przeklinać nie będzie” mówił Benedykt Korczyński.

Koniec lat 80-tych XIX wieku, jego problemy społeczno- gospodarcze, postawy wobec Ojczyzny-rozliczenie z powstaniem styczniowym 1863 roku, z jego skutkami, rozgoryczenie niektórych, szukanie nowych sposobów na przetrwanie

przez jednych i na życie przez drugich- to sądząc z filmu, główne zagadnienia eposu Orzeszkowej.

W filmie główny akcent padł na wątek miłosny Justyny Orzelskiej i Janka Bohatyrowicza, ale nie zdominował sensu powieści. Doskonale wykreowana została jedna z przedstawicielek ówczesnych dam- przez Martę Lipińską, grającą w Kabareciku Olgi Lipińskiej- postać rozhisteryzowanej Emilii, tęskniącej za innym życiem, o jakim czytała w romansach dla francuskiej arystokracji. Film jest wizualizacją typowego szlacheckiego, dostatniego dworku, w którym żyją obok siebie jakby w innych światach, ludzie zajmujący się swoimi sprawami- Benedykt, ziemianin, wiecznie trapiący się czy uda mu się utrzymać ziemię i mieć dla każdego dość chleba,( o co nie było łatwo w russyfikowanym kraju, gdzie ciągle rosło cło na zboże) oskarżany przez swoją żonę Emilię , która cierpi na migrenę i ciągle dostaje „globusa”, o zbytni materializm i nie dbanie o sferę ducha( swoście pojętego ).Ciotka Marta, która ze strachu przed ludzkim śmiechem nie wyszła za mąż z miłości za schłopionego szlachcica Anzelma Bohatyrowicza. Justyna- zdradzona „ ukochana” arystokraty Zygmunta Korczyńskiego, zepsutego artysty, który „ ...na polskiej pustyni dusi się i tworzyć nie może, bo wszyscy tutaj są smutni i ciągle za czymś tęsknią...”. W towarzystwie obok jest Leos Róży, morfinista, który przepił za granicą Iwią część majątku a teraz kierowany nagłą namiętnością do Justyny chce zostać w kraju i „ może jakieś reformy poczynić w pozostałej mu części majątku”. Jest epizodyczna, tragiczna postać matki Zygmunta, która mówi, że każdy, kto teraz z kraju wyjeżdża jest zdrajcą, że tworzyć można w kraju, że kraj potrzebuje artystów...

Ile obrazów w filmie, tyle wątków powieści, doskonale akcentowanych kompozycją wizualną i muzyką. Na uznanie zasługuje scenografia, dbałość o szczegóły: wyposażenie dworku Korczyńskich, meble autentyczne z epoki ,serwety, kwiaty w wazonach, obrazy na ścianach.

Pośród zastawy na stole w dniu imienin Emilii główne miejsce zajmował sękacz, tradycyjne polskie ciasto. To wszystko tworzy klimat polskiego, dostatniego , ziemiańskiego domu przesiąkniętego polskimi tradycjami narodowymi. Również zaścianek Bohatyrowiczów, od Zygmunta Augusta szlachty herbu Pomian, teraz zbiedniałej ale w tradycji ciągle patriotycznej, nie został przez twórców filmu potraktowany marginesowo. Wnętrze domu Bohatyrowiczów świadczy o ich pochodzeniu.

Klimat epoki podkreślony jest również zróżnicowaniem strojów- inaczej ubiera się znudzony Zygmunt, inaczej schłopiony Janek Bohatyrowicz, inaczej Benedykt Korczyński. Gra aktorów, Justynę grała Iwona Pawlak a Janka Adam Marjański, ich sposób mówienia, akcent dopełniają formę artystyczną filmu. Jeszcze raz powtórzę- zachwylił mnie film scenami plenerowymi, w których twórca zdjęć operuje grą światła i cieni, mgłą , światłem pochodni odbitym na wodach Niemna czerpiąc inspirację z krajobrazu, który był inspiracją dla malarzy tamtej epoki.



Zastanawiając się nad tematem: co wybieram powieść czy ekranizację, po tej krótkiej próbie analizy, dochodzę do wniosku, który podtrzymuje moją wyjściową tezę, że wcale nie jest łatwo ostatecznie z czegoś zrezygnować i nie trzeba tego robić.

Literatura posługuje się innym językiem niż film- poprzez słowa tworzy się wizualizacja w naszej wyobraźni taka, na jaką nas stać. Im mniej wiemy, tym uboższa.

Film operuje całą gamą środków wyrazu- obrazem, kolorem, dźwiękiem, ruchem, atakuje zmysł wzroku, słuchu. Jest dziełem zespołowym- twórcy powieści, który dał inspirację, reżysera- który miał wizję, scenarzysty- który werbalizował i materializował tę wizję, aktorów, scenografów, kompozytorów muzyki...Dostajemy gotowe dzieło i możemy je przeżyć,

jeżeli w efekcie jest dobre, integralne. Jeżeli jest marną ekranizacją, to może szkoda było na nią pieniędzy, może szkoda było czasu, może lepiej było poczytać-ale trzeba obejrzeć, żeby to stwierdzić. Przeczytać, żeby porównać.

Nauczyciel wiedzy o kulturze  
mgr Joanna Kuprynowicz

*Nieodwracalne* - Gaspar Noe - reżyseria, scenariusz, autor zdjęć i montażu.

Film Gaspara Noe z 2002 roku, wyprodukowany we Francji uzyskał Grand Prix na 13 Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Sztokholmie. Określony został jako artystyczna prowokacja przez jednych, przez innych został sklasyfikowany jako sztuka niebezpieczna, która burzy konwencje, przełamuje kanony, niszczy dobre samopoczucie widza zmuszając go do przeżycia a nie do kontemplacji. Nikogo nie pozostawi obojętnym. Jeszcze inni określili dzieło Noego jako poprowadzony z premedytacją, niedopuszczalny wybuch agresji. Film budzący tak kontrowersyjne opinie nie utrzymał się długo na ekranach kin francuskich, podniesiono granicę wieku dla widzów do 21 roku życia.

Film składa się z 12 długich ujęć, akcja obejmuje zaledwie kilkanaście godzin z życia bohaterów. „Nieodwracalne” to wymagająca, emocjonalna i efektowna wizualnie Odyseja.

Obejrzenie filmu, szczególnie w I części wymaga znacznego, czysto fizycznego wysiłku. Historia opowiedziana w odwrotnej kolejności, w odwróconej chronologii sprawia widzowi kłopoty w odbiorze ale jednocześnie ten zabieg reżyserski nadaje jej symboliczny sens i wręcz traumatyczną siłę. Wybrana celowo demoniczna, groteskowa konsekwencja odwracania wszystkiego, nie tylko czasu ale naszych rutynowych poglądów na temat znanego nam świata nadaje temu filmowi rangę dzieła sztuki. Ale sztuki, która ma ranić, zmuszać do myślenia, do ponownego przemyślenia tego, co wydaje się nam, że już wiemy, znamy, rozumiemy. Ta sztuka wstrząsa przekraczając tak zwane granice dobrego smaku.

W „Nieodwracalnym” dotyka się Piekła, Zła i Tragedii w sposób bardziej bezlitosny i wstrząsający niż jesteśmy w stanie zaakceptować. Noe zrobił film o zemście, o spełnionej przepowiedni, o tragedii nieuchronnej jak w Makbecie, o miłości utraconej jak w micie o Eurydyce i Orfeuszu. O tym, że czasu cofnąć się nie da.

W I części filmu pojawia się niesławna scena. Najbardziej perwersyjna, precyzyjna i odrażająca scena gwałtu w historii kina. Pandemonium okrucieństwa i sadyzmu. Odstępcząca egzaltacja horrorem. Epatowanie przemocą. Balansowanie na cienkiej granicy między dążeniem do wywołania szoku a uzasadnioną prowokacją- tak pisali krytycy. Historyczna wręcz użycie i nadużycie niestandardnej kamery, nagromadzenie okrucieństwa przekraczające psychiczne i fizyczne możliwości powodowało, że większość widzów opuszczała sale kinowe. Ci co pozostali obejrzeni dzieło, będące przedziwnym pomieszaniem egzaltacji i naiwności, bestialstwa i tęsknot do mieszczańskiej stabilizacji. Dzieło, w którym fascynacja światem zredukowanym do brzydoty,

okrucieństwa , nienawiści została uzupełniona motywem idealistycznej miłości , natychmiast zbezczeszczonej. Dzieło o tym, że człowiekowi zgodnie z renesansową formułą „ nic nie jest obce”.

W filmie Gaspara Noe parę głównych postaci gra aktorskie małżeństwo Monika Bellucci i Vincent Cassel. Krytyka porównywała ich opowieść do obrazu Kubrika „ Oczy szeroko zamknięte” , chociaż tam obowiązywała konwencja snu a tutaj koszmaru, który udawadnia widzom, że niczego nie można być pewnym.Nam pozostaje tylko decyzja jak wiele jesteśmy w stanie wytrzymać.

mgr Joanna Kuprynowicz

### **Michalis Cacojanis „ Grek Zorba”**

Reżyser grecki Michalin Cacojanis urodził się w 1922r. na Cyprze. W Londynie studiował teatrologię, był spikerem i reżyserem radiowym. Po powrocie do Grecji na początku lat 50-tych realizował filmy, w których jako pierwszy wprowadził na ekran autentyczne środowisko i rodzime wątki obyczajowe.. Międzynarodowym sukcesem Cacojanisa stała się pełna prostoty i surowości adaptacja „ Elektry” Eurypidesa, która w 1966 roku uzyskała nagrodę w Cannes. Zderzenie różnych kultur i satyryczne widzenie rzeczywistości cechuje jego filmy, takie jak „ Grek Zorba” z 1965 roku, który uzyskał 2 Oskary z doskonałymi kreacjami Anthony Kuina i Lili Kedrovej.

Pierwowzorem scenariusza do filmu była powieść „Aleksis Zorba” Nikosa Kazantzakisa . Nikos Kazantzakis urodził się w 1883 roku na Krecie, ukończył prawo na uniwersytecie ateńskim, następnie studiował filozofię na Sorbonie, historię literatury w Niemczech i we Włoszech. Przed II wojną światową zamieszkał na wyspie Eginie i poświęcił się pracy literackiej. Zmarł w Niemczech, we Fryburgu w 1957 roku.

Dla Kazantzakisa, ucznia Bergsona i autora esejów filozoficznych napisana w 1946 roku powieść była polemiką z podziałem Nietschego na postawę apollińską – ceniącą to co jasne, przejrzyste, doskonałe, harmonijne – z postawą dionizyjską z jej wyborem pędu życia znoszącego granice, obalającego prawa, płodności. Powieść przeciwstawia abstrakcyjnym rozważaniom filozoficznym nie zdeformowany niczym instynkt człowieka, który osiąga szczęście żyjąc w ścisłym związku z naturą, poddając się jej prawom, czerpiąc radość ze wszystkiego co go otacza. Subiektywna refleksja autora, przeciwstawiająca

obydwa pierwiastki w doświadczeniu osobistym znaczą jednak coś innego niż za nadto apolliniński, ekranowy Basil, który odkrywa Arkadię przekonując się do dionizyjskiego Zorby. Powieść Kazantzakisa to pochwała panhelleńskiej radości istnienia i afirmacji biegu wydarzeń, wyrażona przez szampańsko nakreśloną postać greckiego obieżyświata.

Powieść rozświetlił film Cacojanisa, chociaż w samej strukturze znaczeń w porównaniu z powieścią jest zbyt powierzchowny.

O popularności filmu zdecydowała wyśmienita kreacja Zorby w wykonaniu Antoniego Kuina i narastający rytm muzyki Theodorakisa, kompozycji na buzuki, opartej na motywach ludowych. Jak mało która melodia kina cieszyła się fenomenalnym powodzeniem. Do tej właśnie muzyki tańczy Zorba, a taniec ten zawiera w sobie to, co jest kwintesencją energii, dumy i bólu ludzi krzywdzonych, misterium i znamieniem tożsamości, samą pierwotnością i instynktem.

Zarzucano Cacojanisowi, zresztą niesłusznie, że poszedł na łatwe kompromisy ze względu na dystrybucję amerykańską. Przedstawił temat nie na tym samym poziomie intelektualnym, co powieść, chociaż świetnie przekształcił ją zmieniając między innymi autobiograficzną narrację na optykę obserwatora przybywającego z zewnątrz. Podjął pewne ryzykowne decyzje, używając groteskowych i pejoratywnych tonów w opisie wieśniaków kreteńskich.

W każdym razie klasy ekranowego „Greka Zorby” obronili Theodorakis swoją muzyką i Antoni Kuin swoją kreacją, w której jest postacią-żywołem, jest esencją filmowego aktorstwa, esencją przyjemności, jaką może dać pójście do kina. Zapraszam na film a książkę polecam na jesienne wieczory.

mgr Joanna Kuprynowicz

### Fantastyka naukowa (Science Fiction)

Fantastyka naukowa (Science Fiction) – gatunek literacki lub filmowy, a także gry komputerowe o fabule osnutej na przewidywanych osiągnięciach nauki i techniki oraz ukazującej ich wpływ na życie jednostki lub społeczeństwa. Razem z fantasy i horrorem, fantastyka naukowa zaliczana jest do fantastyki. Fantastyka naukowa najczęściej opisuje wydarzenia umiejscowione w przyszłości wobec czasów autora (lecz niekoniecznie!) i opiera się na hipotetycznym rozwoju nauki i techniki. Utwór fantastycznonaukowy zawiera zwykle takie cechy jak: specyficzny typ czasoprzestrzeni, neologizmy związane z rozwojem techniki, kontakt z obcą cywilizacją, podróż w czasie, cudowne lub tragiczne skutki wynalazków technicznych i odkryć naukowych. Najważniejsza jest hipotetyczna zgodność wydarzeń ze współczesnym stanem wiedzy o nauce i technice.

Najbardziej charakterystyczne motywy utworów fikcji naukowej to umiejscowienie akcji w innych galaktykach, zamknięcie jej na pokładzie statku kosmicznego, wędrówka w czasie, kontakt z obcą cywilizacją. Akcja utworów fikcji naukowej może się jednak również odbywać w całości na naszej planecie w nieznacznie tylko zmodyfikowanych przewidywaniach realiów bliskiej nam przyszłości, czy też w czasie równoległym do naszej rzeczywistości. Bywa także, że spora część akcji toczy się w... przeszłości (jak w Linii czasu Michaela Crichtona).

#### Podgatunki

- Hard science fiction (ang. twarda fantastyka naukowa), podgatunek fantastyki naukowej, kładący nacisk na naukę i technologię, uwzględniający wiele szczegółów.

- Space opera jest podgatunkiem science fiction koncentrującym się wokół romantycznych przygód, podróży międzygwiazdnych i kosmicznych bitew, w którym głównymi wątkami są konflikt międzyplanetarny i osobiste przeżycia bohaterów. Często - jawnie lub niejawnie - wykorzystuje elementy konwencji fantasy oraz baśniowe.

Określenie space opera pojawiło się jako odpowiednik soap opery i z początku miało wyraźnie negatywny odcień. Utworzył je w 1941 r. Wilson Tucker. Z czasem jednak pojęcie to upowszechniło się wśród twórców i odbiorców fantastyki, a jego negatywne konotacje zanikły.

- Fantastyka socjologiczna, nurt gatunku science-fiction, bardziej niż na ukazywaniu technologii i wątków space operowych skupia się na zagadnieniach socjologicznych: mechanizmach jakim podlegają hipotetyczne społeczeństwa.

- Antyutopia (utopia negatywna, dystopia) – utwór przedstawiający społeczeństwo przyszłości, którego organizacja polega na ograniczaniu wolności jednostki poprzez całkowite podporządkowanie jej dyktatorskiemu systemowi

władzy. Stanowi przeciwieństwo utopii, gdyż ukazany w niej doskonały porządek społeczny opiera się najczęściej na całkowitym i totalitarnym kontrolowaniu ludzi, czyniąc z nich bezwolne przedmioty, "żywe maszyny". Granica między utopią i antyutopią nie jest jednak sztywna. W obu przypadkach utwory opisują zamknięte, wyizolowane społeczeństwa, przy czym rzeczywistość opisywana w antyutopiach jest nie do przyjęcia przez czytelnika. Najczęściej różnica ta wynika z intencji autora, który tego samego typu światy może opisać w sposób pozytywny lub negatywny.

- Fikcja polityczna – jest rodzajem fikcji, która zajmuje się polityką. Fikcja polityczna często stosuje opowiadania, by dostarczyć komentarza o politycznych wydarzeniach, systemach i teoriach. Często bezpośrednio ocenia istniejące społeczeństwo albo... przedstawia alternatywę, na czasami fantastyczną, rzeczywistość.

- Cyberpunk – nurt w literaturze science-fiction oraz kinematografii, który skupia się na ludziach i otaczającej ich zaawansowanej technologii komputerowej i informacyjnej, niekiedy połączony z różnego rodzaju zamieszczeniem w społeczeństwie (np. stan wojenny).

- Steampunk – odmiana fantastyki naukowej, specyficzna, boczna gałąź cyberpunku. W przeciwieństwie do cyberpunku, technologia otaczająca bohaterów nie jest oparta na elektronice lecz na mechanice (np. odpowiednikiem komputera jest maszyna różnicowa). Akcja utworów steampunkowych przeważnie rozgrywa się w epoce wiktoriańskiej – erze rewolucji technicznej, wieku pary (stąd nazwa gatunku: steam, ang. – para), w której historia potoczyła się inaczej niż w naszych dziejach. Dzięki temu steampunk zalicza się także do nurtu tzw. historii alternatywnej.

- Historia alternatywna to gatunek literacki lub filmowy zaliczany do fantastyki, którego akcja dzieje się w świecie, gdzie historia potoczyła się innym torem niż w naszym; pod tym względem alternatywna historia odpowiada na pytanie "co by było, gdyby...?". Utwory dziejące się w czasach, które dla ich autora były przyszłością, ale które już minęły (np. Rok 1984 George'a Orwella) nie są zaliczane do historii alternatywnej, chyba że opisywany obraz przyszłości wynika z odmiennego przebiegu wydarzeń w przeszłości w stosunku do daty powstania utworu (Cyril M. Kornbluth, Dwa przeznaczenia; Isaac Asimov, Koniec wieczności).

- Postapokaliptyczna wizja/konwencja – traktująca o wydarzeniach bezpośrednio po kataklizmie/apokalipsie. W książkach lub filmach fabuła rozgrywa się zazwyczaj po wojnie z użyciem broni jądrowej lub po nastąpieniu katastrofy ekologicznej. Ziemia wówczas staje się areną rozwoju nowego gatunku ludzi: czerpiących ze zniszczonej cywilizacji i starających się przetrwać i przystosować się.

Film

Do najważniejszych filmów fantastycznych należą: przede wszystkim *Gwiezdne wojny* George'a Lucasa, 2001: *Odyseja kosmiczna* Stanleya Kubricka wraz z *2010: Odyseją kosmiczną*, na podstawie powieści Arthura C. Clarke'a oraz *Łowca androidów* (oryg. *Blade Runner*) Ridleya Scotta na podstawie powieści Philipa K. Dicka *Czy androidy marzą o elektrycznych owcach?* (ang. *Do Androids Dream of Electric Sheep?*). Znanym dziełem jest także rozpoczęty w 1979 roku przez tegoż reżysera cykl *Alien*. *Diuna* na podstawie powieści Franka Herberta, *Bliskie spotkania trzeciego stopnia* Stevena Spielberga, *Terminator* Jamesa Camerona, *Matrix* w reżyserii braci Wachowskich.

Z przeniesionej na ekrany polskiej SF na uwagę zasługuje wybitny *Solaris* w reżyserii Andrieja Tarkowskiego oparty na powieści Stanisława Lema o tym samym tytule. Najbardziej znanym polskim filmem tego gatunku jest *Seksmisja* w reżyserii Juliusza Machulskiego.

W rozwoju filmowej fantastyki ważną rolę odegrały też seriale telewizyjne: *Star Trek*, *Babilon 5*, *Battlestar Galactica*, *Cosmos 1999* i *Gwiezdne wrota: SG-1*, *Gwiezdne wrota*

### **Babylon A.D. (2008)**

Zrealizowana z ogromnym rozmachem, pełna akcji i znakomitych efektów specjalnych mroczna wizja świata na krawędzi upadku.

Jest niedaleka przyszłość. Przez świat przetoczyła się fala wyniszczających wojen. Władz jest w rękach organizacji przestępczych fanatycznych sekt religijnych. Wszystko wskazuje na to, że Apokalipsa jest bliska.

Toorop nie zna innego życia niż wojna. Sztukę zabijania doprowadził do mistrzostwa. Jego światem rządzi prosta zasada: zabijasz albo giniesz. Toorop nie zabija w imię żadnej idei, robi to dla pieniędzy. Przyjmując kolejne zlecenie nie spodziewa się, że tym razem ryzykuje znacznie więcej. Z pozoru zadanie wydaje się proste: w ciągu 6 dni trzeba przemycić pewną przesyłkę z Europy Wschodniej do Nawego Jorku. Przesyłką jest tajemnicza dziewczyna o imieniu Aurora.

reżyseria Mathieu Kassovitz

### **Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia (2008)**

Do Ziemi zbliża się niezidentyfikowany obiekt pędzący z prędkością 30 000 km/s. Ludzkość staje w obliczu zagłady ponieważ obiekt ten ma uderzyć w samo

centrum Nowego Jorku. Niespodziewanie obiekt zwalnia i ląduje w parku, do którego zostają skierowane wojsko, policja oraz naukowcy w celu zbadania kuli. Z kuli wyłania się postać Klaatu. Prowadzone są na nim badania aby dowiedzieć się w jakim celu kula wylądowała na Ziemi. Klaatu przybywa aby uratować Ziemię. Jednak ratowanie Ziemi wiąże się również z zagładą ludzkości. Helen Benson przewodnicząca grupie naukowców, zrobi wszystko aby go przed tym powstrzymać.

reżyseria Scott Derrickson

### **Podróż do wnętrza ziemi (2008)**

W ekscytującym filmie przygodowym "*Podróż do wnętrza ziemi 3D*", opartym na klasycznej powieści Juliusza Verne "*Podróż do wnętrza Ziemi*", Brendan Fraser ("*Crash*", "*Mumia*") występuje w roli profesora nauk przyrodniczych, którego kontrowersyjne hipotezy budzą sprzeciw i kpiny świata naukowego. Tymczasem podczas ekspedycji na Islandię uczonego i jego bratanek dokonują sensacyjnego odkrycia, które otwiera im drogę do fantastycznej wędrówki głęboko do wnętrza Ziemi, gdzie odwiedzają światy, o których istnieniu nikt dotychczas nie wiedział i spotykają wiele niezwykłych stworzeń.

reżyseria Eric Brevig

Źródło:

[www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)

[www.filmweb.pl](http://www.filmweb.pl)

Opracowała: Magdalena Chrapek kl. 3LZ



*Marzena Walas klasa 3 BTTO**Strach*

Czym jest Strach?!  
Czasem jest to klucie w brzuchu,  
ból głowy,  
spocone dłonie,  
przyspieszony oddech  
lub rozpaczliwy trzepot serca.  
Ale Strach może mieć na drugie  
matematyka,  
pani z polskiego,  
brak zrozumienia lub akceptacji.  
Czasem Strach nie ma wielkich oczu.  
Czasem Strach jest maleńki... i groźny.  
Czasem Strach przed „Przyjaciółmi”...  
Zabija.  
Czasem Strach staje się prawdziwym  
„Przyjacielem”.  
Ale wtedy Strach nie jest już Sobą.  
Strach jest już tylko Śmiercią  
i Drogą W Przepaść...

*Zwierzátko...*

Kiedy patrzę w lustro  
widzę przerażone zwierzątko,  
czasem odważną lwicę,  
a kiedy indziej małą uciekającą myszkę...

Czasem chciałabym być  
Niewidzialna,  
żeby nie patrzeć sobie w oczy

Kiedyś byłam odważną, pewną siebie,  
a teraz zostało tylko  
Wspomnienie Poprzedniej Marzenki...

Już nie ma przyjaciół,

którzy się opiekują i wspierają...

Teraz jest „klasa kobiet”,  
które mnie nienawidzą  
i rzucają kłody pod nogi.

„Okruszki” mówią, że jesteśmy  
Przyjaciółmi,  
ale ja czuję dzielącą nas przepaść..  
i uciekam od nich...  
i zamykam się w sobie..  
i dławię się tym wszystkim...

Bo nie mam z kim  
pogadać,  
pośmiać się  
i wyplakać...

Jestem małym, przerażonym  
zwierzątkiem...  
Czy ktoś mnie chce?????

*Czym jest załamanie...*

Czym jest załamanie?  
Nie przyjmowanie jedzenia i picia,  
Brak chęci na wyjście z domu,  
Unikanie kontaktu z ludźmi,  
Udawanie, że wszystko jest OK...?  
I ludzie w to wierzą.  
Wierzą, bo chcą wierzyć.  
Nie chcą pomagać, bo po co.  
„Przecież ona była taka uśmiechnięta”.  
Wolą nie widzieć problemu.  
Wtedy jest im wygodniej.  
Problem widzą dopiero w postaci:  
karetki  
policji  
... i leż rodziców.  
Wtedy pytają „Co się stało?”  
Ale wtedy jest już za późno.  
O wiele Dni za Późno.

*Rodzina*

Ludzie mówią, że rodzina jest Dobra,  
 Że jest Oparciem w trudnych chwilach,  
 Że daje poczucie bezpieczeństwa,  
 Że to Schron, którego każdy pragnie.  
 I pewnie mają rację, ale...  
 Moja rodzina jest Inna.  
 Tu nie ma oparcia, bezpieczeństwa i miłości.  
 W mojej rodzinie jest:  
 Nienawiść, intrygi i zupełny brak tolerancji.  
 Nikt z nikim nawet nie próbuje rozmawiać.  
 Każdy tu Krzyczy.  
 Są wieczne awantury.  
 Rodziny boją się bardziej niż Piekła.  
 Ale niedługo stąd odejdę i założę swoją...  
 Rodzinę, w której będzie Miłość i  
 Bezpieczeństwo.

*Nadzieja*

Czasem nawet kiedy życie wydaje się beznadziejne,  
 Gdzieś tam w mroku jest Iskierka...  
 Nadzieja...  
 Która zawsze jest  
 Nawet kiedy wszystko wygasa.  
 Ta mała iskierka jarzy się w mroku...  
 I choć czasem to jedyna...  
 Nadzieja  
 To warto walczyć do końca  
 Aby ta maleńka iskierka  
 Świeciła swoim własnym światłem,  
 Bo czasem ten maleńki płomyczek  
 Roztapia nawet góry lodowe,  
 Które otaczają nas z każdej strony.  
 Nadzieja to jedno z najsilniejszych zaklęć.  
 Nadzieja daje wielką siłę...  
 Siłę do przetrwania...  
 I ja w to Wierzę...

*Marzenia o Cudach*

Mama nie pali i nie pije.  
Tata nie pije i nie bije.  
Babcia nie ma nerwicy i jest spokojna.  
Córka przestaje nasłuchiwać awantur.  
W Domu jest przyjazna atmosfera.  
W kuchni pachnie obiadem.  
W salonie Tata dziękuje za kawę.  
Babcia je obiad zresztą rodziny...  
Ale to tylko niespełnione marzenia.  
To marzenia o Cudach.  
Bo jak inaczej nazwać kochającą się rodzinę?!  
Ogromny Cud.  
Cud, którego nigdy nie doświadczyłam...  
Nigdy...

*Kochany Tato?!*

Mam już tego DOŚĆ!  
Za długo to wszystko  
Trwa!  
Nienawidzę go!

W czym jestem  
Gorsza  
od starszej siostry?!

Co ja takiego zrobiłam?!

Co jest ze mną nie tak?!

Czemu „mój” ojciec tak bardzo mnie  
Ignoruje,  
Wystawia na ośmieszenie?!

Czuję się jak Achaja!  
Ona dobrze mnie zrozumie!  
Ojciec też ją tak traktował!

Mnie też to czeka?  
Już teraz czuję się jak...  
wyrzutek, czarna owca.

Odepchnięta na bok,  
stworzyłam swój Własny  
Świat.

W nim nikt mnie nie skrzywdzi.

Tylko, że ja jestem z tym wszystkim  
taka strasznie samotna.

Coraz gorzej to wszystko znoszę.  
Nie wiem czy długo to wytrzymam...  
Nic mnie tu przecież nie trzyma...

*Święta...*

Z błęgiego snu  
budzi mnie zapach  
świętecznych pierniczków.

Zbiegam szybko do kuchni.

A tu mama z uśmiechem  
krząta się po kuchni,  
przygotowując niesamowite pyszności.

Nagle słyszę głos taty:  
„Kochanie możesz mi pomóc?”  
Więc biegnę do przedpokoju  
i z całych (małych) sił  
pomagam mu przy drzewku.

Kilka godzin później  
w całym domu pachnie  
choinką i słodkościami.

Razem z siostrą i kuzynami  
stroimy choinkę,  
a reszta przygotowuje kolację.

Wujek ukradkiem kładzie  
prezenty pod pachnącym drzewkiem.

Zasiadamy do stołu.  
W tle wesołych rozmów  
słysząc kolędy.  
Pierwsza gwiazdka już świeci, a  
my pałaszujemy w talerzach.

To będą piękne Święta.  
Pełne radości, bo w gronie  
kochającej rodziny.

*Jerzy Kucia- klasa 4 ochrony środowiska*



O miłości...

Czy to grzechem jest kochanie?  
Czy to śmiechem przemijanie?  
Czym jest radość przeszłych dni?  
Kim jesteśmy; Ja i Ty?

Łza miłości z oczu płynie,  
Czy Pan marzy o kochaniu?  
Serce złotem duszy bije,  
Utwierdzając w przekonaniu;  
Że świat dla nas jest stworzony,  
Pośród zgiełku wszystkich dni,  
Odnajdziemy naszą miłość,  
Będę kochał, w Tobie żył.

Czy rozstanie przeznaczeniem?  
Czy samotność zatraceniem?  
Czym są słowa, szczere lży?  
Kim będziemy; Ja i Ty?

Oczy pragną twej bliskości,  
Me uczucie wciąż pięknieje,  
Nieświadomi tej miłości,  
Nie wierzymy że istnieje;  
Więc rozpalmy w sobie jasność,  
Nią oświetlmy przyszłe dni,  
Nie pozwólmy jej wygasnąć,  
Żyjąc razem z całych sił.....



Spoglądam w twoją twarz,  
W niej miasto widzę swe,  
Spowite szarą mgłą,  
W zimowy chłodny dzień.

Fotografia zatrzymała czas,  
Błękit oczu twych,  
Wpatrzonych w tafłę szkła,  
Wtopionych w szary świt.

Grzęznący w śniegu ludzi tłum,  
Stłoczony w miejskiej przestrzeni,  
Biegnie przed siebie co sił,  
By życie na chwilę odmienić.

Maszkaron otworzył usta,  
Nie szepnie ani słowa,  
Stare miasto pośród ciszy,

Odkrywam z Tobą od nowa.

Gołębie odlatują stąd,

Błysk fleszy je przegonił.

Czas zatrzymany na kliszy,

Piękno twej twarzy odsłonił.

A miasto tonie nadal w mgłach,

Od świtu aż do zmroku.

W kamiennych murach zastygł czas,

Na twej twarzy zagościł spokój.

Popatrz Panie na to Miasto

Popatrz Panie na to miasto,  
Koronką ulic oplecione,  
W poezję żywą zakłète,  
Miłością przepelnione.

Na staromiejskie zaułki,  
W historii zapisane,  
Te place, skwery, zieleńce,  
Złotem jesieni malowane.

Obrazy dobrze mi znane,  
Tak bliskie sercu memu,  
Kocham to miasto nad życie,  
Oddałem swą duszę jemu.

Niech każde moje słowo,  
Niczym jedno wspomnienie,  
Tak nieodległe i bliskie,  
W głębi rozbudzi nadzieję.

Bo gdzież jest tyle radości?  
Z lat powolnie przeżytych,  
Beztroskich czasów dzieciństwa,  
Błogim snem spowitych.

A Pan przerwie z zachwytu,  
Me wspomnienia skryte,  
Gdy ujrzy szczyty zielone,  
Zwieńczone nieba błękitem...

***WYKAZ ABSOLWENTÓW***



**KL. 3 LZ – profil : zarządzanie informacją**

	<b>NAZWISKO</b>	<b>IMIE</b>
<b>L.p.</b>		
<b>1.</b>	<b>BARTOSIK</b>	<b>SAMUEL</b>
<b>2.</b>	<b>CHLEBICKI</b>	<b>BARTOSZ</b>
<b>3.</b>	<b>CHRAPEK</b>	<b>MAGDALENA</b>
<b>4.</b>	<b>CHU VAN</b>	<b>JOANNA</b>
<b>5.</b>	<b>KOLEK</b>	<b>MICHAŁ</b>
<b>6.</b>	<b>KURCYUS</b>	<b>KLAUDIA</b>
<b>7.</b>	<b>LATOWICKA</b>	<b>JOANNA</b>
<b>8.</b>	<b>MIKOŁAJSKI</b>	<b>SEBASTIAN</b>
<b>9.</b>	<b>NIKIEL</b>	<b>MATEUSZ</b>
<b>10.</b>	<b>PARUZEL</b>	<b>TOMASZ</b>
<b>11.</b>	<b>RĄCZKA</b>	<b>ARKADIUSZ</b>
<b>12.</b>	<b>STECYK</b>	<b>KAMILA</b>
<b>13.</b>	<b>STYKS</b>	<b>DOMINIK</b>
<b>14.</b>	<b>WADOŃ</b>	<b>PIOTR</b>
<b>15.</b>	<b>ZALESKI</b>	<b>KAMIL</b>
<b>16.</b>	<b>ZBIJOWSKI</b>	<b>ŁUKASZ</b>
<b>17.</b>	<b>ZUBER</b>	<b>KRZYSZTOF</b>



**LICEUM PROFILOWANE NR I**  
**WYCHOWAWCA KLASY : mgr BARTŁOMIEJ NOWICKI**

**KL. 3 KZ – profil kreowanie ubiorów - zarządzanie informacją**

	<b>NAZWISKO</b>	<b>IMIĘ</b>
<b>L.p.</b>		
<b>1.</b>	<b>BORYS</b>	<b>KSENIA</b>
<b>2.</b>	<b>DADAK</b>	<b>ANNA</b>
<b>3.</b>	<b>GĘBALA</b>	<b>EWELINA</b>
<b>4.</b>	<b>GOGOC</b>	<b>JUSTYNA</b>
<b>5.</b>	<b>HARLECKA</b>	<b>MAGDALENA</b>
<b>6.</b>	<b>JANICA</b>	<b>ANNA</b>
<b>7.</b>	<b>KASIŃSKA</b>	<b>KLAUDIA</b>
<b>8.</b>	<b>KUBICA</b>	<b>AGNIESZKA</b>
<b>9.</b>	<b>KUNA</b>	<b>KAROLINA</b>
<b>10.</b>	<b>LIPIŃSKA</b>	<b>IZABELA</b>
<b>11.</b>	<b>MALINA</b>	<b>MAGDALENA</b>
<b>12.</b>	<b>MĘDRZAK</b>	<b>JUSTYNA</b>
<b>13.</b>	<b>NYCZ</b>	<b>MARTA</b>
<b>14.</b>	<b>PASZEK</b>	<b>KARINA</b>
<b>15.</b>	<b>SMAGAŁA</b>	<b>MONIKA</b>
<b>16.</b>	<b>ZEMANEK</b>	<b>MARTA</b>





**X LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**  
**WYCHOWAWCA KLASY : mgr WANDA ŁOZIŃSKA**

**KL. 3 LO – biologiczno-chemiczna**

	<b>NAZWISKO</b>	<b>IMIĘ</b>
<b>L.p.</b>		
1.	<b>ADAMIEC</b>	<b>KAMIŁA</b>
2.	<b>BIEGUN</b>	<b>JAKUB</b>
3.	<b>BISOK</b>	<b>ANITA</b>
4.	<b>ĆMIEL</b>	<b>MARZENA</b>
5.	<b>CZUJ</b>	<b>MAŁGORZATA</b>
6.	<b>DANEK</b>	<b>ALICJA</b>
7.	<b>GRACA</b>	<b>ZANETA</b>
8.	<b>HARAT</b>	<b>KINGA</b>
9.	<b>KASPER</b>	<b>ŻANETA</b>
10.	<b>KASZTALSKA</b>	<b>ANASTAZJA</b>
11.	<b>KLIŚ</b>	<b>ALEKSANDRA</b>
12.	<b>KOBIERSKA</b>	<b>SONIA</b>
13.	<b>KOPEĆ</b>	<b>DANIEL</b>
14.	<b>KÓSKA</b>	<b>ANNA</b>
15.	<b>KUKWA</b>	<b>JOANNA</b>
16.	<b>ŁYCZKO</b>	<b>SABINA</b>
17.	<b>MAREK</b>	<b>DOROTA</b>
18.	<b>MICHALSKI</b>	<b>PAWEŁ</b>
19.	<b>NIEMIEC</b>	<b>PATRYCJA</b>
20.	<b>PARYŁA</b>	<b>PATRYCJA</b>
21.	<b>PROCHOT</b>	<b>TOMASZ</b>
22.	<b>PORTUCHAJ</b>	<b>NATALIA</b>
23.	<b>PYRDA</b>	<b>JOANNA</b>
24.	<b>SIĄKAŁA</b>	<b>PATRYCJA</b>
25.	<b>SKĘCZEK</b>	<b>EWELINA</b>
26.	<b>SOSNA</b>	<b>MARTYNA</b>
27.	<b>STYSKAŁA</b>	<b>KATARZYNA</b>



**TECHNIKUM NR 1**  
**WYCHOWAWCA KLASY : mgr BOŻENA KWOKA**

**KL. 4 AN – technik analityk**

	<b>NAZWISKO</b>	<b>IMIĘ</b>
<b>L.p.</b>		
<b>1.</b>	<b>BYRSKI</b>	<b>SZYMON</b>
<b>2.</b>	<b>KORCIK</b>	<b>PRZEMYSŁAW</b>
<b>3.</b>	<b>KUBALA</b>	<b>RAFAŁ</b>
<b>4.</b>	<b>MALARZ</b>	<b>KAROLINA</b>
<b>5.</b>	<b>MATUŁA</b>	<b>GABRIELA</b>
<b>6.</b>	<b>MIESZCZAK</b>	<b>IWONA</b>
<b>7.</b>	<b>MROWIEC</b>	<b>JUSTYNA</b>
<b>8.</b>	<b>PILARCZYK</b>	<b>SABRINA</b>
<b>9.</b>	<b>SOSZKA</b>	<b>DAMIAN</b>
<b>10.</b>	<b>STROŃSKA</b>	<b>KATARZYNA</b>
<b>11.</b>	<b>TATOŃ</b>	<b>MAGDALENA</b>
<b>12.</b>	<b>UCHYŁA</b>	<b>ADRIANA</b>
<b>13.</b>	<b>WANTOŁA</b>	<b>NATALIA</b>
<b>14.</b>	<b>WASILEWSKA</b>	<b>HONORATA</b>
<b>15.</b>	<b>ZAPAŁA</b>	<b>ANNA</b>



**TECHNIKUM NR 1**  
**WYCHOWAWCA KLASY : mgr GRZEGORZ HOLEREK**

**KL. 4 ŚR – technik ochrony środowiska**

	<b>NAZWISKO</b>	<b>IMIĘ</b>
<b>L.p.</b>		
1.	<b>BIAŁEK</b>	<b>ANETA</b>
2.	<b>BRZEŹNIAK</b>	<b>DOMINIKA</b>
3.	<b>CZESAK</b>	<b>MIKOŁAJ</b>
4.	<b>DUDZIAK</b>	<b>JOANNA</b>
5.	<b>GAŃCZARCZYK</b>	<b>KLAUDIA</b>
6.	<b>GORYL</b>	<b>BARBARA</b>
7.	<b>JACHNICKA</b>	<b>MARIA</b>
8.	<b>JĘDRYSIK</b>	<b>KATARZYNA</b>
9.	<b>KANIA</b>	<b>MARLENA</b>
10.	<b>KANIA</b>	<b>PAWEŁ</b>
11.	<b>KANIAK</b>	<b>MARCELINA</b>
12.	<b>KEIPER</b>	<b>AGNIESZKA</b>
13.	<b>KNAPEK</b>	<b>ANNA</b>
14.	<b>KOBIELUS</b>	<b>PATRYCJA</b>
15.	<b>KOLON</b>	<b>KLAUDIA</b>
16.	<b>KOS</b>	<b>GABRIELA</b>
17.	<b>KOZAK</b>	<b>KATARZYNA</b>
18.	<b>KRZEMPEK</b>	<b>KLAUDIA</b>
19.	<b>KUCIA</b>	<b>JERZY</b>
20.	<b>PRZYBYŁEK</b>	<b>DOMINIKA</b>
21.	<b>PULKOWSKA</b>	<b>JUSTYNA</b>
22.	<b>RIPPEL</b>	<b>GRAŻYNA</b>
23.	<b>SIENKIEWICZ</b>	<b>PATRYCJA</b>
24.	<b>SIEREK</b>	<b>ANNA</b>
25.	<b>WALUŚ</b>	<b>EWA</b>
26.	<b>ZEMANEK</b>	<b>KATARZYNA</b>



**TECHNIKUM NR 1**  
**WYCHOWAWCA KLASY : mgr IWONA ŁOGUSZ**

**KL. 4 AT – technik technologii odzieży**

	<b>NAZWISKO</b>	<b>IMIĘ</b>
<b>L.p.</b>		
<b>1.</b>	<b>BANACH</b>	<b>JUSTYNA</b>
<b>2.</b>	<b>BIŁOF</b>	<b>KAMELIA</b>
<b>3.</b>	<b>CZYŁOK</b>	<b>ANNA</b>
<b>4.</b>	<b>GAŚIOREK</b>	<b>SONIA</b>
<b>5.</b>	<b>GŁOS</b>	<b>PATRYCJA</b>
<b>6.</b>	<b>GOŁUSZKO</b>	<b>AGNIESZKA</b>
<b>7.</b>	<b>JAKUBIEC</b>	<b>DAGMARA</b>
<b>8.</b>	<b>KOS</b>	<b>KLAUDIA</b>
<b>9.</b>	<b>MARTYNIAK</b>	<b>URSZULA</b>
<b>10.</b>	<b>MICHULEC</b>	<b>MARIOLA</b>
<b>11.</b>	<b>MIKA</b>	<b>KAROLINA</b>
<b>12.</b>	<b>LEŚNIAK</b>	<b>DOMINIKA</b>
<b>13.</b>	<b>NIEMCZYK</b>	<b>SYLWIA</b>
<b>14.</b>	<b>PASTERNAK</b>	<b>IWONA</b>
<b>15.</b>	<b>STEC</b>	<b>EWA</b>
<b>16.</b>	<b>STERKACZ</b>	<b>PAULINA</b>
<b>17.</b>	<b>STOLARCZYK</b>	<b>NATALIA</b>
<b>18.</b>	<b>SZCZEPANEK</b>	<b>KINGA</b>
<b>19.</b>	<b>WAŁA</b>	<b>AGNIESZKA</b>
<b>20.</b>	<b>WAWAK</b>	<b>SABINA</b>
<b>21.</b>	<b>WAWAK</b>	<b>SANDRA</b>
<b>22.</b>	<b>WILCZEK</b>	<b>KLAUDIA</b>
<b>23.</b>	<b>WITKOWSKA</b>	<b>KATARZYNA</b>







## WYKAZ STYPENDYSTÓW

### STYPENDIA PREZESA RADY MINISTRÓW

- Monika Smagała – 3 KZ
- Karolina Malarz – 4 AN
- Alicja Danek – 3 LO

### UCZNIOWIE, KTÓRZY UZYSKALI NAJWYŻSZE ŚREDNIE W II PÓLROCZU ROKU SZKOLNEGO 2008/2009

- Monika Smagała kl. 2KZ – śr. Ocena 5,25 zachowanie wzorowe
- Magdalena Malina kl.2KZ – śr. Ocena 5,12 zachowanie wzorowe
- Anna Janica kl.2 KZ – śr. Ocena 4,81, zachowanie bardzo dobre
- Magdalena Błasiak kl.1 AN – śr. Ocena 5,0, zachowanie wzorowe
- Przemek Kołeczek kl.1 AN – śr. Ocena 4,94, zachowanie wzorowe
- Bartłomiej Kost kl.1 AN – śr. Ocena 4,93, zachowanie wzorowe
- Karolina Malarz kl.3AN – śr. Ocena 5,13, zachowanie bardzo dobre
- Iwona Mieszczak kl.3AN – śr. Ocena 4,87 zachowanie wzorowe
- Magdalena Tatoń kl.3 AM – śr. Ocena 4,86, zachowanie wzorowe
- Gabriela Kos kl.3 AŚ – śr. Ocena 5,06, zachowanie wzorowe
- Dominika Ćwikła kl.2 BTTO – śr. Ocena 4,8 zachowanie wzorowe
- Marzena Przybyła kl.2 BTTO – śr. Ocena 4,81 zachowanie wzorowe
- Dominika Leśniak kl.3 ATTO – śr. Ocena 4,81 zachowanie wzorowe
- Sylwia Porowska kl.1 LZ – śr. Ocena 4,9, zachowanie bardzo dobre
- Alicja Danek kl.2 LO – śr. Ocena 4,76, zachowanie wzorowe

**STYPENDIUM ZA WYNIKI W NAUCE – I PÓLROCZE W  
ROKU SZKOLNYM 2009/2010**

- Karolina Malarz	– 4 AN
- Magdalena Błasiak	– 2 AN
- Przemysław Kołoczek	– 2 AN
- Bartłomiej Kost	– 2 AN
- Martyna Brzęczek	– 1 AN
- Dominika Leśniak	– 4 ATTO
- Dominika Ćwikła	– 3 BTTO
- Aneta Dobija	– 3 BTTO
- Marzena Przybyła	– 3 BTTO
- Magda Malina	– 3 KZ
- Monika Smagała	– 3 KZ

Martyna Brzęczek z kl. 1 AN – otrzymała stypendium ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Nauka drogą do sukcesu na Śląsku. Pomoc stypendialna dla uczniów szczególnie uzdolnionych”.

## **ZDJĘCIA**

- *Imprezy szkolne*
- *Stypendyści*
- *Wycieczka naukowa do Kielc*
- *Wydział tekstylno - artystyczny*
- *Wycieczka koła biologicznego*
- *Szkolne drużyny sportowe*































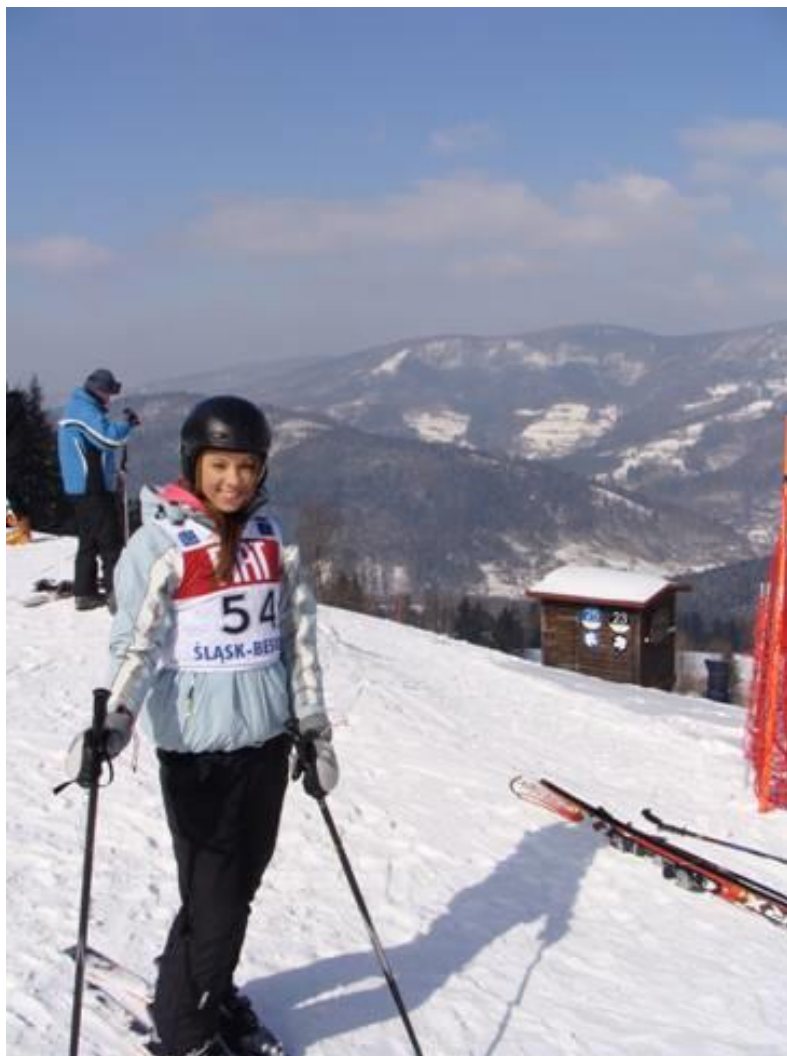




























## BIBLIOGRAFIA DO DZIEJÓW SZKOŁY

### Bibliografia dotycząca obiektu:

- 1.E.Chojecka,Architektura i urbanistyka Bielska-Białej 1855-1939.Śląski Instytut Naukowy,Katowice 1987r.
  - 2.A.K.Olszewski,Nowa forma w architekturze polskiej 1900-1925/w:/Teoria i praktyka,Wrocław-Warszawa-Kraków 1967r.
  - 3.J.Polak,Bielsko-Biała i okolice-przewodnik.Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej,Bielsko-Biała 1988r.
- 

### Bibliografia dotycząca dziejów Szkoły i warsztatów:

- 4.E.Dąbrowska,Pierwsza szkoła włókiennicza w Bielsku,/w:/Kalendarz Beskidzki 1978r.
- 5.E.Dąbrowska,Od kształcenia w cechu sukienników do początków szkolnictwa włókienniczego w Bielsku-Białej,/w:/Przegląd Historyczno-Oświatowy nr 4, 1986 r.
- 6.B.Gofron,Rozwój Szkoły Przemysłowej od początków do 50-lecia jej istnienia tj.1924/25,/wstęp do drukowanego sprawozdania za rok szkolny 1924/1925/
- 7.J.Stonawski,Ku uczczeniu 60 roku istnienia Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku, Bielsko 1934 r.
- 8.W.Klimkowicz\,Z historii Technikum Włókienniczego w Bielsku-Białej/w:/Biuletyn Szkół Zawodowych Kuratorium Okręgu Katowickiego 1958 r. nr 7-10
- 9.W.Klimkowicz, W 40 rocznicę powstania polskiej PSP w Bielsku, 1959 r. /maszynopis w archiwum BSP/
- 10.W.Klimkowicz,Historia Technikum Włókienniczego w Bielsku-Białej do roku 1963,/maszynopis/
- 11.W.Klimkowicz,Zarys historii Technikum Włókienniczego w Bielsku-Białej/w:/Przegląd Historyczno -Oświatowy,Warszawa 1976 r.nr 1/71
- 12.J.Kuprynowicz,PSP w Bielsku-Białej obecnie ZSZ nr 1 ,/w:/ Wiadomości Historyczne nr 3/1993 r.
- 13.S.Hławiczka,Historia Szkoły Przemysłowej w Bielsku,/w:/Chowanna 1961 zes. V. Wyd.Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego
- 14.A.Racewicz, Sieden wieków i Sto lat.100- lecie bielskiej Przemysłówki,/w:/ Głos Nauczycielski 1964, nr 46



- 15.E.Jurczyk,Dzieje Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku, /praca magisterska UŚ/ Katowice 1963 r.
- 16.A.Elsner,Zarys historyczny szkół włókienniczych z terenu Bielska- Białej 1945-1964/maszynopis w archiwum BSP/
- 17.S.Stanek,Historia i rozwój warsztatów szkolnych ZSZ nr 1 w Bielsku- Białej / praca dyplomowa 1993/
- 18.F.Szpok,120-lecie bielskiej Przemysłówki, /w:/Szkoła Zawodowa 2/1985,Bielsko-Biała
- 19.J.Kuprynowicz,Państwowa Szkoła Przemysłowa-Zespół Szkół Zawodowych nr1 Jubileusz 1864-1994 /Szkice monograficzne/wyd. specjalne ZSZ nr 1
- 20.J.Kuprynowicz,Jubileusz 135-lecia Bielskiej Szkoły Przemysłowej /szkice monograficzne/wyd. specjalne BSP
- 21.Multimedialny informator BSP rok 2001/2002- wyd. specjalne BSP
22. Multimedialny informator BSP rok 2002/2003- wyd. specjalne BSP
23. Multimedialny informator BSP rok 2003/2004- wyd. specjalne BSP
24. Rocznik Nr1, Rok szkolny 2002/2003, wyd. specjalne BSP
25. Rocznik Nr2, Rok szkolny 2003/2004, wyd. specjalne BSP
26. Rocznik Nr2, Rok szkolny 2003/2004, wyd. jubileuszowe BSP
27. Rocznik Nr3, Rok szkolny 2004/2005, wyd. specjalne BSP
28. Multimedialny informator BSP rok 2004/2005- wyd. specjalne BSP
29. Rocznik Nr 4, rok szk. 2005/2006, wyd. specjalne BSP
30. Multimedialny informator BSP rok 2004/2005- wyd. specjalne BSP
31. Rocznik Nr 5, rok szk. 2006/2007, wyd. specjalne BSP
32. Rocznik Nr 6, rok szk. 2007/2008, wyd. specjalne BSP
33. Rocznik Nr 7, rok szk. 2008/2009, wyd. specjalne BSP

Zebrała: mgr Joanna Kuprynowicz

## SPIS TREŚCI

Dyrekcja Szkoły	8
Wykaz nauczycieli	10
Pracownicy administracji	12
Struktura organizacyjna Szkoły	
<b>I. Sprawozdania z pracy wydziałów</b>	<b>14</b>
Wydział Chemii i Ochrony Środowiska	15
Wydział Odzieżowy	17
Wydział Technologii Informatycznej i Administracji	19
<b>II. Sprawozdania z pracy kół zainteresowań</b>	<b>21</b>
Koło Chemiczne	22
Koło Historyczne	24
Koło Młodego Przedsiębiorcy	26
Koło Informatyczne	27
Koło SKKT – PTTK	28
<b>III Sprawozdania z pracy zespołów przedmiotowych</b>	<b>35</b>
Zespół przedmiotowy polonistów	36
Zespół przedmiotowy języków obcych	39
Zespół przedmiotowy matematyków i fizyków i informatyków	44
Zespół przedmiotowy wychowania fizycznego	45
Działania profilaktyczne „Bezpieczna szkoła”	48
<b>IV Biblioteka szkolna</b>	<b>54</b>
<b>V Samorząd Uczniowski</b>	<b>59</b>
<b>VI Z gazety szkolnej</b>	<b>61</b>
<b>VII Z życia Szkoły</b>	<b>71</b>
Prasa o nas	72

Wigilia Szkolna	76
Wycieczki szkolne	77
VIII Spotkania z kulturą	78
IX Wykaz absolwentów	105
X Wykaz stypendystów	120
XI Zdjęcia	122
XI Bibliografia do dziejów szkoły	149



**Bielska Szkoła Przemysłowa**

Ul. Sixta 20

43-300 Bielsko-Biała

ISBN 83-91392-1-8